ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

12 – 18 grudnia 2022 r.| nr 50 (828/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Kolejny, tym razem jeszcze większy poślizg

Dworzec metropolitalny dopiero za rok

Wszystko wskazuje na to, że z powstającego dworca metropolitalnego skorzystamy dopiero za rok. Budująca go spółka Budimex złożyła wniosek o podpisanie kolejnego aneksu wydłużającego termin oddania inwestycji – tym razem do końca 2023 roku. Wykonawca kolejny poślizg, tak jak poprzednio, tłumaczy trudnościami w dostępności do materiałów i urządzeń z uwagi na sytuację gospodarczą oraz wojnę w Ukrainie. Przypomnijmy, że pierwotnie największa z realizowanych dotąd lubelskich inwestycji miała być gotowa w lipcu br.

Str. 4

Filharmonia Lubelska w dziejowym zamęcie kadrowym

Dyscyplinarka dla byłego dyrektora FL

Pełniąca obowiązki dyrektora Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie Zuzanna Dziedzic zwolniła dyscyplinarnie swojego byłego szefa, a ostatnio I dyrygenta Orkiestry Symfonicznej FL, Wojciecha Rodka. W odpowiedzi, oburzeni pracownicy, złożyli do marszałka województwa wniosek o jej odwołanie. A W. Rodek zapowiada złożenie zawiadomienia do prokuratury i odwołanie się do sądu pracy.

Str. 3

FOT. FL W LUBLINIE

Drwale znów ostrzą piły, a…

Stary Gaj jeszcze poczeka na ochronę

W Starym Gaju zapowiada się kolejna wycinka drzew. Leśnicy uspokajają, że obejmie ona tylko „usuwanie drzew gospodarczo niepożądanych" w południowo-zachodniej części lasu, ale lublinianie z niepokojem patrzą na liczbę drzew oznaczonych do wycinki i pytają, co z zapowiadaną jeszcze na początku roku uchwałą, która miała część Starego Gaju, znajdującego się w granicach miasta, objąć specjalną ochroną poprzez utworzenie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego.

FOT. WIKIPEDIA.ORG

Urzędnicy zapowiadają, że projekt stanie na sesji, ale wciąż czeka na wszystkie potrzebne opinie.

Str. 3

10-lecie Portu Lotniczego Lublin

Pierwsza dekada przeleciała w oka mgnieniu

10 lat temu, dokładnie 17 grudnia 2012 roku, swoją działalność oficjalnie rozpoczął Port Lotniczy Lublin. Od tamtej pory obsłużono tu ponad 2,8 mln pasażerów i wykonano blisko 37 tys. operacji lotniczych. To mniej niż początkowo zakładano i daleko od statystyk, które pozwoliłby lotnisku zarabiać, ale władze portu w przyszłość patrzą z optymizmem i podkreślają, że najważniejsze, że Lubelskie ma okno na świat, a wkład lotniska w rozwój regionu jest nie do przecenienia. I trudno się z tym nie zgodzić.

Str. 2

ŚWIDNIK. Pegimek świętował

Okrągły jubileusz miejskiej spółki

FOT. SWIDNIK.PL

Choć za nią już ponad sześć dekad, energii i zapału do pracy wciąż jej, a w zasadzie jej pracownikom, nie brakuje. W ubiegły piątek, 9 grudnia, świdnicka spółka komunalna Pegimek świętowała jubileusz 65-lecia.

Str. 5

ŚWIDNIK. Żółta tabliczka dla przypomnienia

Choć ulica jeszcze nieodebrana, już sypią się mandaty

Choć jeszcze jej nie odebrano i wciąż stoją tu znaki zakazu, mieszkańcy okolicznych bloków i tak korzystają już z odnowionej ul. Witosa i przyległych do niej parkingów. Zgodnie podkreślają, że z remontu są zadowoleni; mniejszym optymizmem napawa ich nowa organizacja ruchu, którą już niejeden kierowca przypłacił mandatem.

Str. 7

Po dwóch latach czekania w szufladzie

Będzie miejskie in vitro, ale w wersji okrojonej

Str. 4

Przez czas i... piach

Tyrolka, choć niechciana, zostaje na Wieniawie

Tyrolka, która spędzała sen z powiek mieszkańcom ulicy Junoszy i Skautów, tuż przy Wąwozie Modesta Sękowskiego nie zostanie przeniesiona na Grygową i nie będzie cieszyć dzieci ze znajdującego się tam osiedla socjalnego. Wszystko przez... piach.

Str. 4

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
19626 Damel Taxi Lublin
ANDROID APP ON Google play
Available on the App Store
cena za kurs gwarantowana

10-lecie Portu Lotniczego Lublin

Pierwsza dekada przeleciała w oka mgnieniu

10 lat temu, dokładnie 17 grudnia 2012 roku, swoją działalność oficjalnie rozpoczął Port Lotniczy Lublin. Od tamtej pory obsłużono tu ponad 2,8 mln pasażerów i wykonano blisko 37 tys. operacji lotniczych. To mniej niż początkowo zakładano i daleko od statystyk, które pozwoliłby lotnisku zarabiać, ale władze portu w przyszłość patrzą z optymizmem i podkreślają, że najważniejsze, że Lubelskie ma okno na świat, a wkład lotniska w rozwój regionu jest nie do przecenienia. I trudno się z tym nie zgodzić.

W przeddzień swojego jubileuszu Port Lotniczy Lublin poinformował, że wiosną do rozkładu rejsów wraca połączenie z Mediolanem. Między Świdnikiem, a lotniskiem Mediolan-Bergamo kursować będzie włoska linia lotnicza Aeroitalia. Inauguracyjny lot nastąpi 27 marca 2023 r., a połączenie będzie wykonywane dwa razy w tygodniu - w poniedziałki i w piątki.

– To bardzo dobra wiadomość dla naszych pasażerów. Trasa z Lublina do Mediolanu powinna cieszyć się powodzeniem wśród mieszkańców województwa lubelskiego, ale co ważne, także Lombardii. Oba regiony od lat wiąże współpraca zarówno turystyczna, jak i biznesowa. Dodatkowo, ta nowa destynacja jest prezentem z okazji dziesiątej rocznicy działalności naszego lotniska – mówi **Andrzej Hawryluk**, prezes Portu Lotniczego Lublin.

Lombardia to – jak podkreślają władze lotniska – znakomity cel turystyczny, mający wiele do zaoferowania: poza samym Mediolanem, to także Jezioro Como i Garda, czy atrakcyjne rejony narciarskie w Dolomitach. Jest to też jeden z najbardziej uprzemysłowionych regionów w Unii Europejskiej, skorzystają więc mieszkańcy Lubelskiego od lat pracujący w północnych Włoszech.

– Zauważamy w Lublinie wielu włoskich przedsiębiorców i pracowników, w samym Świdniku, po sąsiedzku naszego lotniska, działa przecież potentat w produkcji śmigłowców, firma o włoskich korzeniach Leonardo, z jednym z głównych ośrodków właśnie w Mediolanie, dlatego liczymy, że nowe połączenie będzie interesujące również dla mieszkańców Lombardii. Rośnie rozpoznawalność naszego regionu w północnych Włoszech, więc będzie to idealna okazja dla włoskich turystów, by odwiedzić Lubelskie i przekonać się na własne oczy o jej urokach – dodaje prezes Hawryluk.

Aeroitalia, to nowa prywatna linia lotnicza. Posiada flotę Boeingów 737-800, które latają m.in. do Amsterdamu, Barcelony, Londynu, Malagi, na Korfu w Grecji ze swojej bazy na lotnisku w Forli. Niedawno przewoźnik zapowiedział znaczący rozwój kierunków z nowych baz w Mediolanie i Florencji. Bilety można już rezerwować na stronie przewoźnika aeroitalia.com. Z okazji uruchomienia nowych połączeń z Mediolanu, przewoźnik wprowadził 25 proc. zniżki na 250 tys. biletów.

Pierwszy rejsowy samolot wylądował w Świdniku 17 grudnia 2012 roku, o godz. 13.25

Loty do Mediolanu-Bergamo to siódmy kierunek w regularnej siatce połączeń lotniczych z Lublina. Ponadto polecieć stąd możemy do Warszawy, Gdańska, Londynu, Eindhoven, Oslo i Dublina, a w okresie wakacyjnym także do Antalyi, na Rodos, do Burgas i Splitu.

W tym roku port Lotniczy Lublin obchodzi 10-lecie istnienia. Swoją działalność zainaugurował 17 grudnia 2012 r. Tego dnia wylądowały tu i wystartowały stąd pierwsze samoloty. Pierwszy na lotnisku wylądował samolot transportowy operatora cargo, firmy Exin, który około godz. 8 przyleciał z Katowic. Następnie, po godz. 9, wylądował samolot linii Enter Air z gośćmi uroczystości przybyłymi z Warszawy. Pierwszy rejsowy samolot Ryanair, przyleciał z Londynu o 13.25 i odleciał po godz. 15, zabierając podróżnych do Londynu.

Od tamtej pory lotnisko obsłużyło ponad 2,8 mln pasażerów i wykonało 35 tys. operacji lotniczych. Średnio każdego miesiąca odprawianych jest tu 30 tys. pasażerów, a w rekordowym sierpniu tego roku było to blisko 50 tys. Zakładany plan na ten rok to 330 tys. podróżnych i wszystko wskazuje, że uda się to zrealizować. W kolejnym, 2023 roku, port chciałby zwiększyć tę liczbę do 400 tys. To wciąż mniej niż w rekordowych latach 2017, 2018, kiedy port odprawił odpowiednio ponad 430 i 455 tysięcy pasażerów, ale po lockdownie z 2020 i 2021 roku spowodowanego pandemią Covid-19, świdnickie lotnisko znowu systematycznie poprawia swoje wyniki. I choć pewnie nigdy nie uda się osiągnąć docelowo zakładanego przed uruchomieniem portu wyniku 2,4 mln pasażerów (taką liczbę lotnisko miało osiągnąć w 2035 r.), ani nawet 1 mln pasażerów, co nasz port miał odnotować już w 2016 roku i do PLL, nawet przy rozwoju usług cargo, ciągle trzeba będzie dopłacać (teraz co roku jest to kwota ok. 20 mln zł), to niewątpliwie lotnisko jest naszym oknem na świat i przyczynia się do rozwoju całego regionu.

W ten poniedziałek, 12 grudnia, Port Lotniczy Lublin organizuje skromną uroczystość jubileuszową. O godz. 11:30 na pasażerów będzie czekał tort, a na dziennikarzy konferencja prasowa z udziałem zarządu PLL i przedstawicieli samorządów, które są właścicielami prawie całości akcji PLL – miasta Lublin i województwa lubelskiego. **(w)**

Ksiądz Idzi Radziszewski wróci na KUL

Bałagan wokół pomnika

Pomnik założyciela i pierwszego rektora uczelni ks. Idziego Radziszewskiego w ubiegły czwartek zniknął ze skweru biskupa Józefa Życińskiego. Decyzję o jego demontażu podjęły władze KUL, które uważają, że lepszym miejscem dla monumentu będzie główny campus uczelni. Przeniesieniem pomnika zaskoczony jest nawet metropolita lubelski i Wielki Kanclerz KUL ks. apb Stanisław Budzik.

Dokładnie cztery lata temu, w setną rocznicę pierwszej inauguracji roku akademickiego na KUL, władze KUL uroczyście odsłoniły pomnik pierwszego rektora uczelni ks. Idziego Radziszewskiego na skwerze bp. Józefa Życińskiego. Ówczesny rektor KUL, prof. **Antoni Dębiński** nie krył satysfakcji, że pomnik stanął w tak dobrej lokalizacji, w przestrzeni miejskiej, „do ubogacenia której założyciel KUL tak bardzo się przyczynił".

Kilka tygodni temu obecne władze KUL niespodziewanie wystąpiły do miasta z wnioskiem o zgodę na demontaż postumentu. Stało się to niedługo po tym, jak Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę o budowie pomnika Lecha Kaczyńskiego, który ma stanąć na pograniczu pl. Teatralnego i skweru bp. Życińskiego, zaledwie paręnaście kroków od miejsca, gdzie stał pomnik ks. Radziszewskiego. Władze KUL zapewniły, że ich plany nie mają nic wspólnego z mającym stanąć po sąsiedzku monumentem tragicznie zmarłego prezydenta RP, a zwyczajnie uznały, że lepszym miejscem dla pomnika pierwszego rektora KUL będzie teren samej uczelni. Miasto wydało zgodę i w ubiegły czwartek, dokładnie w czwartą rocznicę postawienia pomnika, został on zdemontowany. Jak się okazuje władze KUL zrobiły to, mimo sprzeciwu metropolity lubelskiego abp **Stanisława Budzika**, będącego jednocześnie Wielkim Kanclerzem KUL, który nazajutrz wydał w tej sprawie specjalne oświadczenie, w który wyraził zaniepokojenie, że uczelnia podjęła decyzję wbrew wyraźnemu sprzeciwu Wielkiego Kanclerza, który uważał, że pomnik powinien pozostać w dotychczasowym miejscu.

Pomnika ks. Idziego Radziszewskiego już nie ma na skwerze bp Józefa Życińskiego

W odpowiedzi na stronie internetowej uczelni pojawiło się oświadczenie Kolegium Rektorskiego KUL, w którym wskazano, że zgodnie z Prawem o szkolnictwie wyższym i nauce, rektor KUL „miał swobodę w podejmowaniu decyzji w tej kwestii", a arcybiskup oraz władze miasta, zostały poinformowane o jej powodach. […]„Statut KUL, wymieniając kompetencje Wielkiego Kanclerza, nie stanowi o konieczności jego akceptacji dla decyzji dotyczących zagospodarowania przestrzennego uniwersytetu i kwestii upamiętniania postaci z nim związanych. Nie było więc konieczności uzyskiwania jego zgody na przeniesienie pomnika w bardziej godne miejsce – poinformowały władze KUL.

Za takie władze uczelni uważają teren głównego campusu przy Al. Racławickich, bo choć położony po sąsiedzku skwer bp. Życińskiego znajduje się na widoku wszystkich mieszkańców, to mimo kolejnych zapowiedzi władz miasta ciągle pozostaje niezagospodarowany i zaniedbany. O przeniesienie pomnika ks. Radziszewskiego z takiego otoczenia miały apelować m.in. Towarzystwo Przyjaciół KUL, Fundacja Rozwoju KUL, Fundacja Potulickiej oraz organizacje studenckie. Pomnik założyciela KUL na razie trafi do magazynu. Kiedy ponownie zostanie ustawiony, tego jeszcze nie wiadomo. Władze KUL zapewniają, że wszystko odbędzie się na koszt uczelni.

ZM

Włodarze Świdnika, z nagrodą dla najlepszej gminy miejskiej, podczas uroczystej gali ogłoszenia wyników Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2022

NASZ PATRONAT. Ranking Gmin Lubelszczyzny 2022

Świdnik znów liderem

Miasto Świdnik triumfuje w kolejnym rankingu. Tym razem zajęło pierwsze miejsce w kategorii gmin miejskich w Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2022, broniąc tym samym pozycji zdobytej przed rokiem.

Organizatorem Rankingu Gmin Lubelszczyzny jest Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej we współpracy z Urzędem Statystycznym w Lublinie. Ideą Rankingu jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie woj. lubelskiego, a o miejscu w rankingu w poszczególnych kategoriach decydują twarde dane statystyczne. W tegorocznym, organizowanym już po raz szósty, zestawieniu, którego wyniki podano w ubiegły piątek, tytuł Lidera Województwa Lubelskiego zdobyła Gmina Puchaczów, która triumfowała również wśród gmin wiejskich przed Wisznicami i Głuskiem. W kategorii gmin miejskich, podobnie jak przed rokiem, triumfował Świdnik, drugi był Tomaszów Lubelski, a trzecie – Puławy. Wśród gmin miejsko-wiejskich pierwsze miejsce zajęły Ryki, przed Nałęczowem i Piaskami. **ZM**

Urząd nabrał wody w usta i gra na przeczekanie?

Pat z Pruszkowskim

Zmieszanie wokół Andrzeja Pruszkowskiego trwa. Nie wiadomo czy nadal jest on dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie, czy jak chciałby marszałek, zwykłym kierownikiem realizacji działu projektów w Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości. Urząd Marszałkowski, który miał wydać komunikat w tej sprawie w poniedziałek, 5 grudnia, milczy po dziś dzień.

Nieoficjalna informacja, że **Andrzej Pruszkowski** (62 l.), jeden z liderów lubelskiego PiS, były prezydent Lublina, przewodniczący i radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, wiceprezes PGE Dystrybucja, został odwołany ze stanowiska dyrektora WUP, dotarła do mediów w ostatnich dniach listopada. Potwierdzać to miał wykaz pracowników LAWP, który został zaktualizowany w internecie 1 grudnia, gdzie nazwisko Pruszkowskiego figurowało, jako kierownik działu realizacji projektów. Tymczasem rzecznik WUP zapewniał, że żadnej zmiany na stanowisku dyrektora nie było i szefem WUP pozostaje A. Pruszkowski – jego nazwisko nadal widnieje na stronie WUP, jako dyrektor. Sam zainteresowany w sprawie się nie wypowiadał, bo w końcówce listopada poszedł na zwolnienie lekarskie i jest na nim do dziś. Z kolei rzecznik marszałka zapowiedział, że urząd oficjalne stanowisko w sprawie zajmie w poniedziałek, 5 grudnia. Stanowiska nie zajął do dziś. Wygląda na to, że marszałek nie bardzo wie, jak wybrnąć z tej sytuacji. Jak ustaliliśmy, odwołanie dyrektora Pruszkowskiego czekało na niego w WUP, jak i oddelegowanie do pracy w LAWP, ale dyrektor dokumentów tych nie odebrał, bo poszedł na chorobowe. Do tego odwołanie nastąpiło bez pytania o zgodę Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia, a to wymóg formalny do odwołania dyr. WUP i każdy sąd pracy przywróciłby go na stanowisko. W urzędzie marszałkowskim wciąż nie wiedzą, jak wybrnąć z całego zamieszania i prawdopodobnie liczą, że sprawa przycichnie, a Pruszkowski po zwolnieniu lekarskim przynajmniej na jakiś czas wróci do pracy w WUP. Pytany przez nas w ubiegły piątek rzecznik marszałka, kiedy pojawi się zapowiadany komunikat w sprawie, odpowiedział, że „wciąż nad nim pracuje". **RD**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN
20.11.2022 r. Jan Figat, 75 lat
21.11.2022 r. Alina Ładziak, 79 lat
25.11.2022 r. Łukasz Kabała, 31 lat
27.11.2022 r. Janina Martyna, 93 lata
27.11.2022 r. Jan Mazur, 66 lat
28.11.2022 r. Anna Gantner, 78 lat
28.11.2022 r. Stefan Mrugała, 79 lat
29.11.2022 r. Anna Dorota Dyk, 41 lat
29.11.2022 r. Ryszard Margula, 79 lat
30.11.2022 r. Konrad Jałowiński, 35 lat
30.11.2022 r. Andrzej Staniak, 57 lat
30.11.2022 r. Zofia Zaborek, 85 lat
1.12.2022 r. Teresa Markowicz, 88 lat
1.12.2022 r. Krzysztof Saluk, 41 lat
1.12.2022 r. Róża Wojcieszek z d. Romanek, 60 lat
2.12.2022 r. Zofia Dysput z d. Jaroszek, 73 lata
3.12.2022 r. Danuta Suska z d. Gułaś, 76 lat
3.12.2022 r. Berta Węgorek, 48 lat
4.12.2022 r. Halina Boguszewska z d. Szatkowska, 91 lat
4.12.2022 r. Teresa Pietroń, 85 lat
4.12.2022 r. Marta Polak, 70 lat
5.12.2022 r. Maria Kowalik, 83 lata
5.12.2022 r. Halina Toborek z d. Mańkowska, 77 lat
6.12.2022 r. Jan Hyliński, 92 lata
6.12.2022 r. Danuta Mroczkowska, 98 lat

ŚWIDNIK
21.11.2022 r. Tadeusz Szczepanowski, 89 lat
27.11.2022 r. Jacek Mącik, 53 lata
1.12.2022 r. Elżbieta Fryga, 77 lat
2.12.2022 r. Janina Kotorowicz, 89 lat
2.12.2022 r. Czesław Kręcisz, 80 lat
3.12.2022 r. Helena Strzałkowska, 88 lat
3.12.2022 r. Marian Szmit, 75 lat

nowy tydzień W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Filharmonia Lubelska w dziejowym zamęcie kadrowym

Dyscyplinarka dla byłego dyrektora FL

Pełniąca obowiązki dyrektora Filharmonii im. H. Wieniawskiego w Lublinie Zuzanna Dziedzic zwolniła dyscyplinarnie swojego byłego szefa, a ostatnio I dyrygenta Orkiestry Symfonicznej FL, Wojciecha Rodka. W odpowiedzi, oburzeni pracownicy, złożyli do marszałka województwa wniosek o jej odwołanie. A W. Rodek zapowiada złożenie zawiadomienia do prokuratury i odwołanie się do sądu pracy.

Jeszcze kilka miesięcy temu trudno było sobie wyobrazić zmianę na stanowisku dyrektora FL. Kierujący nią od czterech lat **Wojciech Rodek** miał za sobą właśnie pierwsze w historii i niezwykle udane tournée lubelskich filharmoników po USA, kolejne zaproszenie na występy za oceanem i promesę kontraktów płytowych. Takimi sukcesami dotąd nie mogła się pochwalić żadna z marszałkowskich jednostek kultury i powołanie dyr. Rodka na kolejną kadencję wydawało się formalnością. Tymczasem Zarząd Województwa niespodziewanie zapowiedział, że na stanowisko dyrektora FL ogłosi konkurs, bo na powołanie dyr. Rodka na kolejną kadencję bez konkursu nie ma zgody wszystkich działających w jednostce związków zawodowych. Rodek stracił stanowisko, pozostając w FL dyrektorem artystycznym i I dyrygentem. Do czasu rozstrzygnięcia konkursu pełnienie obowiązków dyrektora powierzono **Zuzannie Dziedzic**, od 2018 r. zastępczyni dyrektora Rodka, a wcześniej przez 26 lat kierującą Filharmonią Dolnośląską w Jeleniej Górze.

Konkurs ogłoszono w lipcu br. W szranki stanęło kilkoro kandydatów, w tym Wojciech Rodek, ale żaden nie zdobył wymaganej liczby głosów i konkurs nie został rozstrzygnięty. Kiedy i czy zostanie ogłoszony nowy, urząd marszałkowski nie poinformował. Na stanowisku p.o. dyrektora pozostała Z. Dziedzic, a Wojciech Rodek był coraz bardziej wypychany z Filharmonii. W końcu 6 grudnia został przez p.o. dyrektora dyscyplinarnie zwolniony z pracy.

Rodek punktuje zarzuty

Z uzsadnienia dysyplinarki dyrygent dowiedział się, że: naruszył obowiązki pracownika i obowiązek dbania o dobro zakładu pracy poprzez podjęcie bez wiedzy i zgody pracodawcy dodatkowego zatrudnienia i współpracy z Filharmonią Podkarpacką, Teatrem Wielkim w Łodzi, Filharmonią Pomorską i kilkoma innymi podmiotami; naruszył zasady współżycia społecznego poprzez naganne, władcze traktowanie innych pracowników i np. wykonanie po godzinach pracy telefonu do jednej z pracowniczek, zarzucenie jej nielojalności i straszenie wyciągnięciem konsekwencji po powrocie na stanowisko dyrektora, czy niestawienie się w gabinecie p.o. dyrektora na umówione spotkanie i poinformowanie, że do czasu zakończenia wnioskowej przez niego kontroli PIP, będzie utrzymywał z p.o. dyrektor jedynie komunikację telefoniczną lub elektroniczną; nie wykonywał poleceń służbowych i zleconych na piśmie zadań w okresie od września do października 2022 r.; był nieobecny w pracy, bez usprawiedliwienia, od 1 września, nie zrealizował w żadnym tygodniu w okresie wrzesień – listopad 2022 obowiązującej normy czasu pracy, odmówił wykonania koncertu i nie przejawiał inicjatywy wykonania jakiegokolwiek koncertu, zapowiadając, że może wykonać je dopiero w lutym, maju i czerwcu 2023 roku; arogancko zachowywał się wobec Zuzanny Dziedzic pełniącej obowiązki dyrektora, co miało przejawiać się w insynuowaniu braku kompetencji do pełnienia funkcji p.o. dyrektora, stawieniu bezpodstawnych oskarżeń o mobbing, co potwierdziła przeprowadzona w FL kontrola PIP, nie wykonywaniem i odmawianiem wykonywania wydanych poleceń służbowych i publiczne kwestionowanie zasadności podejmowanych przez p.o. dyrektora decyzji.

Rozstrzygnie sąd pacy

– Zawarte w zwolnieniu zarzuty są w całości nieprawdziwe albo nie miały miejsca – twierdzi Wojciech Rodek. – Jeśli chodzi o inne, kolidujące zajęcia, to w FL miałem zadaniowy czas pracy obejmujący ½ etatu i sam kształtuję swój harmonogram. Żadne z moich dodatkowych zajęć nie kolidowało z zajęciami w FL. Obecnie blisko połowa pracowników orkiestry pracuje na innych, nawet pełnych etatach i to w godzinach pracy FL, a to pani Dziedzic kompletnie nie przeszkadza – dodaje Rodek.

Zwolniony dyrygent odrzuca również zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego. – To pomówienie, że rzekomo straszyłem przez telefon pracownika zwolnieniem z pracy, kiedy znów będę dyrektorem. Nigdy tego nie zrobiłem, a pracownik zaprzeczył takiemu faktowi. Dziwny jest również argument, że przyszedłem na spotkanie w innym dniu niż chciała pani Dziedzic. To było z usprawiedliwionej przyczyny – twierdzi dyrygent. – Kłamstwem jest również, że nie wykonywałem poleceń służbowych. Bzdurą jest, że nie byłem w pracy od 1 września. Byłem wiele razy w Filharmonii, nawet 1 września. Wystarczy sprawdzić kartę elektroniczną. Poza tym jestem jedynym pracownikiem FL bez przydzielonego miejsca pracy. Nie otrzymałem żadnego zadania do wykonania w siedzibie Filharmonii. Jeśli chodzi o aroganckie zachowanie wobec Zuzanny Dziedzic. Pani dyrektor ma na myśli złożenie skargi do PIP i zarzucanie jej niekompetencji. Wystąpiłem do PIP, ponieważ nie dopuszczano mnie do pracy. A jeśli chodzi o brak kompetencji, to tak, w sprawach artystycznych pani Dziedzic nie ma kompetencji, ani żadnego wykształcenia w tym kierunku. Zaprosiłem ją do pracy w FL, gdy wygrałem tu konkurs na dyrektora. To był gest z mojej strony, u końca jej długiej kariery zawodowej. Tymczasem od początku września br. pani Dziedzic robiła wszystko, by pozbyć się mnie z pracy. Odwołała mój koncert inauguracyjny sezonu oraz dwa koncerty planowane na grudzień – w tym jeden w Pradze, wbrew woli i bez wiedzy organizatorów. Do końca 2023 roku nie zaplanowała żadnego koncertu z moim udziałem, uniemożliwiając wykonywanie obowiązków służbowych.

FOT. FL W LUBLINIE

Jeszcze kilka miesięcy temu Wojciech Rodek był dyrektorem i dyrektorem artystycznym FL, pod którego batutą filharmonicy oklaskiwani byli podczas pierwszego w historii instytucji tournée po USA. Teraz marszałkowska placówka pozbyła się go w trybie dyscyplinarnym

W. Rodek twierdzi, że działania pani dyrektor, mające na celu jego usunięcie z pracy, nasiliły się od chwili, gdy powzięła wiadomość o jego ochronie związkowej. – Dlatego wybrała właśnie formę zwolnienia dyscyplinarnego. Działania pani p.o. dyrektor traktuję jako utrudnienie działalności związkowej i sprawa trafi do prokuratury, gdyż nie ma merytorycznego uzasadnienia. Składam odwołanie do sądu pracy – zapowiada dyrygent.

Związkowcy bronią dyrygenta

– Pracownicy Filharmonii są zszokowani – mówią działacze tutejszego NSZZ Solidarność. Jeszcze 1 grudnia, widząc na co się zanosi, napisali do pani Dziedzic pismo, informując, że zakładowa Solidarność z niepokojem przyjmuje próbę zwolnienia pracownika objętego szczególną ochroną związku bez żadnych merytorycznych, rzeczywistych i uzasadnionych powodów. Przypominają w nim, że dyrektorka od września ani razu nie powiadomiła Wojciecha Rodka, że któreś z powierzonych mu zadań nie jest wykonane, czy, że istnieją jakiekolwiek wątpliwości związane z jego pracą w Filharmonii, a działania zmierzające do zwolnienia dyrygenta wyglądają na zaplanowane.

W dzień po zwolnieniu Rodka, 7 grudnia, związkowcy wystosowali kolejne pismo, tym razem do Zarządu Województwa Lubelskiego o „pilne odwołanie Zuzanny Dziedzic ze stanowiska p.o. dyrektora Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie".

W dokumencie tym czytamy m.in.: „6 grudnia br. Zuzanna Dziedzic, w obecności całej orkiestry, dokonała haniebnego dla naszej instytucji dyscyplinarnego zwolnienia I dyrygenta Wojciecha Rodka, autora największych sukcesów Filharmonii, człowieka o najwyższym autorytecie zawodowym i moralnym, mentora młodych artystów, wybitnego dyrygenta o światowej renomie, od kilkunastu lat znaku rozpoznawczego naszej orkiestry, idola lubelskich melomanów i młodzieży".

Wykazują też, że dla FL skutkuje to odwołaniem wszystkich zaplanowanych nagrań i zagranicznych tournée. Że w Filharmonii panuje fatalna atmosfera pracy, obawa o zwolnienia, szczególnie emerytów, a także zapowiedź wprowadzenia obowiązku przychodzenia muzyków do siedziby FL bez stworzenia im warunków do grania, ćwiczenia, a jedynie w celu ewidencjonowania ich obecności w budynku.

Takie działanie pracownicy oceniają jako bezcelowe, gdyż muzykom nie zapewniono niezbędnych pomieszczeń do indywidualnej pracy artystycznej. Dodają, że pensje członków orkiestry drastycznie spadły, a Zuzanna Dziedzic nie potrafi zorganizować dodatkowych środków, działań czy koncertów, które umożliwią im życie na godziwych warunkach. – Nie widzimy dalszej możliwości piastowania przez panią Dziedzic, tak odpowiedzialnej funkcji – podkreślają w swym piśmie związkowcy FL.

Na spełnienie swojego postulatu nie mają jednak co liczyć. Kiedy poprosiliśmy o komentarz do całej sprawy biuro prasowe urzędu marszałkowskiego, w odpowiedzi usłyszeliśmy m.in. „Konkretne przesłanki uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę w wybranym trybie zostały wymienione i opisane w treści dokumentu. W ocenie pracodawcy uzasadnione było zastosowanego trybu rozwiązania stosunku pracy".

Marek Rybołowicz

Drwale znów ostrzą piły, a…

Stary Gaj jeszcze poczeka na ochronę

W Starym Gaju zapowiada się kolejna wycinka drzew. Leśnicy uspokajają, że obejmie ona tylko „usuwanie drzew gospodarczo niepożądanych " w południowo-zachodniej części lasu, ale lublinianie z niepokojem patrzą na liczbę drzew oznakowanych do wycinki i pytają, co z zapowiadaną jeszcze na początku roku uchwałą, która miała część Starego Gaju, znajdującego się w granicach miasta, objąć specjalną ochroną poprzez utworzenie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Urzędnicy zapowiadają, że projekt stanie na sesji, ale wciąż czeka na wszystkie potrzebne opinie.

Podjęcia działań w kierunku objęcia Starego Gaju dodatkową ochroną prezydent **Krzysztof Żuk** zapowiedział na początku ubiegłego roku, kiedy mieszkańcy i ekolodzy podnieśli alarm o prowadzonej przez leśników w Starym Gaju wycince drzew. W ślad za deklaracjami prezydenta Rada Miasta Lublin podjęła Uchwałę ws. wyrażenia woli podjęcia działań mających na celu ochronę przyrody na terenie Lasu Stary Gaj oraz Lasu Dąbrowa poprzez ustanowienie na tym terenie formy ochrony przyrody przewidzianej w ustawie o ochronie przyrody. Uchwała, jak wynika z samej jej nazwy, miała charakter intencyjny i nie mogła wpłynąć na plany leśników, którzy zresztą podkreślali (tak samo jak teraz – dod. **aut**.), że prowadzona i planowana wycinka ogranicza się do minimalnego obszaru Starego Gaju i związana jest wyłącznie z pielęgnacją drzewostanu, a rezygnacja z niej przyczyniłaby się do zmniejszania jego odporności, co w dłuższej perspektywie skutkowałoby utratą trwałości lasu. Jak sugerowali leśnicy, podjęte przez miasto działania mają charakter bardziej medialny, służący do zbudowania wizerunku samorządu stającego w obronie zieleni, kiedy tak naprawdę nikt i nic nie zadba o las i zachowanie przyrodniczego dziedzictwa lepiej niż sami leśnicy. Pojawiły się również komentarze, że skądinąd słuszne działania Ratusza w sprawie Starego Gaju, mają charakter pijarowej osłony przed krytykami zarzucającymi miastu, że ignoruje względy przyrodnicze, zgadzając się na budowę kolejnych osiedli bloków, w tym na Górkach Czechowskich.

Prawdziwy skarb

W oparciu o przyjętą przez radnych uchwałę Ratusz zlecił naukowcom z UMCS i UP przeprowadzenie inwentaryzacji przyrodniczej dwóch oddziałów Starego Gaju położonych przy południowej granicy kompleksu wzdłuż ulicy Letniskowej przy granicy miasta z Zemborzycami Podleśnymi, a więc najbardziej oddalonych od Czubów i linii kolejowej (w sumie ok. 57 ha z ok. 460 ha całkowitej powierzchni Starego Gaju).

Na początku tego roku naukowcy zaprezentowali efekt prowadzonych przez kilka miesięcy obserwacji i badań. Przedstawiony raport potwierdza, że przebadane fragmenty Starego Gaju, to prawdziwy skarb przyrodniczy.

– W badanych oddziałach Starego Gaju rozpoznano 183 gatunki roślin naczyniowych. We florze badanego terenu odnotowano 7 gatunków chronionych i zagrożonych: złotogłów, wawrzynek wilczełyko, gnieźnik leśny, podkolan biały oraz miodownik melisowaty. Stwierdzono również występowanie 36 gatunków mszaków, w tym 5 gatunków chronionych: widłoząb zielony, gładysz paprociowaty, nastroszek kędzierzawy, widłoząb miotlasty oraz dzióbkowiec. Spośród gatunków stwierdzonych na terenie badań, jeden jest objęty częściową ochroną gatunkową. Trzy odnalezione gatunki umieszczone są na „czerwonej liście". Jeden w kategorii narażone i dwa w kategorii bliskie zagrożeniu – podsumowuje ustalenia raportu Ratusz, na stronie lublin.eu. – Badanie dotyczyło również ptaków i ssaków. Łącznie na badanej powierzchni zaobserwowano 36 gatunków ptaków. Spośród tej liczby, 31 gatunków objętych jest ochroną gatunkową ścisłą, trzy gatunki ochroną częściową, a dwa są gatunkami łownymi. Jeden gatunek nielęgowy – muchołówka żałobna, jest wpisany na aktualną „Czerwoną Listę Ptaków Polski", a dwa gatunki lęgowe – dzięcioł czarny oraz dzięcioł średni, są szczególnie chronione w UE. Badany teren zamieszkuje ponadto 15 gatunków ssaków, w tym 2 gatunki są objęte ochroną ścisłą, a 6 ochroną częściową.

Naukowcy rekomendują

W konkluzji raportu, czytamy, że na podstawie przeprowadzonych badań inwentaryzacyjnych fauny i flory stwierdzono, że obszar ten jest ważnym i cennym terenem przyrodniczym, zasługującym na zachowanie w obecnym stanie. – Zalecamy w przyszłości możliwość wykorzystania tego terenu, jako miejsca do rekreacji, jednak stanowczo z poszanowaniem zasad ochrony występujących tu siedlisk i zasiedlanych je gatunków roślin i zwierząt. Należy rozważyć objęcie tego terenu określoną formą ochrony prawnej, która będzie przyjazna dla lokalnego ekosystemu, jak i dla okolicznej ludności. Proponujemy ustanowienie na tym terenie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, gdyż wyniki naszych badań w pełni uzasadniają podjęcie takich działań – napisali autorzy raportu, potwierdzając słuszność podjętych w tym kierunku przez prezydenta działań i podkreślając, że ustanowienie zespołu powinno się wiązać m.in. ze zmianą gospodarki leśnej, nie wycinaniem drzew, nie usuwaniem już leżących i nie utwardzaniem ścieżek.

– Zakończona inwentaryzacja i przygotowany na jej podstawie raport, to kolejny krok w kierunku objęcia szczególnie cennego przyrodniczo obszaru Starego Gaju zespołem przyrodniczo-krajobrazowym, będącym formą ochrony prawnej, przyjaznej zarówno dla ekosystemu, jak i dla mieszkańców korzystających z tego terenu – mówił w styczniu tego roku prezydent Krzysztof Żuk. – Na podstawie wykonanej ekspertyzy zostanie wyznaczony zakres ochrony. Obecnie trwa analiza zapisów raportu pod kątem wykorzystania zawartych w nim treści na potrzeby przygotowania projektu uchwały, który po uzgodnieniu z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Lublinie, przedstawimy pod obrady Rady Miasta. Spodziewamy się, że nastąpi to na kwietniowej sesji – zapowiadał prezydent.

Miesiące mijają, a projektu nie ma

Projekt uchwały o utworzeniu na części Starego Gaju zespołu przyrodniczo-krajobrazowego nie trafił pod obrady Rady Miasta do dziś. – Dlaczego i kiedy w końcu to się stanie? – dopytują nasi Czytelnicy, którzy spacerując ostatnio po Starym Gaju zauważyli na drzewach znaki oznaczające, że leśnicy przeznaczyli je do wycinki.

Jak ustaliliśmy, Ratusz pospieszył się zapowiadając w styczniu, że projekt uchwały już w kwietniu trafi na sesję, bo Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska uznała, że oprócz raportu ekspertów dotyczących wartości przyrodniczych terenu mającego zostać zespołem przyrodniczo-krajobrazowym potrzebna jest jeszcze ekspertyza dotycząca wartości krajobrazowych, która jeszcze nie jest gotowa. – Dopiero po opracowaniu całości dokumentacji projekt uchwały zostanie skierowany do opinii RDOŚ oraz zarządcy terenu, czyli Zarządu Lasów Państwowych, a po uzyskaniu pozytywnych opinii, zostanie przedłożony Radzie Miasta. Zakładamy, że nastąpi to jeszcze w tym roku – mówiła nam w listopadzie **Justyna Góźd**ź z biura prasowego UM Lublin.

Już wiadomo, że tak się nie stanie. Ostatnia w tym roku sesja zwołana została na 15 grudnia. W jej programie nie ma projektu uchwały dotyczącej Starego Gaju.

ZM, MK

Co to zmieni?

Jeśli na części Starego Gaju zostanie utworzony zespół przyrodniczo-krajobrazowy, to na tym obszarze lasu będą mogły zostać wprowadzone pewne zakazy dotyczące sposobów korzystania z niego i gospodarowania na nim (wymienione są w art. 45. ust. 1 Ustawy o ochronie przyrody – dod. **aut**.). Nie oznacza to jednak, że automatycznie będzie obowiązywał na nim całkowity zakaz wycinki. Choć działania miasta dotyczą niewielkiego obszaru Starego Gaju i w ocenie leśników wcale nie są konieczne do jego lepszej ochrony, to mieszkańcy i ekolodzy mocno im kibicują, doceniając, że już samo zinwentaryzowanie lasu jest cenne, ale na każdym kroku przypominają, że taką dbałością o zieleń i przyrodę Ratusz powinien wykazywać się podejmując każdą z decyzji związaną z zabudową miasta. Stary Gaj to prawdziwa przyrodnicza perełka

Po dwóch latach czekania w szufladzie

Będzie miejskie in vitro, ale w wersji okrojonej

Prezydent Krzysztof Żuk na prośbę „swoich" radnych dopisał do projektu przyszłorocznego budżetu 500 tys. zł na uruchomienie miejskiego programu in vitro. To zaledwie trzecia część kwoty jaką zakłada program w swojej skromniejszej wersji, ale jak wskazują jego zwolennicy, na początek dobre i to.

Rada Miasta Lublin uchwałę o opracowaniu i wdrożeniu programu in vitro podjęła jeszcze w październiku 2019 roku. „Za" byli radni klubu prezydenta Żuka. Przeciwko radni PiS mówiący m.in. o eksperymentowaniu na ludzkim embrionie, zamrażaniu istot ludzkich i nieakceptowaniu tej metody przez Kościół katolicki. Sam program już kilkanaście miesięcy temu został na zlecenie miasta opracowany przez prof. dra hab. **Sławomira Wołczyńskiego** i pozytywnie zaopiniowany przez prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Program zakłada, że o dofinansowanie procedury in vitro mogłyby ubiegać się niepłodne pary mieszkające w Lublinie oraz płacące podatki na terenie miasta, spełniające określone kryteria medyczne. Maksymalne dofinansowanie do jednej procedury wynosiłoby 5 tys. zł, a koszt realizacji 3-letniego programu w wariancie zakładającym dofinansowanie trzech procedur in vitro wyniósłby 5,5 mln zł, a w wariancie dofinansowania dwóch procedur – 3,7 mln zł.

Ze względu na trudną sytuację finansową miasta program został jednak odłożony na półkę. – Szukamy źródeł finansowania, które zapewnią stabilną realizację tego ważnego społecznie programu w przyszłości. Z uwagi na zmniejszenie wpływów do budżetu miasta, spowodowane epidemią Covid-19 oraz wprowadzone niekorzystne dla samorządów zmiany w systemie podatkowym, czy też regulacje wynikające z Polskiego Ładu, które skutkują znacznym spadkiem dochodów budżetowych, trudno oszacować termin możliwości podjęcia działań w kierunku wdrożenia programu – mówiła nam na początku tego roku **Katarzyna Duma,** rzecznik prasowy prezydenta **Krzysztofa Żuka**, kiedy spytaliśmy, co z realizacją podjętej ponad dwa lata temu uchwały?

I wydawało się, że pieniędzy na program nie będzie również w 2023 roku, bo taka pozycja nie znalazła się w przesłanym do RIO i zaprezentowanym pod koniec listopada radnym, projekcie budżetu. Z wnioskiem o poprawkę i zarezerwowanie w przyszłym roku 1,3 mln zł na dofinansowanie tej metody leczenia niepłodności zwróciła się do prezydenta radna **Maja Zaborowska**, jedna z inicjatorek uchwały z 2019 roku. Prezydent się zgodził, ale na kwotę 500 tys. zł. Podobne sumy na in vitro mają znaleźć się w budżecie na rok 2024 i 2025, co ma wystarczyć na opłacenie sztucznego zapłodnienia około 100 parom.

Budżet na 2023 rok Rada Miasta Lublin głosować będzie 15 grudnia. Przypomnijmy, że działacze Platformy Obywatelskiej od kilku tygodni prowadzą w całym kraju akcję zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o przywróceniu finansowania in vitro z budżetu państwa.

ZM

Poprawek tyle, co nic

Oprócz dopisania do projektu budżetu pieniędzy na in vitro, prezydent zaaprobował jeszcze zaledwie kilka wniosków z długiej listy zadań i inwestycji, których uwzględnienia w przyszłorocznym budżecie oczekiwali radni. Poza in vitro prezydencka poprawka do projektu wprowadza:

150 tys. zł na opracowanie dokumentacji kapitalnego remontu sali gimnastycznej i budynków dobudowanych do głównej siedziby II LO im. Zamoyskiego.

300 tys. zł na dofinansowanie programu szczepień seniorów przeciw pneumokokom.

90 tys. zł na program profilaktyczny wczesnego wykrywania zeza i wad wzroku u uczniów drugich klas podstawówek.

50 tys. zł na dofinansowanie Dzielnicowego Domu Kultury „Węglin".

10 tys. zł na dofinansowanie żywności dla kuchni społecznej.

Wykryje niebezpieczeństwo i da znać

Ursusy wyczują ogień

Po pożarze, który wybuchł przed rokiem w jednym z trolejbusów marki Ursus, stojących w zajezdni przy ul. Grygowej, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie dmucha na zimne i wyposaża swoje pojazdy w system wczesnego wykrywania, sygnalizacji i alarmowania o zagrożeniach pożarowych baterii trakcyjnych w czasie postoju na zajezdni.

W pierwszym etapie prace objęły montaż systemu na 37 trolejbusach marki Ursus i 1 autobusie elektrycznym wyprodukowanym przez tę samą firmę. Ich łączny koszt sięgnął 200 tys. zł netto. Docelowo podobne zabezpieczenie ma pojawić się na wszystkich autobusach elektrycznych i trolejbusach, które są wyposażone w dodatkowe baterie do jazdy poza siecią trakcyjną.

System działa na zasadzie pomiaru temperatury baterii w wyłączonych pojazdach podczas postoju. Ma on alarmować pracowników komunalnego przewoźnika od razu po wykryciu przekroczenia ustalonych wartości granicznych temperatur. Będzie on aktywny właśnie w czasie postoju pojazdów, czyli wtedy, kiedy ewentualną awarię grożącą pożarem wykryć najtrudniej.

– Uruchomione zostały cztery stanowiska – na dyspozytorni trolejbusowej, dyspozytorni autobusowej oraz u mistrzów na dwóch halach warsztatowych. Jeśli będziemy mieć do czynienia z zagrożeniem pożarowym, wówczas pojawi się sygnał dźwiękowy oraz świetlny, a na specjalnym wyświetlaczu, wskazany zostanie numer taborowy pojazdu – mówi **Weronika Opasiak**, rzecznik prasowy MPK Lublin.

Sam pomysł wyposażenia trolejbusów w zainstalowany właśnie system, pojawił się po pożarze jednego z trolejbusów marki Ursus w listopadzie ubiegłego roku. Jego nocny pożar na terenie zajezdni rozpoczął się właśnie od tzw. baterii trakcyjnej zainstalowanej na dachu pojazdu. Lubelskie MPK oszacowało wówczas swoje straty na pół miliona złotych. Spółka liczy, że dzięki nowemu rozwiązaniu, w przyszłości nie dojdzie już do podobnych zdarzeń.

Marek Kościuk

Kolejny, tym razem jeszcze większy poślizg

Dworzec metropolitalny dopiero za rok

Wszystko wskazuje na to, że z powstającego dworca metropolitalnego skorzystamy dopiero za rok. Budująca go spółka Budimex złożyła wniosek o podpisanie kolejnego aneksu wydłużającego termin oddania inwestycji – tym razem do końca 2023 roku. Wykonawca kolejny poślizg, tak jak poprzednio, tłumaczy trudnościami w dostępności do materiałów i urządzeń z uwagi na sytuację gospodarczą oraz wojnę w Ukrainie. Przypomnijmy, że pierwotnie największa z realizowanych dotąd lubelskich inwestycji miała być gotowa w lipcu br.

Urzędnicy jeszcze nie przesądzają tego czy dadzą warszawskiej spółce tyle czasu. Wiadomo jednak, że od pewnego czasu prace przy budowie samego obiektu dworcowego wyraźnie zwolniły. Już w sierpniu stan ich zaawansowania był określany na ok. 60 % i od tego czasu niewiele się w tej materii zmieniło, choć zgodnie z aneksem do umowy dworzec miał być gotowy do końca lutego przyszłego roku. Tempa nabrały za to roboty drogowe realizowane w ramach jednej inwestycji z budową dworca.

– Zaawansowanie prac na zadaniu składającym się z budowy budynku to ok. 65 %. Natomiast modernizacja i budowa pobliskich ulic jest bardzo zaawansowana i powinna zakończyć się zgodnie z założonym aktualnie terminem tj. w lutym. W budynku dworca zakończono już wszystkie prace konstrukcyjne. Aktualnie trwają roboty instalacyjne – sanitarne, elektryczne, wentylacji. Instalowana jest również fotowoltaika – informuje **Monika Głazik** z lubelskiego Urzędu Miasta.

Przypomnijmy, że od wybrania wykonawcy tej inwestycji nie tylko łapie ona kolejne opóźnienia, ale też regularnie na jaw wychodzi konieczność realizacji nieujętych wcześniej w planach robót dodatkowych. Ma to wpływ na znaczny wzrost kosztów jej realizacji, w pierwotnej wersji umowy ustalonych na 231 mln zł.

– Aktualna wartość umowy z firmą, która swoim zakresem obejmuje budowę budynku Dworca oraz modernizację pobliskich ulic: Dworcowej, Młyńskiej, 1 Maja, Pocztowej oraz Gazowej (zadania 1, 3 i 4) to kwota blisko 251 mln zł – mówi Monika Głazik. - Wykonawcy za realizację dotychczasowych robót zapłacono już blisko 134 mln zł. Całkowita wartość projektu to z kolei kwota 339 mln zł, przy czym wartość dofinansowania Unii Europejskiej wynosi 180 mln zł – dodaje Monika Głazik z Urzędu Miasta Lublin.

Problem z ruchomymi schodami

Dodatkowym problemem powstającego mega-dworca jest zainstalowanie w nim schodów ruchomych. Już na etapie realizacji inwestycji okazało się, że projektanci pomimo zaprojektowania takich schodów nie przewidzieli miejsca, tzw. przygłębienia, na zamontowanie ich mechanizmu. Generalny wykonawca, spółka Budimex, kategorycznie odmówiła realizacji robót w tym zakresie – nawet za dodatkową opłatą. W tej sytuacji Zarząd Dróg i Mostów ogłosił przetarg na wyłonienie wykonawcy przegłębienia. Nie zgłosiła się żadna firma. Poszukiwania będą ponowione.

MK

Za mało pieniędzy na kolejną ważną inwestycję

Nie dołożysz, nie zbudujesz

Lubelski Ratusz ma kolejny problem związany z wysokimi cenami ofert na wykonanie inwestycji. Tym razem chodzi o budowę siedziby dla Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego, które ma powstać przy ul. Poturzyńskiej. Już wiadomo, że do budowy nowego obiektu dla potrzeb osób niepełnosprawnych trzeba będzie dopłacić ponad 800 tys. zł.

Miasto liczyło się z wydatkiem nieco ponad 3 mln zł, tymczasem najtańsza oferta, złożona przez spółkę BUDIMAK z podlubelskiej Panieńszczyzny, wynosi ponad 3,87 mln zł. Jeszcze drożej swoje usługi wyceniła lubelska firma ADABUD, która zażyczyła sobie ponad 4,6 mln zł. Teraz obie oferty będą sprawdzane przez urzędników pod kątem poprawności formalnej. Dopiero po zakończeniu tego procesu zostanie podjęta decyzja o ewentualnym przesunięciu na ten cel dodatkowych środków finansowych.

Przypomnijmy, że inwestycja ta uzyskała dofinansowanie ze środków rządowego Funduszu Solidarnościowego, w ramach Programu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej „Centra opiekuńczo-mieszkalne" w wysokości 3,15 mln zł.

Centrum przy ul. Poturzyńskiej będzie nową jednostką organizacyjną Miasta Lublin. Zapewni wsparcie dla 6 osób w formie pobytu całodobowego i dla 14 osób w formie pobytu dziennego (przez cały tydzień, w wymiarze 8 godzin dziennie – dod. **aut**.). W ośrodku zatrudniony zostanie specjalistyczny personel, w tym m.in. terapeuci, instruktorzy, pielęgniarki, opiekunowie, psycholog, a także pracownicy administracji i obsługi.

W planowanym obiekcie o łącznej powierzchni użytkowej 424 m2 znajdą się dwie części. Pierwsza, przeznaczona dla osób będących na pobycie całodobowym stanowić będzie 6 dużych (15,5 m2) jednoosobowych pokoi z wydzielonymi łazienkami. Dwa pokoje zostaną dostosowane dla osób wymagających wysokiego poziomu wsparcia m.in. poprzez zamontowanie systemów sufitowych, specjalistyczne łóżka z materacami i sprzęt rehabilitacyjny. Druga, tzw. dzienna, część usytuowana będzie pomiędzy wejściem, a częścią mieszkalną. W tym segmencie zaplanowano pokój pobytu dziennego (49 m2), salę do zajęć grupowych i indywidualnych, salę do fizjoterapii, pokój medyczny oraz wyciszeń. Z pomieszczeń tych skorzystają zarówno uczestnicy korzystający z pobytu dziennego, jak i całodobowego. Planuje się także utworzenie niezbędnych pomieszczeń dla personelu oraz gospodarczych.

Nowy obiekt znajdzie się w cichym i przyjaznym otoczeniu, z dużą ilością zieleni, w miejscu sąsiadującym z blokami mieszkalnymi i szkołą podstawową. Obecnie na tej nieruchomości znajduje się także budynek Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego dla Dzieci i Młodzieży z Niepełnosprawnością Intelektualną.

Marek Kościuk

Przez czas i... piach

Tyrolka, choć niechciana, zostaje na Wieniawie

Tyrolka, która spędzała sen z powiek mieszkańcom ulicy Junoszy i Skautów, tuż przy Wąwozie Modesta Sękowskiego nie zostanie przeniesiona na Grygową i nie będzie cieszyć dzieci ze znajdującego się tam osiedla socjalnego. Wszystko przez... piach.

Linowy zjazd na Wieniawie, szczególnie letnimi wieczorami doskwierał starszym osobom, powodując hałas, dodatkowo spotęgowany ukształtowaniem terenu. Wielokrotnie w tym miejscu odbywały się także wielogodzinne, nocne libacje. Mieszkańcy i Rada Dzielnicy Wieniawa mieli w końcu dosyć urządzenia i postanowili je oddać. Co do przenosin porozumieli się z Radą i Zarządem Dzielnicy Hajdów-Zadębie. Ostatecznie urządzenie do 30 listopada miało trafić na ul. Antoniny Grygowej i cieszyć dzieci ze znajdujących się tam bloków socjalnych. Tak się jednak nie stało!

Tyrolka miała być przekazana za darmo, a nowy jej właściciel miał pokryć koszty demontażu oraz ponownej instalacji. – Już 19 lipca podjęliśmy stosowną uchwałę, przeznaczając na przenosiny zjazdu linowego 12 tysięcy złotych. Okazało się, że to jednak nie wystarczy, bo trzeba jeszcze doliczyć 3,5 tys. złotych niezbędne na opracowanie mapy do celów projektowych oraz przygotowanie dokumentacji do zgłoszenia inwestycji. Ostatecznie przenosiny tyrolki będą nas kosztowały 15 375 złotych. Przy Grygowej powinna pojawić się do 30 listopada – zapowiadał dwa miesiące temu na łamach tygodnika **Jacek Skiba**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie, dodając, że na tę atrakcję bardzo czekają dzieci z osiedla socjalnego, które, niestety, stykają się z wieloma problemami, jak alkoholizm, narkomania, czy przestępczość osób dorosłych.

Tyrolka, która miała być dla dzieci możliwością zabawy, chwilami beztroski oraz uśmiechu, na Grygową jednak nie trafiła.

Wydział Inwestycji i Remontów poinformował Radę Dzielnicy Hajdów-Zadębie, że wystąpił do firmy „Frajda" s.c. (ta została wskazana przez Radę Dzielnicy z uwagi na konieczność utrzymania warunków gwarancji urządzenia) z zaproszeniem do złożenia oferty na demontaż zjazdu oraz jego dostawę i ponowny montaż na placu zabaw przy u. Antoniny Grygowej 4c. Firma złożyła ofertę, w której zaproponowała wykonanie wyłącznie robót budowlanych, oferując kwotę 31 980 złotych brutto, natomiast

Tyrolka nie trafi z Wieniawy na Felin

odmówiła podjęcia się sporządzenia dokumentacji projektowej (z uwagi na zbyt krótki termin realizacji zadania, tj. do 15 grudnia), a także wykonania dokumentacji powykonawczej. Wobec powyższego urzędnicy poinformowali, że realizacja przedmiotowego zadania w bieżącym roku budżetowym nie jest możliwa z uwagi na brak dokumentacji projektowej, na podstawie której można byłoby wykonać roboty budowlane, jak i z powodu braku wystarczającej ilości środków w budżecie.

Dlaczego kwota prac, które miały być wykonane urosła aż dwukrotnie? – Wszystko przez... piach. Wydział Inwestycji i Remontów dopatrzył się, że podłoże pod zjazdem powinno być piaszczyste, a nie jak na Wieniawie trawiaste. To automatycznie podniosłoby koszty przeniesienia i instalacji urządzenia do wspomnianych już 31 tysięcy, czyli dwukrotnie więcej niż postanowiliśmy przeznaczyć na ten cel z rezerwy celowej i niewiele mniej niż jej zakup i instalacja w wąwozie przy Junoszy i Skautów (kosztowały 37 tys. zł - od **red**.). Z bólem serca, ale musieliśmy się z tego pomysłu wycofać – mówi Jacek Skiba, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie.

Niespełna 15,5 tys. zł Rada Dzielnicy przeznaczyła już na inne cele. Część tej kwoty (9 500 zł) przekazano na doposażenie Szkoły Podstawowej nr 48 im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Kasprowicza, reszta pójdzie na choinkową zabawę międzypokoleniową.

Czy tyrolka, która uprzykrzała życie mieszkańcom nadal zostanie na Wieniawie? – Raczej trudno będzie dla niej znaleźć inne miejsce z uwagi na sporą strefę bezpieczeństwa 32 m x 10 m, która jest wymagana przy jej instalacji. W Lublinie brakuje terenów, gdzie można ją przenieść – kończy Jacek Skiba.

BAS

Doskonały prezent na Mikołaja

Lubelskie z funduszami europejskimi

Województwo Lubelskie jako pierwsze w kraju dostało zgodę Brukseli na uruchomienie funduszy europejskich z perspektywy finansowej 2021-2027. Program „Fundusze Europejskie dla Lubelskiego na lata 2021-2027" zainaugurowano w ubiegły wtorek, 6 grudnia. W jego ramach trafi do nas ponad 2,4 mld euro, z czego przeszło 1,7 mld euro to środki Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR), a ponad 700 mln euro to środki Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (EFS+). Ogłoszenie pierwszych naborów wniosków ma być kwestią kilku, kilkunastu tygodni.

Program „Fundusze Europejskie dla Lubelskiego na lata 2021-2027" w sposób szczegółowy określa, na co zostanie wydatkowane ponad 2,4 mld euro ze środków unijnych przeznaczonych dla naszego województwa. Będą to priorytety już znane z poprzedniej perspektywy finansowej, ale też nowe typy projektów, jak cyberbezpieczeństwo, doradztwo klimatyczne, zakup taboru autobusowego do przewozów subregionalnych, budowa punktów ładowania pojazdów bezemisyjnych, telemedycyna, czy zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych.

– Największy strumień środków w tej perspektywie popłynie na klimat i środowisko i na energetykę. Będzie to ponad 690 mln euro. 436 mln euro zostanie przeznaczona na instrumenty terytorialne, tzn. zintegrowane inwestycje terytorialne. Z kolei 355 mln euro zostanie przeznaczonych na działania związane z transportem, w tym tzw. zielony transport. Kwota 316 mln euro będzie alokowana na wsparcie przedsiębiorstw, infrastrukturę usług społecznych, infrastrukturę ochrony zdrowia oraz kulturę i turystykę. Na projekty miękkie, w zakresie włączenia społecznego, rynku pracy, zdrowia oraz edukacji przeznaczono kwotę 675 mln euro. Będzie to wsparcie w postaci usług społecznych, zdrowotnych, wzmocnienie podmiotów z sektora ekonomii społecznej i na działania z zakresu aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych i osób zaliczających się do tzw. ubogich pracujących i tych zaangażowanych na podstawie umów cywilno-prawnych i krótkoterminowych. Będziemy też wspierać realizacje programów rozwojowych szkół na każdym etapie kształcenia i kontynuować działania wspierające rozwój umiejętności osób dorosłych – mówił podczas konferencji inaugurującej program marszałek województwa lubelskiego, **Jarosław Stawiarski**.

Urząd Marszałkowski już pracuje nad opracowaniem niezbędnych dokumentów do uruchomienia funduszu dla beneficjentów m.in. Szczegółowym Opisem Priorytetów Programu czy Harmonogramem planowanych naborów wniosków. Pierwsze konkursy powinny zostać ogłoszone w ciągu kilku, kilkunastu tygodni. **ZM**

ŚWIDNIK. Pegimek świętował

Okrągły jubileusz miejskiej spółki

Choć za nią już ponad sześć dekad, energii i zapału do pracy wciąż jej, a w zasadzie jej pracownikom, nie brakuje. W ubiegły piątek, 9 grudnia, świdnicka spółka komunalna Pegimek świętowała jubileusz 65-lecia.

Z tej okazji w Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się uroczysta gala. Poprowadziła ją lubiana aktorka **Katarzyna Bujakiewicz**. Udział w uroczystości wzięli zaproszeni goście, w tym m.in. władze miasta i powiatu, radni, przedstawiciele instytucji i organizacji działających na terenie miasta. Były podziękowania, gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów, a także występ kabaretu Czesuaf i urodzinowy tort. Prezes Pegimeku **Jerzy Irsak** i wiceprezes **Justyna Mierzwa** podkreślali, że jubileusz 65-lecia to święto pracowników spółki, którzy służą jej swoją wiedzą i doświadczeniem, i tym samym pracują na rzecz mieszkańców Świdnika.

Uroczystość była także okazją do docenienia pracowników spółki, którzy są z nią związani od ponad dwóch dekad. Wyróżnienia odebrali: **Jarosław Aleksandrowicz, Małgorzata Czopik, Anna Drzewiecka, Ryszard Dzięgiel, Grzegorz Gębka, Sylwester Guć, Piotr Hrycuniak, Jerzy Jędryszka, Dariusz Latkowski, Krzysztof Łaska, Małgorzata Mieczkowska-Profeta, Sławomir Mrozik, Paweł Paczkowski, Mikołaj Płonka, Jacek Pyra, Joanna Słomka, Tomasz Stępień, Roman Waliłko, Andrzej Wojtysiak i Krzysztof Zmora**.

Pegimek jest jedną z największych firm działających na terenie miasta i tym samym jednym z największych pracodawców. Zatrudnia przeszło 150 osób w trzech zakładach: wodno-kanalizacyjnym, porządkowo-drogowym i zarządzania nieruchomościami. Ubiegły rok zamknęła zyskiem w kwocie 1,2 mln zł.

– Ostatnie pięć lat to rzeczywiście okres dynamicznego rozwoju. Stawiamy na nowoczesność, wchodzimy w nowe zadania. Warto tu wspomnieć chociażby o zrealizowanym programie budowy dróg gruntowych; świadczymy usługi w coraz szerszym zakresie i staramy się nadążać za dynamiką rozwoju miasta. Najlepiej zobrazują to liczby. W 2019 roku na inwestycje przeznaczyliśmy niespełna 3 mln zł, rok później było to już przeszło 10 mln zł, a w roku 2021 – 15,6 mln zł. Każdy z zakładów w jakiś sposób się rozwinął: mamy nową magistralę wodną, budujemy kolejne, 10 ujęcie wody, zakład zarządzania nieruchomościami pozyskał obsługę „Mieszkania Plus" w Świdniku, a zakład drogowy zrealizował duży program gruntówek; poza tym budujemy również ul. Chryzantemową, Malinowskiego i Piasecką, wygrywamy przetargi na wolnym rynku i zarabiamy pieniądze dla miasta – podkreśla prezes Jerzy Irsak.

Miejska spółka chętnie angażuje się w życie społeczne, będąc sponsorem różnych wydarzeń kulturalnych i sportowych; podejmuje też działania z zakresu edukacji ekologicznej. W tym roku wszystkich pierwszoklasistów ze świdnickich podstawówek obdarowała pakietami edukacyjnymi, w skład których – oprócz przydatnych w szkole gadżetów – weszły butelki filtrujące wodę. Starsze klasy zaproszono do udziału w konkursie plastycznym, promującym rozsądne korzystanie z wody. Najlepsze prace znalazły się w wydanym przez Pegimek kalendarzu na przyszły rok.

Świdnik na pierwszym miejscu

Władze spółki nie wykluczają, że za jakiś czas spółka będzie świadczyć usługi np. w zakresie ulepszania dróg gruntowych, także w sąsiednich gminach, ale jak podkreśla prezes Irsak, nadrzędnym celem jest zaspokojenie potrzeb i oczekiwań mieszkańców Świdnika.

– Z myślą o mieszkańcach chcemy stale rozwijać i zwiększać poziom naszych usług. Świdnik zawsze będzie na pierwszym miejscu, ale nie wyklucza to oczywiście wyjścia „na zewnątrz". Już teraz świadczymy usługi dla Powiatu Świdnickiego, a jeśli chodzi o wodociągi to w Lublinie pełnimy sporo usług naszym sprzętem. Rozmawiamy oczywiście z sąsiednimi gminami, aby wesprzeć je w budowie dróg lokalnych, zainteresowanie jest, ale najpierw musimy pokończyć to, co zaczęliśmy w Świdniku – mówi prezes. **(w)**

Z prezentami, radością i prawdziwym przesłaniem o Św. Mikołaju

Dobroczynny orszak przeszedł przez Lublin

W ubiegłą niedzielę (4 grudnia) ulicami Lublina po raz dziewiąty przeszedł Orszak Świętego Mikołaja. Wydarzenie organizowane od początku przez parafię pw. św. Mikołaja na lubelskim Czwartku zgromadziło, jak zwykle, mnóstwo uczestników.

– Jako parafia pw. św. Mikołaja chcemy pobudzić mieszkańców Lublina, a zwłaszcza dzieci i młodzież do refleksji i dobroczynności, wrażliwości na potrzebujących, skrzywdzonych przez los, a także wyprostować skrzywiony przez współczesne media i wszechobecną komercję wizerunek św. Mikołaja – biskupa Miry, pedagoga, wychowawcy dzieci i młodzieży, który wsławił się cudami oraz pomocą biednym i potrzebującym – wyjaśnia ideę Orszaku, ksiądz **Piotr Kawałko**, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja.

Barwny, radosny korowód przeszedł z Rynku Starego Miasta ulicami: Królewską, Lubartowską, Czwartek, Szkolną, Słowikowskiego na placu przed kościołem św. Mikołaja. Na jego czele kroczył oczywiście Św. Mikołaj z worem prezentów dla małych pacjentów Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego przy ul. Gębali oraz dzieci niepełnosprawnych i niewidomych ze Specjalistycznego Ośrodka Wychowawczego przy ul. Hirszfelda.

Wydarzeniu, jak co roku, towarzyszyły występy artystyczne. **ZM**

NASZ PATRONAT. Rybne ostatki nad Ciemięgą

Karp w trosce o nasze zdrowie

W pierwszą niedzielę grudnia odbyły się w podlubelskich Jakubowicach XVII Ogólnopolskie Dożynki Rybackie oraz III Karpiowe Potyczki. A na nich znów gwarno, bardzo smacznie, ale i dostojnie. Z tego wszak słynie miejscowy Dwór Anna.

Ekologicznie zadbana Ciemięga opływająca XVI-wieczną budowlę, wspaniale odrestaurowany dworek, stwarza dogodny klimat dla takich zgromadzeń w zbożnym celu - jak ów turniej potraw z ryb słodkowodnych. W wydarzeniu, które odbyło się tu 4 grudnia, po dwuletniej przerwie, wzięło udział ponad 300 gości, wśród których byli samorządowcy, urzędnicy państwowi, przedstawiciele lubelskich uczelni i przedsiębiorcy - wszyscy za specjalnym zaproszeniem.

W grze było 14 wystawców, którzy przygotowali 40 dań z ryb do oceny przez jury. To gremium pracowało w składzie: **Robert Gmitruczuk** - wicewojewoda lubelski, **Zbigniew Wojciechowski** - wicemarszałek Województwa Lubelskiego, **Zdzisław Szwed** - członek zarządu województwa lubelskiego, **Artur Szymczyk** - wiceprezydent Lublina, **Zofia Czernicka** - była dziennikarka i prezenterka TV, **Krzysztof Uraś** - wójt Gminy Niemce, **Grzegorz Kuna** z Telewizji Lublin, **Tomasz Kulikowski** z magazynu branżowego Przemysł Rybny. Ich zdaniem, wszystkie zgłoszone do konkursu potrawy z ryb wyglądały rewelacyjnie i pachniały przednio. A jak smakowały?

W kategorii „koła gospodyń wiejskich" I miejsce zajęło Koło Aktywnych Kobiet z powiatu zamojskiego za karpia faszerowanego - i to jak! II miejsce przypadło Grupie „Ogniwo" Samoklęski za gołąbki rybne w sosie z grzybów leśnych, III miejsce zajęło Koło Aktywnych Kobiet z powiatu zamojskiego za tatar ze śledzia. Wyróżnienie przyznane w tej kategorii otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich w Moszczance za roladki z karpia. W kategorii „gospodarstwa rybackie": I miejsce Gospodarstwo Rybackie Opole Lubelskie „Pustelnia" za wędzony warkocz z jesiotra z koprem włoskim i burakiem, II miejsce Gospodarstwo Rybackie Sieragi za sushi z karpia, III miejsce Gospodarstwo Rybackie w Rudzie Różanieckiej za paprykarz rybny. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymało Gospodarstwo Rybackie Opole Lubelskie „Pustelnia" za paprykarz z ryb wędzonych z czerwoną soczewicą. Zwycięzca w kategorii "szkoły" zostało Technikum Gastronomiczne „Lider" za zupę krem z karpia. Dwóch dalszych miejsc nie przyznano.

Koło Aktywnych Kobiet pokazało, jak przyrządzić doskonałego karpia faszerowanego i tatara ze śledzia

Zwycięski karp faszerowany

…cieszył swym smakiem nie tylko jury. Dostępny również dla redakcji NT jawił się nam swą delikatnością na kształt leguminy. Tym bardziej, że serwowano go z jakimś wykwintnym rodzajem sernika - zamiast chleba, a więc na słodko. I nawet kilka drobnych ości w tułowiu nadziewanej ryby nie zepsuło delektowania całością dania.

W czasie trwania obrad jury, goście mogli próbować oferowanych dań, przysmaków. Prócz potraw na stoiskach, także kucharz Dworu Anna wykazał mistrzostwo, przygotowując kilkanaście propozycji poza konkursem.

Tegoroczne potrawy były podane w bardzo wyszukany sposób. – Jest tu wielka różnorodność i kreatywność w przygotowywaniu rybnych dań. Po prostu robią to artyści. A i smak tych potraw trudno zapomnieć. Trudno o lepszą ucztę rybną – zachwycał się imprezą **Ryszard Zabłocki,** przedsiębiorca z branży samochodowej.

– Robimy to dla zdrowego żywienia, a więc i lepszego życia przybywających tu gości. Również dla promocji Lubelszczyzny, która przoduje w hodowli karpia w Polsce, ale i innych gatunków ryb. Niech się ten akt w końcu przełoży na spożycie ryb w narodzie – mówił gospodarz, **Kazimierz Gajek**. Organizator podkreślał, że współtwórcą wydarzenia był po raz kolejny Polski Karp – organizacja producentów rybnych.

Za naszym – patrona medialnego – pośrednictwem organizatorzy dziękują darczyńcom za wsparcie zbiórki na rzecz lubelskiej Fundacji „Żyć z autyzmem", mającej miejsce podczas spotkania oraz sponsorom i patronom honorowym.

Przy tej okazji państwo Gajkowie dostąpili wyróżnień miejskich. Kazimierz Gajek uhonorowany został medalem prezydenta Lublina, a **Anna Gajek** medalem Unii Lubelskiej – oboje za promocję miasta, regionu i zdrowych nawyków żywieniowych.

Oboje serdecznie zapraszają do zamówień na świąteczne specjały Dworu Anna. **Marek Rybołowicz**

91-latka udaremniła napad na bank

Babcia niczym strażnik z Teksasu

Brutalny atak uzbrojonej w nóż napastniczki na oddział banku PKO w Przemyślu poskromiła 91-latka, która ruszyła na nią z kulą ortopedyczną. Okazuje się, że dzielna seniorka to babcia jednej z lublinianek.

W Internecie furorę robi udostępnione nagranie z napadu na bank i odważnej reakcji seniorki. Widać na nim jak 6 grudnia około godz. 16 do placówki banku PKO w Przemyślu weszła młoda, czarnowłosa kobieta. Napastniczka schwyciła za włosy pracownicę banku, przykładając jej do gardła nóż. Zażądała wydania pieniędzy. W tle nagrania widać, że świadkiem napadu jest m.in. seniorka, która stoi o kulach. Gdy napastniczka, jedną ręką trzymając pracownicę banku za włosy, kończyła pakować zrabowane pieniądze do worka (ponad 12 tys. zł) do akcji nagle ruszyła seniorka. 91-latka zdzieliła kulą napastniczkę. Wtedy na pomoc rzucili się inni świadkowie napadu i obezwładnili napastniczkę. Wezwano policję i zatrzymano przestępczynię. Okazało się, że napadu dokonała 25-letnia Ukrainka. Kobieta wcześniej leczyła się psychiatrycznie. **(I)**

92-letnia lublinianka chciała ratować wnuczkę przed wieloletnim więzieniem

„Prokurator" skubnął 40 tysięcy złotych

Na policję zgłosiła się 92-letnia lublinianka, która stała się koleją ofiarą oszustwa metodą „na wnuczka". Rano tego dnia seniorka odebrała telefon. Po drugiej stronie słuchawki szloch i poruszające słowa: „babciu, stało się nieszczęście..."

– Kobieta płacząc oświadczyła, że spowodowała wypadek. Z uwagi na fakt, iż ofiary wypadku są w bardzo ciężkim stanie, została zatrzymana przez policję. Od wieloletniego pobytu w więzieniu miała uratować ją jak największa suma pieniędzy. Niestety, starsza kobieta uwierzyła w tę historię. Po upływie kilku godzin przekazała 40 tysięcy złotych mężczyźnie podającemu się za prokuratora – mówi młodszy aspirant **Małgorzata Skowrońska** z Zespołu Prasowego KWP w Lublinie. – Apelujemy o zachowanie ostrożności i rozsądku w przypadku otrzymania tego typu telefonów. Najlepiej rozłączyć taką rozmowę i sprawdzić u bliskich czy faktycznie taka sytuacja miała miejsce. Nie działajmy pochopnie i pod wpływem emocji. Zastanówmy się zanim przekażemy nieznanym osobom jakiekolwiek pieniądze czy też przedmioty wartościowe – dodaje. **(I)**

Kolejna w ciągu paru dni wpadka notorycznego recydywisty

Dozór policji zmienił na nadzór „klawiszy"

46-letni wielokrotny recydywista w ciągu paru dni zaliczył kolejną wpadkę. Tym razem sąd nie był już wobec niego zbyt łagodny.

– W nocy z piątku na sobotę policjanci zostali powiadomieni o włamaniu do kiosku przy ulicy Ruskiej w Lublinie. Świadek usłyszał podejrzane odgłosy dochodzące z budynku. Na miejsce od razu wysłano najbliższy patrol wywiadowców – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Funkcjonariusze przyłapali rabusia podczas plądrowania kiosku. Początkowo twierdził, że jest pracownikiem. 46-latek okazał się być recydywistą – dodaje.

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze zatrzymali go w sprawie włamania do domu pomocy społecznej. Sprawca skradł z depozytu kosztowności pensjonariuszy o wartości ponad 20 tys. zł. Wówczas sąd zastosował wobec podejrzanego dozór policji. Tym razem sprawca trafił na 3 miesiące do tymczasowego aresztu. 46-latek usłyszał kolejne zarzuty kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy. Grozi mu do 7,5 roku więzienia. **(I)**

Wybrała świąteczne drobiazgi nie płacąc

Buszowała w papierniczym

Policja poszukuje kobiety, która ukradła artykuły papiernicze o wartości ponad 500 zł.

– Zarejestrowana przez kamery kobieta dwukrotnie pojawiła się w księgarni. Sprawczyni, wykorzystując nieuwagę personelu, dokonała kradzieży różnego rodzaju artykułów papierniczych. Łączne straty oszacowano na kwotę ponad 500 złotych. Wizerunek sprawczyni nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś ją rozpoznaje, proszony jest o kontakt z VI komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Zana 45 pod nr telefonu 47 811 48 00 lub z najbliższą jednostką Policji pod nr 112 – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. **(I)**

FOT. KMP LUBLIN
Poszukiwana klientka

ŚWIDNIK. Wypadek na pasach

Nie zauważyła rowerzystki

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w miniony czwartek na ul. Niepodległości w Świdniku. 65-letnia świdniczanka potrąciła autem znajdującą się na przejeździe dla rowerów cyklistkę. Poszkodowana trafiła do szpitala.

Szybko zapadający zmrok i słabsza widoczność, opady i śliska nawierzchnia – zimowa aura nie sprzyja bezpieczeństwu na drogach. Boleśnie przekonały się o tym uczestniczki zdarzenia drogowego, do którego doszło w czwartek, 8 grudnia, na ul. Niepodległości w Świdniku.

– Kierująca pojazdem marki Renault 65-letnia mieszkanka Świdnika przepuściła pieszych znajdujących się na przejściu, a następnie ruszyła, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu znajdującej się na przejeździe dla rowerów 63-letniej cyklistce. W wyniku zdarzenia rowerzystka doznała obrażeń ciała i została przetransportowana do szpitala. Uczestniczki zdarzenia były trzeźwe – informuje KPP w Świdniku.

Policjanci apelują o zachowanie szczególnej ostrożności i rozwagi podczas jazdy samochodem, zwłaszcza w rejonie przejazdów rowerowych i przejść dla pieszych. **(w)**

Złodziej aut ruszył skradzionym audi wprost na funkcjonariuszy, padły strzały

Pościg zakończony za kratami

Kryminalny musiał sięgnąć po broń przy próbie zatrzymania złodzieja aut w miniony poniedziałek. Padły strzały. Podejrzany ruszył bowiem skradzionym audi wprost na funkcjonariusza. Przez kilka ulic trwał pościg za przestępcą.

– W ostatni poniedziałek rano, w czasie wolnym od służby policjant „operacyjny" z Wydziału Przestępczości przeciwko Mieniu zwrócił uwagę na stojące przy ul. Rusałka audi. Funkcjonariusz skojarzył samochód z autem skradzionym w poprzedni weekend w Turce. Jak się okazało, samochód miał zmienione tablice rejestracyjne. Operacyjny od razu poprosił o wsparcie . W tzw. międzyczasie do auta przyszedł kierowca. Przybyli na miejsce funkcjonariusze natychmiast przystąpili do prób zatrzymania mężczyzny – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Jednak podejrzany od razu ruszył i omal nie potrącił jednego z interweniujących policjantów. Funkcjonariusz oddał dwa strzały ostrzegawcze. Pościg za złodziejem samochodów trwał przez kilka ulic.

FOT. KMP LUBLIN
Ucieczka zakończyła się na sygnalizatorze świetlnym na ul. Nadbystrzyckiej

Przestępca ucieczkę zakończył na znaku drogowym i sygnalizatorze świetlnym przy ulicy Nadbystrzyckiej. Po rozbiciu samochodu próbował jeszcze uciekać pieszo. Jednak szybko wpadł w ręce policjantów.

Sprawcą okazał się 30-letni recydywista. Mężczyzna był trzeźwy, jednak pobrano od niego krew do badań pod kątem obecności narkotyków. W samochodzie funkcjonariusze odnaleźli bowiem amfetaminę. Jak się okazało, 30-latek w ostatnim czasie dopuścił się jeszcze dwóch innych kradzieży samochodów. Oprócz audi jego łupem padł jeszcze opel oraz BMW. Za każdym razem złodziej wykorzystywał fakt pozostawienia kluczyków w aucie.

Mężczyzna usłyszał zarzuty w warunkach recydywy. Odpowie za 3 kradzieże samochodu, posiadanie narkotyków oraz próbę zmuszenia funkcjonariusza do odstąpienia od czynności służbowych. Dodatkowo musi liczyć się z odpowiedzialnością karną za szereg popełnionych wykroczeń drogowych. 30-latkowi grozi kara do 7,5 roku więzienia. **(I)**

FOT. KMP LUBLIN

ŚWIDNIK. Jazdę zakończył w rowie

Pijany jechał cementowozem

W czwartek (8 grudnia) przed godziną 11, świdniccy policjanci otrzymali zgłoszenie, że na krajowej „dwunastce", w miejscowości Brzezice, przewróciła się ciężarówka.

Policjanci, którzy pojawili się na miejscu ustalili, że jej kierowca, 49-letni mieszkaniec Lublina, poruszając się od Chełma w kierunku Piask zjechał z pasa drogowego na pobocze, a następnie przewrócił się do rowu. Okazało się, że był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało u niego promil alkoholu w organizmie. 49-latkowi zatrzymano prawo jazdy. Pojazd, którym poruszał się mężczyzna przewoził cement. Dopiero w piątek udało się wykonać prace związane z rozładunkiem towaru i podniesieniem pojazdu. **(w)**

Na parkingu zarysował lakier na innym aucie

Volvo mu przeszkadzało?

Zarejestrowany przez kamery mężczyzna z nieznanych przyczyn zarysował lakier na samochodzie marki Volvo na parkingu przed jednym ze sklepów.

– Straty oszacowano na kilkaset złotych. Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z III Komisariatem Policji w Lublinie telefon 47 811 58 lub z najbliższą jednostką Policji pod nr 112. Zapewniamy anonimowość – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. **(I)**

Sam się prosił o kłopoty

Spowodował kolizję i uciekł

Dwa promile alkoholu w organizmie miał kierujący oplem 49-latek zatrzymany do kontroli drogowej na terenie gminy Trawniki. Wcześniej spowodował kolizję i uciekł z miejsca zdarzenia.

Policjanci z komisariatu w Piaskach zatrzymali do kontroli drogowej 49-letniego kierowcę seata. Mężczyzna wydmuchał 2 promile alkoholu, ale jak się okazało nie było to jego jedyne przewinienie.

Wcześniej ten sam kierowca, tyle, że prowadząc opla, doprowadził do kolizji drogowej w Trawnikach, najeżdżając na stojące na poboczu volvo. Po zdarzeniu kierowca opla wysiadł z pojazdu, obejrzał szkody swojego auta, a następnie znów usiadł za kierownicę i odjechał. Poszkodowany kierowca Volvo ruszył za nim. Udało mu się go zatrzymać po przejechaniu kilku kilometrów. Kierowca opla zachowywał się nerwowo i czuć było od niego woń alkoholu, w dodatku nie poczuwał się do winy i ponownie odjechał.

Jak ustalili później policjanci, 49-latek udał się do miejsca swojego zamieszkania, gdzie zostawił opla i przesiadł się do seata. Jego rajd po gminie Trawniki przerwali dopiero policjanci z Piask.

– Mężczyzna został zatrzymany. Teraz policjanci będą ustalać dokładane okoliczności zdarzenia. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi do dwóch lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz świadczenie pieniężne nawet do 60 000 złotych – informuje st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzeczniczka KPP w Świdniku. **(w)**

ŚWIDNIK. 12 tys. zł zniknęło z konta

Oszukana przez telefon

55-letnia mieszkanka Świdnika padła ofiarą oszustów. Kobieta uwierzyła fałszywemu pracownikowi banku, który polecił jej zainstalowanie aplikacji Team Viewer. Oprogramowanie miało ochronić jej oszczędności, w rzeczywistości przyczyniło się do ich utraty.

Do Komendy Powiatowej Policji w Świdniku zgłosiła się 55-letnia kobieta, która została oszukana. Jak przekazała policjantom, otrzymała telefon od osoby podającej się za pracownika banku. Rozmówca oświadczył, że na jej rachunek bankowy oszust przelał pieniądze, a w celu zabezpieczenia konta konieczne jest zainstalowanie aplikacji. Choć brzmi to co najmniej dziwnie, świdniczanka, niestety, nie zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami. Przełączono ją do rzekomego operatora technicznego, który instruował ją, jak ma zainstalować oprogramowanie; podała mu dane do logowania oraz kody BLIK. Podczas trwania tej rozmowy do domu powrócił syn zgłaszającej, który zorientował się, że na koncie brakuje 12 tys. zł i polecił matce przerwanie rozmowy. Dopiero wtedy kobieta rozłączyła się i zadzwoniła do swojego banku celem zablokowania konta.

– Po raz kolejny apelujemy o ostrożność i rozwagę podczas telefonicznych rozmów z nieznajomymi osobami. Oszuści umiejętnie manipulują rozmową tak, by uzyskać jak najwięcej informacji. W kontaktach z nieznajomymi kierujmy się zawsze zasadą ograniczonego zaufania – przypominają policjanci. **(w)**

Policjanci poszukują nerwowego wandala

Wyładował złość na Górnej

Policjanci z „jedynki" poszukują wandala, który na ul. Górnej w Lublinie wybił szybę w drzwiach do klatki schodowej, uszkodził skrzynkę przeciwpożarową oraz słupki oświetleniowe. Wartość strat oszacowano na ponad 1500 zł.

– Wizerunek sprawcy nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt najbliższą jednostką Policji pod numerem 112 – apeluje nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. **(I)**

FOT. KMP LUBLIN
Poszukiwany mężczyzna

Ulica Witosa formalnie wciąż jest w przebudowie

ŚWIDNIK. Żółta tabliczka dla przypomnienia

Choć ulica jeszcze nieodebrana, już sypią się mandaty

Choć jeszcze jej nie odebrano i wciąż stoją tu znaki zakazu, mieszkańcy okolicznych bloków i tak korzystają już z odnowionej ul. Witosa i przyległych do niej parkingów. Zgodnie podkreślają, że z remontu są zadowoleni; mniejszym optymizmem napawa ich nowa organizacja ruchu, którą już niejeden kierowca przypłacił mandatem.

Budowa ulicy Witosa powinna zostać zakończona już dwa miesiące temu. Jednak kiedy 4 października wykonawca, czyli PRD Lubartów, wystąpił o odbiór inwestycji, Ratusz nie mógł do niego przystąpić, bo jak wskazywał, na placu budowy wciąż pozostało wiele do zrobienia. Zapowiedziano też wówczas, że wykonawcy naliczona zostanie kara za opóźnienie.

Kiedy odwiedziliśmy ul. Witosa w ubiegłym tygodniu na pierwszy rzut oka wydawało się, że prace zostały ukończone – ekip budowlanych już tu nie było, ale wciąż stały tu znaki zakazu ruchu. Jak informuje Urząd Miasta, ulica oficjalnie nie została jeszcze otwarta – prace budowlane, co prawda ukończono, ale wciąż jeszcze trwają procedury związane z odbiorem, dotyczące głównie dokumentacji.

Choć ulicy oficjalnie nie oddano do użytku, kierowcy i tak tędy jeżdżą i korzystają z parkingów. Przez ostatnie miesiące zmuszeni byli zostawiać auta daleko od bloków, więc nietrudno zrozumieć, że są już tym zmęczeni. Przy okazji remontu przy Witosa wprowadzono nową organizację ruchu. Ustawiono znak „strefa zamieszkania", co zdaniem niektórych kierowców jest dużym nieporozumieniem.

– Parkować można teraz tylko w wyznaczonych miejscach, a wieczorem trudno znaleźć jakieś wolne miejsce. Ostatnio w mediach społecznościowych opisywano, że policja karała na Witosa za parkowanie na chodniku. Większość myślała, że ukarani kierowcy zostawili zbyt mało miejsca, a chodziło właśnie o „strefę zamieszkania". Poza tym ten znak daje pieszym pierwszeństwo i możliwość poruszania się całą szerokością jezdni. Czy to konieczne, kiedy po obu stronach ulicy jest chodnik – zastanawiają się kierowcy.

Zdaniem radnego **Roberta Syryjczyka** (klub KO), który mieszka w sąsiedztwie, pod znakami „strefa zamieszkania" należałoby umieścić żółte tablice, które przypomniałyby o najważniejszych zasadach.

Urząd Miasta Świdnik tłumaczy, że jak dotąd nikt nie skarżył się na nową organizację ruchu, a mieszkańcy są raczej zadowoleni, że po tylu latach doczekali się remontu i uporządkowania kwestii parkowania. Na ostatniej sesji wiceburmistrz **Marcin Dmowski** zapewnił jednak, że weźmie pod uwagę propozycję radnego.

– Muszę się zorientować, czy stosuje się takie rozwiązania do znaków powszechnie znanych, ale jeśli miałoby to pomóc i jest to praktykowane, to nie sądzę by był to problem – mówił wiceburmistrz.

(w)

ŚWIDNIK. Otwarcie już pod koniec marca

M Park Świdnik rośnie w oczach

Hala galerii jest już gotowa

Prace związane z budową nowego parku handlowego u zbiegu ulic Armii Krajowej i Pileckiego w Świdniku przebiegają w imponującym tempie. Obiekt ma zostać otwarty za około 3 miesiące.

Budowa obiektu ruszyła mniej więcej pół roku temu, a postępy prac widać bardzo wyraźnie. Ukończony, przynajmniej z zewnątrz, wydaje się być budynek, w którym ulokowane zostaną sklepy. M Park Świdnik, bo właśnie tak będzie nazywał się ten nowy park handlowy, to inwestycja grupy LCP, działającej w sektorze nieruchomości komercyjnych. Jak informują jej przedstawiciele, otwarcie planowane jest na koniec marca przyszłego roku.

Obiekt będzie liczył nieco ponad 7,5 tys. mkw. powierzchni, na której znajdą się lokale kilkunastu sieci handlowych. Będą to m.in. sklepy oferujące sprzęt AGD i elektronikę, sklep sportowy odzieżowy oraz drogeria. Znajdą się tu m. in. Dealz, Pepco, Kakadu, Sinsay, Smyk, Action, Salon Optyczny Kliza czy Martes Sport. Będzie też Rossman i Biedronka.

– Obiekt w ponad 80 proc. jest już skomercjalizowany. Obecnie prowadzimy jeszcze rozmowy z operatorem sklepu z AGD – informują przedstawiciele spółki LCP.

Obok sklepów powstanie również duży, bo będący w stanie pomieścić ok. 260 aut, parking oraz droga dojazdowa.

(w)

ŚWIDNIK. Wiceminister załatwił...?

Fiskus zainwestuje w Świdniku

Budynek przy ul. Konopnickiej 3 w Świdniku zmienił właściciela. Nieruchomość, którą kilka miesięcy temu wynajęła Izba Administracji Skarbowej w Lublinie teraz oficjalnie stała się jej własnością. Budynek ma przejść remont, który znacząco usprawni obsługę podatników powiatu świdnickiego.

Przez wiele lat świdnicka spółka Pegimek miała swoją główną siedzibę przy ul. Konopnickiej 3. Jednak pod koniec 2021 r. za blisko 10 mln zł zakupiła biurowiec przy al. Lotników Polskich i kilka miesięcy później tam się przeniosła, a dawna siedziba opustoszała i została wystawiona na sprzedaż. Cenę wywoławczą w przetargu ustalono na 3,5 mln zł. Postępowanie jednak anulowano, bo nieruchomością zainteresowała się Izba Administracji Skarbowej w Lublinie, która wynajęła ją, by ulokować tu Punkt Obsługi Podatnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie – dla obsługi mieszkańców powiatu świdnickiego.

FOT. IAS W LUBLINIE

IAS kupiła budynek przy ul. Konopnickiej 3 za 3,5 mln. W jego przebudowę zainwestuje kolejne prawie 5 mln zł

W ubiegłym tygodniu IAS w Lublinie poinformowała, że stała się właścicielem budynku przy ul. Konopnickiej 3. Nieruchomość ma przejść gruntowną przebudowę, po której Punkt Obsługi Podatnika uzyska pełną funkcjonalność. Środki (blisko 8,2 mln zł) na zakup i modernizację budynku Izba Administracji Skarbowej otrzymała z budżetu państwa i trudno oprzeć się wrażeniu, że udział w tym miał świdnicki poseł i wiceminister finansów, **Artur Soboń**.

– Rozbudowa i modernizacja obiektu ma na celu przede wszystkim poprawę jakości obsługi interesantów oraz warunków pracy. W zakupionym przez Izbę Administracji Skarbowej w Lublinie obiekcie powstanie w pełni funkcjonalna sala obsługi podatnika, pomieszczenia biurowe i pomocnicze, jak np. archiwum, przebudowane zostaną m.in.: sieć teledacyjna, sieć instalacji elektrycznych, instalacja wod-kan i CO, wymieniona zostanie też stolarka drzwiowa, sanitariaty dostosowane zostaną do potrzeb osób niepełnosprawnych, przeprowadzone zostaną również prace związane z przystosowaniem budynku do obowiązujących przepisów w zakresie bezpieczeństwa pożarowego – wylicza **Michał Deruś,** rzecznik IAS w Lublinie.

Roboty budowlane powinny zostać zakończone w III kwartale 2025 r. Natomiast wyposażenie i uruchomienie nastąpi w IV kwartale 2025 r. – Co ważne, zmodernizowany obiekt przy ul. Konopnickiej 3 w Świdniku pozwoli też na to, by obsługa podatkowa mieszkańców powiatu świdnickiego prowadzona była w jednym miejscu. To niewątpliwie duże ułatwienie dla podatników w kontakcie z urzędem. Przełoży się to również na poprawę terminowości załatwiania spraw. Dla naszej izby ta inwestycja pozwoli „zejść" z kosztów wynajmu pomieszczeń biurowych w różnych lokalizacjach, a przez to racjonalnie gospodarować środkami publicznymi – mówi dr **Artur Krukowski**, dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

Z dokonanej transakcji i planowanej przez IAS inwestycji cieszą się władze Świdnika. Budynek sprzedano za kwotę 3,5 mln zł. – Biorąc pod uwagę sytuację na ryku, to bardzo dobra cena i co ważne, budynek ten nadal będzie służył naszym mieszkańcom – podkreśla wiceburmistrz **Marcin Dmowski**. **(w)**

ŚWIDNIK. Wiata już jest, ścieżka dopiero na wiosnę

Rowerzyści muszą poczekać

Nie z końcem tego roku, a wiosną przyszłego oddana do użytku zostanie ścieżka rowerowa przy ul. Fabrycznej. Firma, która wygrała przetarg na jej zaprojektowanie i wykonanie zwróciła się do miasta o przedłużenie terminu.

Na budowę ścieżki rowerowej przy ul. Fabrycznej od kilku lat czekają pracownicy PZL-Świdnik, którzy dojeżdżają do pracy rowerami. Zapytania w sprawie tej inwestycji wielokrotnie składał radny **Robert Syryjczyk** (z klubu KO), który – jak przyznaje – sam również w drodze do pracy korzysta z tego środka transportu.

– Codziennie przemieszczają się tędy setki pieszych i rowerzystów, m.in. pracowników zmierzających do pracy w PZL-Świdnik, firm na terenie Regionalnego Parku Przemysłowego, petenci Starostwa Powiatowego oraz uczniowie PCEZ. Budowa ścieżki – rowerowej zapewniłaby bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów – podkreślał radny w interpelacjach do Ratusza i Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie.

Przetarg na zaprojektowanie i budowę ścieżki wzdłuż Fabrycznej miasto rozstrzygnęło w połowie br. Za najlepszą ofertę wybrano tę złożoną przez firmę Ryszard Kozak Usługi Transportowe i Roboty Ziemne z Jackowa z ceną ok. 141 tys. zł. Zakres prac obejmuje wykonanie ok. 82 m ścieżki rowerowej o nawierzchni bitumicznej, biegnącej wzdłuż istniejącego chodnika, przestawienie dwóch latarni i ewentualne naprawy chodnika. Zgodnie z umową na przygotowanie projektu i realizację prac wykonawca ma 6 miesięcy, co oznacza, że budowa ścieżki powinna zostać ukończona jeszcze w tym roku, ale już wiadomo, że tak się nie stanie. Wykonawca wystąpił bowiem do Urzędu Miasta z wnioskiem o przesunięcie terminu z racji przedłużających się uzgodnień projektu z PKP.

Nowa wiata rowerowa przy świdnickim ratuszu

– Często, kiedy w grę wchodzą tematy związane z PKP, z racji skomplikowanej struktury organizacyjnej spółki, pewne procesy się wydłużają. Zgodziliśmy na przesunięcie terminu, bo nie ma w tym winy wykonawcy, a jednocześnie zwróciliśmy się z prośbą do PKP w Lublinie o przyspieszenie pewnych procedur. Ścieżka powinna być gotowa wiosną – mówi wiceburmistrz Świdnika **Marcin Dmowski**.

Umowa z wykonawcą ma zostać przedłużona do 30 kwietnia 2023 r., natomiast już teraz użytkownicy jednośladów mogą korzystać z nowej wiaty rowerowej, która stanęła przy budynku magistratu. Pod zadaszeniem znalazły się u-kształtne stojaki rowerowe i pierwsze w mieście stojaki na hulajnogi. Budowa zadaszenia kosztowała miasto 25 tys. zł. Miasto planuje, że następna taka konstrukcja stanie przy Parku Avia. **(w)**

ŚWIDNIK. Operator ten sam, opłata również

Wzrost kosztów miasto weźmie na siebie

Świdnicki Ratusz ogłosił przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu miasta. Jego obsługa będzie kosztować niespełna 14 mln zł, tj. ok. 2,5 mln zł więcej, niż w tym roku. Jak zapewnia miasto opłata dla mieszkańców za wywóz śmieci jednak nie wzrośnie.

Tak jak do tej pory śmieci od mieszkańców Świdnika będzie odbierać firma Remondis, której miasto jest udziałowcem, i która jako jedyna zgłosiła się do ogłoszonego przez Urząd Miasta przetargu. Co prawda nie został on jeszcze rozstrzygnięty, ale niemal pewne jest, że miasto przystanie na ofertę spółki.

Na obsługę miejskiego systemu odbioru i zagospodarowania odpadów w 2023 r. zaplanowało 14 mln zł, a kwota zaproponowana przez Remondis to 13,7 mln zł. Spółka zobowiązała się także do pięciokrotnego lub w razie potrzeby częstszego mycia, czyszczenia i dezynfekcji pojemników w czasie trwania umowy oraz przeprowadzenia akcji promującej selektywną zbiórkę odpadów w szkołach.

Według szacunków urzędników, w 2023 roku obsługa systemu odbioru i gospodarki odpadami w porównaniu do bieżącego roku będzie droższa o ok. 2,5 mln zł. Mieszkańcy mają nie odczuć tego wzrostu, a podwyżka opłaty śmieciowej nie jest planowana. Obecnie wynosi ona 30 zł od osoby; o 4 zł mniej płacą gospodarstwa domowe, które korzystają z kompostowników. **(w)**

W przyszłym roku szkolna kuchnia nie wróci do SP nr 16

Wiceprezydent radzi...

Jak nie smakuje, zmieńcie catering

Nie będzie w przyszłorocznym budżecie Lublina pieniędzy na przywrócenie funkcjonowania szkolnej kuchni w Szkole Podstawowej nr 16 przy ul. Poturzyńskiego w Lublinie. Nadzieje rodziców w tej sprawie rozwiała odpowiedź wiceprezydenta Lublina, Mariusza Banacha na interpelację radnego Stanisława Brzozowskiego. – W przyszłorocznym budżecie nie będzie pieniędzy na to zadanie, a jeśli rodzice mają zastrzeżenie do jakości cateringu mogą wystąpić o zmianę wykonawcy.

Rada Rodziców działająca w SP nr 16 zwraca się z wnioskami o odtworzenie szkolnej kuchni już od 2018 roku. We wrześniu 2019 roku sami rodzice mieli nawet sami znaleźć inwestora, który był zainteresowany sfinansowaniem prac przy zapewnieniu kilkuletniego prowadzenia kuchni i stołówki dla szkoły. Po tym okresie nowe wyposażenie miało przejść na własność podległej miastu szkoły. Niestety, przedłużające się rozmowy spowodowały, że inwestor zrezygnował.

– Jesienią 2021 roku, po uzgodnieniu sprawy z Panem Prezydentem Mariuszem Banachem staraniem Rady Rodziców, pojawił się kolejny inwestor. W kwietniu 2022 roku odbyły się rozmowy między zainteresowanymi stronami, czyli Panem Prezydentem Mariuszem Banachem, Panią Dyrektor szkoły i Radą Rodziców. Pan Prezydent z Panią Dyrektor stwierdzili wówczas, że to za mało czasu na remont i inwestor nie wyrobi się w wakacje. Padła propozycja, żeby do sprawy wrócić w styczniu 2023 – przypomina radny Brzozowski w złożonej kilka tygodni temu interpelacji, podkreślając, że prośby o odtworzenie własnej kuchni nie jest żadnym widzimisię rodziców, ale wynika z problemów z prawidłową realizacją umowy przez firmę cateringową. – Kontrola wyżywienia przeprowadzona przez przedstawicieli Rady Rodziców wykazała, m.in. zaniżone porcje, niedozwolone składniki w potrawach, brak właściwej organizacji wydawania posiłków, czy brak serwetek przez cały wrzesień br. – wylicza radny.

Stanisław Brzozowski i rodzice uczniów SP nr 16 liczyli, że w 2023 roku szkoła doczeka się inwestycji, obejmującej remont bloku żywieniowego wraz z odtworzeniem własnej kuchni. Po odpowiedzi przekazanej przez władze miasta już wiadomo, że nie ma na to szans.

– Z uwagi na wysokie koszty dostosowania do niezbędnych wymogów w/w inwestycji, w budżecie miasta na rok 2023 nie zostały zaplanowane środki finansowe na realizację tego zadania – poinformował wiceprezydent **Mariusz Banach**, jednocześnie proponując zainteresowanym rodzicom... zmianę firmy świadczącej usługi cateringowe dla szkoły.

– Pragnę zauważyć, iż w sytuacji niezadowolenia uczniów i rodziców z obowiązującego standardu świadczonej usługi wyżywienia w Szkole Podstawowej nr 16 w Lublinie możliwe jest podjęcie działań mających na celu zmianę usługodawcy i wyłonienie firmy cateringowej, która będzie mogła spełnić oczekiwania społeczności szkolnej – dodaje Mariusz Banach.

Na przestrzeni ostatnich lat kilkakrotnie szkoła zmieniała jednak dostawcę jedzenia dla uczniów, a problemy z jego jakością tylko narastały. Rodzice liczą więc, że uda im się wkrótce doprowadzić do dzierżawy szkolnej stołówki dla firmy, która na swój koszt wykona niezbędny remont.

– Następnie prowadziłaby wyżywienie w oparciu o uruchomioną na miejscu kuchnię, a po kilku latach całość wyposażenia przeszłaby na własność szkoły – mówi pan Paweł, jeden z inicjatorów takiego rozwiązania. **Marek Kościuk**

Kosztorysy sprzed inflacji

Do Araszkiewicza też trzeba będzie dołożyć

Miasto musi znaleźć dodatkowe środki na budowę ostatniego odcinka ul. Araszkiewicza. Po otwarciu przez Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie ofert wykonawców okazało się, że oczekują oni przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych więcej niż wynosi budżet inwestycji.

Gotowy projekt, na który zrzucili się sami mieszkańcy, czeka na realizację już od 2018 roku. Zakłada on budowę ok. 100-metrowego fragmentu ul. Araszkiewicza od ul. Skowronkowej do wysokości posesji nr 57. W miejsce obecnie drogi gruntowej powstać ma jezdnia z kostki brukowej, przyległe do niej chodniki i zjazdy do posesji, oświetlenie drogowe w technologii LED i kanalizacja deszczowa.

Miasto zarezerwowało na tę inwestycję ponad 696 tys. zł, tymczasem najtańsza oferta złożona przez PRD Lubartów S.A. opiewa na kwotę ponad 737 tys. zł. Jeszcze droższe są propozycje złożone przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Piotr Bąk (ponad 770 tys. zł) i spółkę LS Complex (ponad 802 tys. zł).

Urzędnicy nie podjęli jeszcze decyzji o ewentualnym zwiększeniu finansowania dla tego zadania. W przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia postępowania przetargowego wyłoniony wykonawca dostanie 8 miesięcy na realizację wszystkich zaplanowanych robót.

MK

Drogowcy nie nadążają za energetykami

Znaki wiszą na... drutach

Znaki drogowe przy ulicy Niecałej zostały zamontowane na nowych słupach oświetleniowych za pomocą… kabla i niespełna półtora metra nad ziemią. – To jakaś niezgodna z przepisami prowizorka – irytuje się nasz Czytelnik, który powiadomił nas o problemie, zapewniając, że ostatnio w Lublinie takich fuszerek widzi coraz więcej.

Jak zauważył pan Piotr taki widok pojawia się często po wymianie słupa ulicznej latarni, do której był przymocowany znak. O ile do starego był przymocowany metalową obejmą, to do nowego przytwierdzany jest elektrycznym kablem, czy drutem, do tego zazwyczaj za nisko. – Ostatnio takich prowizorycznie zamontowanych znaków na wysokości głowy na samej ul. Niecałej naliczyłem trzy, a kolejne widziałem na ul. Lubartowskiej czy ul. Paganiniego – wskazuje nasz Czytelnik. – Wygląda to tak, jakby te znaki po wymianie słupa zawieszali na chybcika sami energetycy, a nie odpowiednie służby drogowe.

Miasto przyznaje, że to na służbach drogowych, a nie spółce energetycznej leży obowiązek właściwego odtworzenia oznakowania po pracach przy wymianie słupów. Zdarza się jednak, że z uwagi na znaczną ilość prowadzonych przez energetyków prac, drogowcy nie zawsze nadążają za energetykami i przyczepiony przez nich prowizorycznie do nowego słupa znak trochę tak powisi.

Jak zapewniają urzędnicy, znaki na ul. Spokojnej były zamontowane w ten sposób tylko przez jakiś czas i odpowiednie służby już zrobiły to jak należy

– Po wymianie słupa, znaki drogowe wymieniają służby utrzymujące oznakowanie. W czasie objazdów dokonywanych w celu skontrolowania oznakowania, oceniane są przede wszystkim tarcze znaków. W trakcie objazdu nie zawsze da się zauważyć, czy mocowanie znaku jest prawidłowe. W przypadku wszelkich zauważonych nieprawidłowości staramy się je niezwłocznie usuwać – zapewnia **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Zgodnie z powyższą deklaracją urzędnicy od razu zlecili także naprawę oznakowania wskazanego przez naszego Czytelnika.

– Zgłoszone nieprawidłowości zostały już usunięte. Poprawiono montaż znaków, a przy okazji uzupełniono brakujący znak B-36 na ul. Paganiniego – dodaje Justyna Góźdź. **Marek Kościuk**

CZUBY. I tak źle, i tak niedobrze. Mieszkańcom niełatwo dogodzić...

Progi nie wrócą na Kaczeńcową

Po interwencjach mieszkańców i naszym artykule miasto zdemontowało z ul. Kaczeńcowej samowolnie zainstalowane i źle wyprofilowane progi zwalniające. – Te konstrukcje były niewłaściwe i dobrze, że zniknęły, ale w tym miejscu uspokojenie ruchu aut jest potrzebne i przydałyby się spowalniacze, ale w innym miejscu i z kostki brukowej – piszą teraz mieszkańcy. Ratusz takich prac jednak nie planuje.

Progi na ul. Kaczeńcowej były – zdaniem mieszkańców – źle wyprofilowane i niedostosowane do dopuszczalnej na tym odcinku drogi prędkości 30 km/h, co mogło grozić uszkodzeniem pojazdów. Urzędnicy podzielili te argumenty, a że przy okazji wyszło na jaw, że progi, po remoncie ulicy, wróciły na nią bez pozwolenia (kto zlecił i wykonał ich ułożenie nie udało się ustalić – dod. **aut**.), nakazali ich demontaż. Mieszkańcy chwalą urzędników za szybką reakcję, ale jednocześnie chcieliby, by „spowalniacze" na ich ulicę wróciły, ale inne i w innym miejscu.

Położony bez pozwolenia i źle wyprofilowany próg już został zdemontowany. Nowego, w lepszym miejscu i prawidłowo ukształtowanego miasto kłaść nie planuje

– Tamte spowalniacze, były źle wyprofilowane i położone na łuku jezdni i dobrze, że zniknęły – mówi pan Robert, mieszkaniec Kaczeńcowej. – Na naszej ulicy przydałby się jednak przynajmniej jeden nowy próg zwalniający. Najlepiej wykonany z kostki brukowej i w zupełnie innym miejscu, bo kierowcy nagminnie przekraczają tu dozwoloną prędkość. Miasto nie planuje jednak w najbliższym czasie takiej inwestycji. – Na chwilę obecną nie planujemy montowania na ul. Kaczeńcowej elementów uspokojenia ruchu. Do tej pory nie wpływały też w tym zakresie sygnały od mieszkańców lub Rady Dzielnicy – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

MK

„Zielona strzałka" zagraża pieszym?

Świeci dobrze, tylko kierowcy jeżdżą źle

Zdaniem jednego z naszych Czytelników „zielona strzałka" do skrętu w prawo z ulicy Obywatelskiej w Lubartowską jest źle zsynchronizowana z pozostałymi światłami i zagraża pieszym przechodzącym przez przejście przy skrzyżowaniu przez ul. Lubartowską. Urzędnicy zapewniają, że strzałka świeci się, kiedy trzeba, tylko kierowcy jeżdżą nie tak, jak trzeba.

– Kierowcy, którzy wyjeżdżają z ul. Obywatelskiej na „zielonej strzałce" w prawo w ul. Lubartowską trafiają na przechodzących na zielonym świetle przez przejście pieszych – relacjonuje pan **Stanisław.** - Prowadzi to często do niebezpiecznych sytuacji, a niejednokrotnie jest dosłownie „o krok" od potrącenia. Sam znalazłem się w takiej sytuacji i najadłem się strachu.

Urzędnicy zapewniają, że problem nie wynika ze złego ustawienia sygnalizacji, ale ze złej jazdy samych kierowców, którzy łamią przepisy ruchu drogowego.

– Obecny układ faz sygnalizacji świetlnej wyklucza kolizję pomiędzy poruszającymi się pojazdami (skręcającymi z ul. Obywatelskiej w ul. Lubartowską na strzałce warunkowego skrętu w prawo), a pieszymi przechodzącymi przez ul. Lubartowską. Należy podkreślić, że występowanie wymuszeń pierwszeństwa na pieszych wynika wyłącznie z popełnianych wykroczeń w ruchu drogowym przez kierujących pojazdami, którzy wjeżdżają na skrzyżowanie w trakcie wyświetlania dla nich czerwonego sygnału – wyjaśnia **Izolda Boguta** z Urzędu Miasta Lublin.

Pan Stanisław uważa, że urzędnicy powinni rozważyć, czy w ogóle nie zlikwidować zielonej strzałki w tym miejscu, co całkowicie rozwiązałoby problem.

Urzędnicy powinni rozważyć, czy w ogóle nie zlikwidować zielonej strzałki w tym miejscu, co całkowicie rozwiązałoby problem - uważa pan Stanisław, nasz Czytelnik

Urzędnicy są jednak innego zdania, do tego wskazują, że brak zielonej strzałki powodowałby na tym skrzyżowaniu jeszcze większe korki.

– W naszej ocenie likwidacja strzałki warunkowego skrętu w prawo nie rozwiąże problemu, nie jest więc planowana – ucina Izolda Boguta.

Marek Kościuk

NFZ zaprasza

Kolonoskopia bezpłatnie i bez skierowania

Od początku grudnia w woj. lubelskim można bezpłatnie wykonać kolonoskopię w ramach programu badań przesiewowych raka jelita grubego. Do udziału w programie uprawnione są osoby w wieku 50-65 lat lub w wieku 40-49 lat, jeśli mają bądź mieli krewnego pierwszego stopnia, u którego rozpoznano nowotwór jelita grubego.

Do badań profilaktycznej kolonoskopii kwalifikują się osoby bez objawów klinicznych sugerujących nowotwór jelita grubego, które nie miały wykonanej kolonoskopii w przeciągu ostatnich 10 lat.

Badanie wykonuje się w trybie ambulatoryjnym. Do udziału w nim nie jest wymagane skierowanie. Wystarczy zgłosić się do jednej z trzynastu pracowni endoskopii realizującej omawiany program. Pracownie te są w Lublinie, Puławach, Biłgoraju, Zamościu, Łęcznej, Krasnymstawie, Janowie Lubelskim, Kraśniku, Parczewie i Białej Podlaskiej. Szczegółowy wykaz miejsc dostępny jest na stronie internetowej lubelskiego OW NFZ https://www.nfz-lublin.pl/komunikat/6184.

Wykaz ten będzie poszerzony o dodatkowe placówki medyczne, po rozstrzygnięciu trwających konkursów. – Celem programu jest zmniejszenie umieralności i zapadalności na ten nowotwór – mówi **Małgorzata Bartoszek**, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału NFZ. – Badanie kolonoskopowe pozwala na wczesne wykrycie zmian świadczących o nowotworze jelita grubego, jeszcze zanim pacjent zaobserwuje niepokojące objawy chorobowe. Podczas badania usuwane są polipy, które w przyszłości mogłyby przekształcić się w stany nowotworowe. Program profilaktyczny z jednej strony pozwala więc na wczesną interwencję w przypadku nowotworu jelita grubego, czyli na podjęcie leczenia jeszcze w okresie bezobjawowym choroby, a drugiej – poprzez usunięcie polipów może zapobiec wystąpieniu choroby w przyszłości.

Rak jelita grubego jest drugim najczęściej występującym nowotworem złośliwym w Polsce – co roku notuje się około 18 000 nowych zachorowań. Wcześnie wykryty jest również bardzo często wyleczalny. Ani polipy, ani rak we wczesnym stadium zazwyczaj nie powodują objawów. **RE**

FOT. MEDICOVER STOMATOLOGIA

Holl nowego centrum stomatologicznego Medicover bardziej przypomina przytulną kawiarnię niż poczekalnię dentystycznego gabinetu

To kawiarnia czy dentysta?

Zapomnisz o borowaniu...

Biblioteczka w poczekalni, galeria starych zdjęć z Lublina na ścianie i wygodne fotele – w Lublinie swoje podwoje otworzyło właśnie centrum stomatologiczne, które przeczy tradycyjnemu wizerunkowi dentysty. Nowe miejsce przypomina bowiem… kawiarnię.

Nowe centrum stomatologiczne Medicover Stomatologia przy ul. Spokojnej 2 zostało stworzone w oparciu o oryginalny koncept „Rytuału Uśmiechu". Podobnych 17 miejsc działa już m.in. w Warszawie, Łodzi i Trójmieście. Ich twórcy sięgnęli do designu, który charakterystyczny jest nie dla przestrzeni medycznych, a kawiarni czy hotelowych lobby. Widać to chociażby w poczekalni, która tu stała się swoistą strefą relaksu.

Przestrzeń wypełniono fotelami i niskimi stolikami. W centralnym punkcie ustawiono „common table", czyli stół społeczny znany z kawiarni. Nad wszystkim natomiast góruje biblioteczka, w której można znaleźć kilkaset pozycji do poczytania na miejscu. Ponadto, kawiarniany klimat podkreślono ogólnodostępnym stoiskiem, przy którym można zaparzyć kawę. Nie brakuje też lokalnych akcentów. Na ścianach centrum można znaleźć aż 21 zdjęć pokazujących Lublin na przestrzeni ostatnich 100-lat. Wśród archiwalnych zdjęć pojawiają się te pokazujące m.in.: panoramę Lublina w 1943 r., budynek żydowskiej Szkoły Talmudycznej „Jesziwas Chachmej", Ogród Saski na przełomie lat 30-tych i 40-tych, pałac Krawiecki czy przedwojenny widok na cukrownię.

Nie brakuje też zdjęć z czasów II Wojny Światowej, a także fotografii z dwudziestolecia międzywojennego, np. Krajowej Fabryki Samochodów „E. Plage, T. Laśkiewicz" czy Rzeźni Miejskiej w 1929 r. Sporo miejsca poświęca się także społeczności żydowskiej miasta. Wszystkie te elementy pojawiają się nieprzypadkowo. – Nowe centrum ma pomóc pacjentom nie tylko w leczeniu, ale także w zrelaksowaniu się przed wizytą. Jego zadaniem jest m.in. przełamanie stereotypów związanych z dentystą, a przez to pokazanie mieszkańcom regionu, zwłaszcza cierpiącym na dentofobię, czyli lęk przed stomatologiem, że można leczyć się w miejscu, które zapewnia komfort emocjonalny – mówi **Wioletta Januszczyk**, dyrektor zarządzająca Medicover Stomatologia. – Każdy centymetr centrum przy ul. Spokojnej 2 został zaprojektowany w taki sposób, aby nie kojarzył się z typowym dentystą. Widać to w zaskakującym designie przestrzeni, ale także w trosce o zmysły. Zadbaliśmy bowiem o to, aby z poczekalni zniknęły tzw. stresory, czyli elementy, które mogą potęgować dyskomfort pacjenta np. zbyt jasne światło, cisza, dźwięk wierteł czy nieprzyjemny „dentystyczny" zapach. W poczekalni światło jest więc przytłumione, z głośników płynie tu jazz, a przyjemny zapach zapewnia aromaterapia. To nowe podejście do tego typu przestrzeni – dodaje.

Przejawia się ono nie tylko w aranżacji, ale także w dostępnym tu leczeniu. Zamiast wybranych specjalistów, Medicover Stomatologia zgromadził pod jednym dachem lubelskiego centrum ekspertów ze wszystkich najważniejszych dziedzin stomatologii. Oznacza to, że pacjent może rozwiązać różne problemy w obrębie jednego centrum.

Na powierzchni 422 m kw. sieć utworzyła aż 8 gabinetów. Mieszkańcy regionu mogą tutaj skorzystać z usług m.in. stomatologii zachowawczej, endodoncji, ortodoncji, implantologii, chirurgii stomatologicznej, a także stomatologii dziecięcej. Na miejscu przyjmuje też fizjoterapeuta stomatologiczny, który pomaga pacjentom m.in. z bruksizmem. – W ten sposób jesteśmy w stanie rozwiązywać różne problemy stomatologiczne w jednym miejscu. Co więcej, nie narażamy pacjentów na stres związany chociażby z konsultacją poza centrum. To szczególnie ważne zwłaszcza dla osób, które, aby udać się do dentysty, musiały przełamać swój lęk – mówi **Marcin Mazurkiewicz**, kierownik centrum Medicover Stomatologia Spokojna 2.

W centrum przyjmuje też logopeda i psycholog dziecięcy. Ten ostatni wspiera najmłodszych podczas wizyt. **Opr. ZM**

Uczniowie, ale i nauczyciele obawiają się, że będzie trudniej

Strach przed nową maturą

Choć do matur pozostało jeszcze prawie pięć miesięcy, myśl o nich już dziś spędza sen z powiek wielu abiturientom, tym bardziej, że wielu z nich przyjdzie im się zmierzyć z maturą w nowej formule. Obaw jest wiele, bo jak mówią sami uczniowie, ale też nauczyciele, o tym jak będzie wyglądać nowy egzamin dowiedzieli się stosunkowo niedawno. W sesji egzaminacyjnej 2023 wracają także egzaminy ustne, które w ostatnich latach odwołano z powodu pandemii.

Przyszłoroczna matura będzie odbywać się w dwóch formułach. Na dotychczasowych zasadach (Formuła 2015) maturę napiszą uczniowie kończący 4-letnie technikum i ewentualnie absolwenci 3-letniego liceum. Natomiast abiturienci 4-letniego liceum, a w kolejnym roku szkolnym (2023/24) już także absolwenci 5-letniego technikum, będą zdawać egzamin na zmienionych zasadach (Formuła 2023). I „stara" i „nowa" matura będzie odbywać się w tym samym terminie – egzaminy ruszą 4 maja i potrwają przez prawie trzy tygodnie. O różnicach i szczegółach nowej matury informowali w ubiegły poniedziałek, na konferencji prasowej, Lubelska Kurator Oświaty, **Teresa Misiuk** oraz dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie, **Lech Gawryłow**.

W tym roku maturzyści znów podejdą do egzaminów ustnych z języka polskiego i języka obcego. Przypomnijmy, że w poprzednich latach ta część nie była obowiązkowa. Z powodu pandemii pozostawiono uczniom wybór – podchodzili do niego tylko ci, dla których wynik z egzaminu ustnego był brany pod uwagę przy rekrutacji na studia.

Z kolei obowiązkowa część pisemnych matur obejmie język polski, matematykę i wybrany język obcy na poziomie podstawowym (próg zdawalności wynosi 30 proc.) oraz jeden wybrany przedmiot na poziomie rozszerzonym (bez określenia progu).

– Jeśli chodzi o obowiązkowy przedmiot zdawany na poziomie rozszerzonym, w Formule 2015 nie wymagano osiągnięcia wyznaczonego progu zaliczeniowego. Uczniowie mogli jedynie zakodować arkusz i było to równoznaczne z zaliczeniem egzaminu. W nowej formule zaproponowano, aby ten próg określić na poziomie 30 proc. To bardzo zmartwiło uczniów, naszych również, ale ostatecznie na rok 2023 i 2024 zawieszono ten pomysł. Myślę, że głównie ze względu na zdalne nauczanie – mówi **Krzysztof Banaszek**, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 im. C. K. Norwida w Świdniku.

W kierowanej przez niego placówce działa zarówno technikum, jak i liceum, więc matura odbędzie się tu na starych i nowych zasadach, ale jak zapewnia dyrektor, nie powoduje to żadnych trudności organizacyjnych.

– Klasy technikum napiszą maturę w oparciu o Formułę 2015, ale mamy też jedną klasę maturalną liceum integracyjnego. To malutki oddział, liczący 9 osób i ci uczniowie będą zdawać nową maturę. To nie jest pierwszy raz, kiedy są zdawane dwie różne formuły. Jeszcze do niedawna obowiązywały formuły 2005 i 2015. Ta pierwsza już się skończyła, bo nie ma już dzieci po tamtej podstawie programowej – dodaje dyrektor „Norwida".

Największe zmiany, jakie przyniesie nowa formuła matury, dotyczą egzaminu z języka polskiego, zarówno w części pisemnej jak i ustnej, kilka różnic wprowadzono w egzaminie z matematyki, zaś prawie niezmieniona została formuła egzaminu z języków obcych.

W przypadku ustnej matury z języka polskiego, uczniowie zdający w Formule 2015 będą odpowiadać na jedno wylosowane zadanie, składające się z polecenia i tekstu (może być to tekst literacki lub tekst ikoniczny). W przypadku nowej matury zadania będą dwa. Jedno będzie wyglądać bardzo podobnie do tego ze starej matury, poza tym uczniowie wylosują jeszcze polecenie z puli zadań jawnych, odnoszących się do znajomości treści i problematyki obowiązkowych lektur. Zadania też są opublikowane na stronie CKE. Jest ich ponad 250. Inaczej będzie wyglądać również pisemna część matury z języka polskiego. Uczniowie piszący nową maturę dostaną więcej czasu – 240 minut (stara matura to 170 minut). W przypadku obu formuł jednym z zadań będzie wypracowanie. To właśnie ta część egzaminu budzi największe obawy. W przypadku starej matury do wyboru będą trzy tematy: dwie rozprawki oraz interpretacja tekstu poetyckiego, w przypadku nowej matury dwa tematy wypracowania do wyboru bez wskazania konkretnej lektury obowiązkowej.

Uczniowie i nauczyciele zgodnie przyznają, że mają obawy, co do tego, jak w praktyce będzie wyglądać matura.

– Można powiedzieć, że matura z języka polskiego zmieniła się drastycznie, a jest tym trudniej, że nie mieliśmy od początku wytycznych, jak pracować pod jej kątem i do dziś w zasadzie „szarpiemy się" z dylematami, jak ta matura będzie wyglądać i jak będzie oceniania. Uczniowie jeszcze do niedawna nie widzieli, z jakim egzaminem przyjdzie im się zmierzyć, a nauczyciele trochę „na ślepo" starali się układać zadania maturalne pod nową podstawę programową. Informator maturalny ukazał się dużo później niż powinien, a w zasadzie pierwszy konkret jaki dostaliśmy, to matury próbne z CKE. Na pewno nie pomogła też pandemia i miesiące zdalnego nauczania. Nic więc dziwnego, że uczniowie mają obawy – mówi **Aneta Jagieła**, polonistka, wicedyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. W. Broniewskiego w Świdniku.

W I LO w Świdniku wszyscy maturzyści będą zdawać egzamin na nowych zasadach, z kolei w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej im. Z. Puławskiego w Świdniku nowa formuła zacznie obowiązywać dopiero w 2024 r.; w 2023 r. wszyscy kończący technikum będą zdawać na starych zasadach. Mimo tego grono pedagogiczne stara się oswoić uczniów z nowymi zasadami.

– Zrobiliśmy dwie matury próbne: jedną na starych, drugą na nowych zasadach. Uczniowie ocenili, że ta nowa była łatwiejsza, choć może trudno to bezpośrednio porównać, ponieważ jeden egzamin był z CKE, a drugi z wydawnictwa Operon – mówi **Łukasz Krzyżanowski**, wicedyrektor szkoły.

(w)

Patenty badaczek z Politechniki Lubelskiej wiodły prym wśród światowych odkryć

Wynalazki lubelskich naukowczyń warte złota

Dwa złote medale i nagrodę specjalną przywiozły z Międzynarodowej Wystawy Kobiecych Wynalazków w Korei naukowczynie z Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej: dr inż. Aneta Tor-Świątek i dr inż. Magdalena Zawada-Michałowska. Celem konkursu była promocja wynalazków, których autorami są kobiety. W 15. edycji tego wydarzenia zaprezentowano 318 rozwiązań z ponad 30 krajów. Lubelska prezentacja zwycięskich wynalazków oraz wręczenie medali ich twórczyniom odbyły się w poniedziałek, 28 listopada, w laboratorium 509 w Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii PL.

Politechnika Lubelska zaprezentowała na wystawie wynalazki dotyczące sposobu wytwarzania folii mikroporowatej oraz połączenia zatrzaskowego. – Takie wystawy, jak ta w Korei, są doskonałą okazją, by podkreślić rolę kobiet w świecie nauki. Rzadko zastanawiamy się, korzystając z jakiegoś urządzenia, kto go stworzył. Okazuje się, że w wielu przypadkach wynalazcami tych urządzeń były właśnie kobiety, które dzięki swojej kreatywności i odwadze zmieniły i zmieniają naszą rzeczywistość. Doskonałym przykładem są wynalazki zaprezentowane przez nasze badaczki w Seulu. Zostały one bardzo wysoko ocenione przez jury, które uznało je za jedne z najbardziej kreatywnych i innowacyjnych rozwiązań – mówi prof. **Zbigniew Pater**, rektor Politechniki Lubelskiej.

Sposób wytwarzania folii mikroporowatej, który został opracowany przez dr inż. **Anetę Tor-Świątek**, otrzymał złoty medal oraz nagrodę specjalną. Tak o swoim wynalazku mówi jego autorka: – Otrzymana folia jest jednocześnie cienkościenna i mikroporowata z porami zamkniętymi. Folia ma zmniejszoną masę i właściwości antybakteryjne. Rozmieszczenie mikrosfer polimerowych jest w całym przekroju folii, bez naruszania jej ciągłości. Mikrosfery zmniejszają ilość zużytego tworzywa w procesie produkcji i przyspieszają proces degradacji. Folia może być stosowana w rolnictwie i ogrodnictwie do wykonania tuneli i opakowań.

Drugim z naszych wynalazków, który zdobył złoty medal to połączenie zatrzaskowe. Główną pomysłodawczynią rozwiązania jest dr inż. **Magdalena Zawada-Michałowska,** współautorami wynalazku są: prof. **Józef Kuczmaszewski**, dr inż. **Paweł Pieśko**, dr inż. **Ireneusz Zagórski**, mgr inż. **Michał Leleń** i mgr inż. **Tomasz Warda**.

– Obecnie stosowane połączenia są czasochłonne i kosztowne, a także często wykorzystują elementy pośredniczące między łączonymi materiałami, takie jak nity i kleje. Wymagają również specjalnego oprzyrządowania. Połączenie zatrzaskowe jest alternatywą dla klejenia, nitowania, klinczowania, czy też zgrzewania tarciowego. Pozwala ono na łączenie elementów wykonanych z metalu, znajdujących szerokie zastosowanie w lotnictwie – wyjaśnia dr inż. **Magdalena Zawada-Michałowska**.

Gospodarzem wystawy był Koreański Urząd Własności Intelektualnej (KIPO), zaś organizatorem Koreańskie Stowarzyszenie Kobiet Wynalazców (KWIA).

MG

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
12 grudnia (poniedziałek) Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 10:00, Prorok 11:15, 12:30, Uwolnić Poly 13:30, Johnny 15:00, Pięć diabłów 15:30, Biały szum 17:30, The Chosen/Wybrani 17:30, Kobieta na dachu 20:00
13 grudnia (wtorek) Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 9:00, Uwolnić Poly 10:30, Nel i tajemnica kurokota 13:00, The Chosen/Wybrani 15:30, Pięć diabłów 15:45, Kobieta na dachu 17:45, Kobiece wieczory: W trójkącie 18:00
14 grudnia (środa) Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 9:30, 10:00, Prorok 11:30, 17:45, Uwolnić Poly 11:30, Johnny 15:00, Kobieta na dachu 15:45, The Chosen/Wybrani 17:30, Śubuk 20:00, Pięć diabłów 20:15
15 grudnia (czwartek) Uwolnić Poly 9:00, Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 9:30, Johnny 15:00, Kobieta na dachu 15:45, The Chosen/Wybrani 17:30, Prorok 17:45, Śubuk 20:00, Pięć diabłów 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
12 grudnia (poniedziałek) Kierunek: Księżyc! 16:00, Uwolnić Poly 17:50, Śubuk 19:45
13 grudnia (wtorek) Uwolnić Poly 14:00, Kierunek: Księżyc! 16:00, Kociarze 17:50, Śubuk 19:45
14 grudnia (środa) Uwolnić Poly 14:00, Kierunek: Księżyc! 16:00, Kociarze 17:50, Śubuk 19:45
15 grudnia (czwartek) Uwolnić Poly 14:00, Kierunek: Księżyc! 16:00, Kociarze 17:50, Śubuk 19:45
16 grudnia (piątek) Avatar: Istota wody 16:00, 19:40
17 grudnia (sobota) Avatar: Istota wody 16:00, 19:40
18 grudnia (niedziela) Avatar: Istota wody 16:00, 19:40

KINO CSK, PLAC TEATRALNY 1, TEL. (81) 441-56-70
12 grudnia (poniedziałek) Beksiński w Lublinie/Wideo, dokumenty i reportaże o Zdzisławie Beksińskim 17:30
13 grudnia (wtorek) Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 10:15
16 grudnia (piątek) Śubuk 19:00
17 grudnia (sobota) Śubuk 19:00
18 grudnia (niedziela) Śubuk 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie https://multikino.pl/repertuar/lublin

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie https://www.cinema-city.pl

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
18 grudnia (niedziela) Historyja o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim godz. 17:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
13 grudnia (wtorek) Arabela godz. 9:30, 12:00
14 grudnia (środa) Arabela godz. 9:30, 12:00
15 grudnia (czwartek) Arabela godz. 9:30, 12:00
16 grudnia (piątek) Arabela godz. 9:30, 12:00
17 grudnia (sobota) Arabela godz. 16:00
18 grudnia (niedziela) Arabela godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
12 grudnia (poniedziałek) Staromiejskie zaprasza „Coma" godz. 18:00
13 grudnia (wtorek) Bitwa o literaturę. Życie w „Głuszy"/Anna Goc, Justyna Kieruzalska godz. 18:00
15 grudnia (czwartek) „Dziady i dybuki" – wokół książki Jarosława Kurskiego godz. 18:00
16 grudnia (piątek) 200 lat historii – zwiedzanie wystawy godz. 10:00
17 grudnia (sobota) 200 lat historii – zwiedzanie wystawy godz. 10:00, Voo Voo/Koncert promujący nową płytę godz. 19:00
18 grudnia (niedziela) 200 lat historii – zwiedzanie wystawy godz. 10:00, Wystawa – oprowadzanie kuratorskie godz. 12:00, Voo Voo/Koncert promujący nową płytę godz. 19:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
16 grudnia (piątek) Phantom godz. 18:00
17 grudnia (sobota) Phantom godz. 18:00
18 grudnia (niedziela) Phantom godz. 17:00

FILHARMONIA LUBELSKA
13 grudnia (wtorek) Warsztaty muzyczno-plastyczne „Muzyką malowane" godz. 9:00
16 grudnia (piątek) Koncert symfoniczny godz. 19:00

Wystawa zbiorów bożonarodzeniowych w skansenie

Jak to drzewiej świętowano

Muzeum Wsi Lubelskiej zaprasza na wystawę czasową pt. „Wszystko się zmieniło, jak nigdy nie było". Jej tematem przewodnim jest czas Bożego Narodzenia i zwyczaje z nim związane. Działa od niedzieli 11 grudnia br.

– „Weselcie się ludzie, już wam dobrze będzie, Bóg zwalczył szatana, co zdradził Adama (…) Co Ewa straciła, Panna naprawiła, porodziła syna, dziwna to nowina. Wszystko się zmieniło, jak nigdy nie było: Wino rzeką ciecze, ciepło jakby w lecie." To słowa kolędy wiejskiej datowanej na około 1720 roku. Aż tak starych eksponatów tutaj nie spotkamy, gdyż wystawa obejmuje okres głównie pierwszej połowy XX wieku, sięgając nawet do lat PRL – informuje **Sylwia Dmowska** z Działu Edukacji i Promocji MWL.

Ekspozycję na terenie Muzeum Wsi Lubelskiej można oglądać w galerii usytuowanej na piętrze tzw. ratusza z Głuska – budowli zrekonstruowanej w sektorze muzeum nazywanym „Miasteczko".

Wystawa odwołuje się do trzech głównych zwyczajów reprezentujących tradycje bożonarodzeniowe na terenach przedwojennej Lubelszczyzny. Stanowią je: świąteczne zdobienie domostw, dar życzeń i dar prezentów. Czwartym jest także kolędowanie z bożonarodzeniową szopką. – Celowo sięgamy po niezbędny atrybut dzisiejszych świąt – po choinkę i ukazujemy historię zwyczajów oraz bogatą symbolikę tradycyjnych ozdób. Z myślą o najmłodszych odbiorcach udostępniamy też zabawki-prezenty, jakie dzieci mogły znaleźć pod świąteczną choinką.– mówią pracownicy muzeum. – Mamy nadzieję, że nasza wystawa ożywi wspomnienia, wzbogaci przeżywanie czasu świątecznego i obudzi chęć inspirowania się polskimi tradycjami świątecznymi współcześnie.

Wystawa prezentuje dodatkowo bogaty zbiór okolicznościowych pocztówek, tzn. kart pocztowych, które mieszkańcy Lubelszczyzny wysyłali sobie z życzeniami na Boże Narodzenie i Nowy Rok. Dla niektórych najważniejszą część wystawy będą stanowić szopki i stajenki wraz z bogatą kolekcją figurek. Zobaczymy też stroje kolędników oraz rekwizyty, które były elementem. chodzenia po kolędzie, czyli jednej z najdawniejszych form „kolędowania życzącego".

Ekspozycja będzie czynna do 2 lutego 2023 roku. Godziny otwarcia: 10-14 codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni: od 24.12.2022 do 01.01.2023 roku. Wstęp na wystawę w ramach biletu wykupionego do muzeum. **Marek Rybołowicz**

Na koniec roku wykwitło malarskimi talentami

Przegląd jesienny 2022

To tytuł wystawy twórczości plastycznej członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Lublinie. Ich galeria „Przy Bramie", ul. Grodzka 34/36, będzie gościć w terminie od 16 grudnia 2022 do 4 stycznia 2023 roku wystawę prac blisko 40 artystów.

Obecny rok wystawienniczy lubelskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych zamyka jesienny przegląd prac plastycznych. W założeniu ma on zaprezentować najświeższy dorobek członków tego gremium. Pozwala ukazać rozwój talentu twórców, zakres ich zainteresowań, różnorodność użytych technik. Wydarzenie stwarza platformę porównań z osiągnięciami innych, umożliwia wymianę doświadczeń.

Kolejna wystawa w Galerii TPSP jest poświęcona sztuce malarskiej i dotyczy 38 autorów. Do ekspozycji dostarczono 112 prac, z czego komisja artystyczna zakwalifikowała 49 obrazów pochodzących z ostatnich lat twórczości.

– Znajdziemy tu pejzaż, martwą naturę, kwiaty, sceny rodzajowe i portrety. Przeważa spojrzenie realistyczne, lecz jest też obecne malarstwo abstrakcyjne – zachęca **Marek Reszka**, przewodniczący Komisji Artystycznej w TPSP. – Autorami wystawionych prac są ludzie różnych zawodów, zajmujący się twórczością plastyczną nieprofesjonalnie, uczestnicy Ogniska Plastycznego przy TPSP, a także osoby, które na podstawie swoich prac zdobyły status artysty plastyka. Ich obrazy ukazują szeroki wachlarz zainteresowań i umiejętności członków TPSP. Wszystkich ich łączy umiłowanie sztuki, ogromna wrażliwość, wspólnie przeżywana radość tworzenia i chęć dzielenia się tą ekspresją z osobami o podobnej pasji i po prostu sympatykami sztuki.

Oto 38 uczestników wystawy „Przegląd jesienny 2022": **Aleksander Avetisyan, Krzysztof Banach, Tomasz Banaszek, Alicja Buczek, Anna Celińska-Banaszek, Lech Chabros, Izabella Edeńska, Joanna Fronc, Beata Gajaszek, Małgorzata Gietka, Anatolij Gwozdiuk, Cezary Jakubowski, Andrzej Jędruszczak, Lucyna Juchkiewicz, Urszula Kłos, Henryk Kołodziejczyk, Stanisława Kotarska, Grażyna Kulig, Grażyna Laskowska-Cielniak, Anna Laurson, Agnieszka Margul, Krystyna Mojska, Alicja Oleszczuk, Jolanta Opolska, Elżbieta Osypiuk, Marek Reszka, Jolanta Rodak, Zofia Skiba, Anna Skórniewska, Teresa Stasiak, Wiesław Stefański, Barbara Telejko, Ewa Wierucka, Ewa Wójcik, Ewelina Zajączkowska, Jolanta Zdanowicz, Krystyna Zlot, Majka Zuzańska**.

Na wystawie do obejrzenia m.in. prace Barbary Telejko

Projekt jest realizowany dzięki wsparciu miasta Lublin. Wystawa ma swój wernisaż w piątek 16 grudnia br. o godz. 17, a można ją oglądać do 4 stycznia 2023. **MaRy**

Prezentacje w ramach otwartej przestrzeni dla sztuki scenicznej

Przestrzenie Sztuki: Teatr

W lubelskim Centrum Kultury trwają pierwsze prace nad spektaklami w ramach konkursu pod tym tytułem. W grudniu br. odbywają się trzy realizacje, których twórcy zakwalifikowali się do konkursu jako pierwsi. Na pokazy i próby przedstawień wstęp jest wolny.

Jako pierwszą próbę, 8 grudnia, widzowie zobaczyli realizację sceniczną sztuki „Pogłosy", której autorem jest **Wit Szostak**. Zaprezentował monodram z muzyką na żywo, który jest okazją do pokazania barwnej metaforyki artysty. Opowieść toczy się wokół takich pojęć jak utrata dóbr, pożegnanie, pamięć i prawda, a każde z tych terminów tworzy bardzo osobisty punkt widzenia.

10 grudnia dwukrotnie przedstawiono tu próbę spektaklu „Afryka Kazika", który wystawia Teatr Czytelni Dramatu przy CK. Performatywna narracja aktora mówi tu o przygodach **Kazimierza Nowaka** – Polaka, który jako pierwszy człowiek na świecie przemierzył wzdłuż i wszerz Afrykę na rowerze, a całą swoją wyprawę opisał w pamiętnikach.

Z kolei 12 grudnia, w poniedziałek o godz. 18, Centrum Kultury zaprasza widzów już w każdym wieku na próbę spektaklu „On i ona - relacje". Składają się nań dwie jednoaktówki: „Drugi pokój" Zbigniewa Herberta oraz „Okno" Ireneusza Iredyńskiego. W sztuce grają aktorzy Amatorskiego Teatru Towarzyskiego, który działa przy Stowarzyszeniu „Węglin Północny".

Premiery wszystkich spektakli są zaplanowane na 2023 rok. Projekt jest realizowany w ramach cyklu Przestrzenie Sztuki Lublin, realizowany przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego oraz Narodowy Instytut Muzyki i Tańca. **Marek Rybołowicz**

Nietypowa forma promocji

Za czym kolejka ta stoi?

Przy Dworcu PKS w Lublinie ustawiła się kolejka… manekinów. Ta nietypowa instalacja to inicjatywa platformy przejazdów współdzielonych i autobusowych BlaBlaCar, mająca na celu zwrócenie uwagi na alternatywną możliwość rezerwacji biletu autobusowego online.

Jak wynika z danych BlaBlaCar popularność Lublina w autobusowej odnodze serwisu wzrosła o 300 proc. Stąd też serwis uruchomił wspomniany niecodzienny projekt przy lubelskim Dworcu Autobusowym. Każdy z manekinów posiada QR kod zawierający informację o dostępnych połączeniach autobusowych do 10 miast w Polsce za połowę ceny. **RD**

Przedstawiamy listę laureatów zakochanych w poezji

26. Jesienny Konkurs Recytatorski

Za nami kolejny konkurs poetycki organizowany przez Centrum Kultury w Lublinie. To cenna inicjatywa edukacyjna na rzecz miłośników recytacji z Lublina oraz powiatu lubelskiego i świdnickiego.

Tematem tegorocznej edycji Jesiennego Konkursu Recytatorskiego była „Współczesność". Wzięli w nim udział uczniowie szkół podstawowych, szkół średnich, studenci i wszyscy chętni. Jury konkursu w składzie: **Małgorzata Gryglicka-Szczepaniak** – kierownik Biura WOK w CSK, instruktorka do spraw kultury żywego słowa, recytacji i teatru, jurorka w konkursach recytatorskich i literackich; **Joanna Kolstrung** – Centrum Kultury w Lublinie, animatorka kultury, organizatorka i jurorka młodzieżowego ruchu artystycznego, producentka wydarzeń kulturalnych; **Jarosław Zoń** – dziennikarz Polskiego Radia Lublin, wybitny recytator, od lat obecny na najważniejszych recytatorskich scenach w Polsce, wysłuchało 48 prezentacji recytatorskich.

Finał 26. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego miał miejsce 6 grudnia br. w sali CK. Odbył się tu Koncert Laureatów z udziałem wszystkich recytatorów oraz instruktorów. Na scenie zobaczyliśmy wszystkich 19 laureatów Jesiennego Konkursu Recytatorskiego 2022. A są to: **Agnieszka Adamczyk, Maksymilian Artecki, Emilia Cegłowska, Tomasz Drozd, Julia Drozdek, Natalia Dyjak, Zuzanna Guz, Kacper Kalemba, Natalia Knap, Agata Kozieł, Zofia Kozłowska, Emilia Marzec, Julia Osiak, Alicja Roczon, Milena Sobiesiak, Aleksandra Suchodolska, Maciej Szczepański, Joanna Weremczuk, Maja Wieleba.**

W swoim oświadczeniu jury dziękuje wszystkim uczestnikom za dzielenie się sprawami dla nich ważnymi poprzez słowa literatury współczesnej. Dziękuje również instruktorom i nauczycielom oraz rodzinom za wspieranie recytatorów w ich pasji do prezentacji scenicznej. – Zwracamy uwagę na konieczność ciągłego kształcenia warsztatu artystycznego, w tym tak istotnych dla niezakłóconego odbioru słowa: dykcji i emisji głosu. Przypominamy także o ważnej umiejętności skracania tekstu, by nie przytłaczać esencji przesłania długością wypowiedzi. Gratulujemy nagrodzonym i wyróżnionym. Wszystkich uczestników zachęcamy do dalszej pracy i rozwijania artystycznego potencjału poezji – apelują organizatorzy konkursu. **Marek Rybołowicz**

Kierowcy stawiają auta tak, że trudno przejechać przez parking na ulicę Środkową

ŚWIDNIK. Nie wiedzą gdzie parkować?

Nowy parking, stare zwyczaje

Przy okazji niedawnej przebudowy parkingu przychodni przy al. Lotników Polskich 22, wykonano połączenie z ul. Środkową. To rozwiązanie miało ułatwić życie kierowcom, jednak, jak zauważają okoliczni mieszkańcy, nowy ciąg komunikacyjny jest regularnie zastawiany.

Problem ten, zdaniem miejskiego radnego **Marcina Magiera** (klub radnych burmistrza), mogłoby rozwiązać wymalowanie pasów oddzielających miejsca postojowe. I z takim właśnie wnioskiem radny ostatnio zwrócił się do Ratusza.

– W związku ze starymi nawykami parkingowymi kierowców, nowy ciąg komunikacyjny obecnie jest regularnie zastawiany, przez co staje się nieprzejezdny. Wynika to z faktu, iż na parkingu w rejonie ul. Środkowej brakuje wyznaczonych miejsc postojowych. Chaotycznie zaparkowane samochody utrudniają swobodny przejazd innym, a także ruch pieszych. W związku z tym inwestycja, która miała usprawnić ruch samochodowy obecnie nie spełnia swojej funkcji – mówi radny.

Urząd Miasta ma jeszcze czas na ustosunkowanie się do tej prośby, ale zapewne, jeśli jeszcze potwierdzi się, że załatwienie sprawy leży w gestii miasta, a nie starostwa, które było głównym inwestorem przebudowy parkingu, wniosek radnego zostanie wzięty pod uwagę.

(w)

ŚWIDNIK. Kto potrzebuje, niech korzysta

Dzielą się ciepłem

Choć wykonana z chłodnego metalu, jest po to, by grzać. Już trzeci rok z rzędu przy ul. Wyszyńskiego 5, obok ogrodzenia Dziennego Domu Seniora w Świdniku stanęła „Szafa ciepła". Pomysłodawcami przedsięwzięcia jest świdnicka policja i Centrum Usług Społecznych.

– Idea stworzenia takiego miejsca wzięła się z chęci pomocy osobom, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i nie mogą pozwolić sobie na zakup ciepłych ubrań. „Szafa ciepła" to miejsce do samodzielnej obsługi, z którego bez skrępowania można zabrać potrzebne dla siebie rzeczy. Na bieżąco jest uzupełniana o ciepłą garderobę – mówi st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzeczniczka świdnickich policjantów.

W tym roku szafę ustawiono już po raz trzeci, a poprzednie dwa lata pokazały, że pomysł zdaje egzamin. Mieszkańcy Świdnika mogą wesprzeć działania policji i pracowników CUS, przekazując odzież do

„Szafa ciepła" zapełniła się w Świdniku po raz kolejny

„Szafy ciepła". Warunkiem jest, aby była czysta i w dobrym stanie. Odzież można przynosić do siedziby Centrum Usług Społecznych, lecz najpierw warto uprzedzić o tym telefonicznie pod nr tel. 81 751 62 00.

`**(opr. w)**

ŚWIDNIK. Mniejsze zużycie, niższa taryfa

PEC już oszczędza

Na dachu budynku świdnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej przy ul. Norwida oraz czterech wymiennikowniach od lutego działają panele fotowoltaiczne. Jak przewidują władze spółki, inwestycja do końca roku pozwoli zaoszczędzić ok. 200 tys. zł.

Miasto Świdnik przygotowuje się do przeprowadzenia transformacji energetycznej. Budynki szkół, przedszkoli, urzędu miasta czy Pegimeku mają zostać wyposażone w panele fotowoltaiczne. Dodatkowe ogniwa mają pojawić się także na terenie Parku Avia. Na ten cel zapisano w projekcie przyszłorocznego budżetu prawie 5 mln zł. Instalacje fotowoltaiczne znajdą się także na dachu targowiska, które czeka na przebudowę oraz planowanej hali sportowej. Jak tłumaczą władze miasta, przyniesie to oszczędności i pozwoli złagodzić zapowiadany dalszy wzrost cen energii elektrycznej.

W programie transformacji nie uwzględniono Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, a to dlatego, że od niespełna roku na budynku głównej siedziby spółki przy ul. Norwida oraz 4 wymiennikowniach (m.in. przy Witosa i Armii Krajowej) zainstalowane zostały panele fotowoltaiczne. Jak przyznaje **Krzysztof Michalski**, prezes spółki, decyzja o ich montażu była dobrym krokiem. – Instalacje zaczęły działać z końcem lutego tego roku. Oszczędności z tego tytułu od marca do połowy listopada to ok. 23 137 kWh. Finansowo to przekłada się na ok. 70 tys. zł oszczędności, ale miejmy na uwadze, że to jeszcze nie jest pełen rok. Koszt kilowatogodziny znacznie wzrósł. Do tej pory za 1 kWh płaciliśmy ok. 30 gr, teraz to już ponad 70 gr. Przewidujemy więc, że w skali roku będziemy w stanie wypracować ok. 30 tys. kWh, co da oszczędności rzędu ponad 200 tys. zł, a to już konkretna korzyść – zauważa K. Michalski, prezes świdnickiego PEC i dodaje, że mniejsze wydatki ponoszone przez spółkę na energię elektryczną znajdą odbicie w taryfie, a to z kolei powinno ucieszyć odbiorców.

Fotowoltaikę spółka nabyła w drodze leasingu. Abonament, wynoszący ok. 3 tys. zł, będzie płacić przez najbliższe 10 lat, a po tym czasie panele przejdą na jej własność. Większość energii z produkowanej przez fotowoltaikę PEC-u jest zużywana głównie na potrzeby spółki. Do sieci sprzedano ok. 2 200 kWh z największych ogniw, zamontowanych na siedzibie spółki przy ul. Norwida. Zapytany o plany rozbudowy instalacji prezes Michalski przyznaje, że spółka ma w tym zakresie bardzo ograniczone możliwości. – W zasadzie już ulokowaliśmy panele wszędzie tam, gdzie mogliśmy. Gros naszych węzłów cieplnych znajduje się w budynkach mieszkalnych, które nie są naszą własnością – wyjaśnia prezes Michalski. **(w)**

ŚWIDNIK. Sygnały Czytelników

Chcieli orzech, dostali groszek

Niektórzy świdniczanie skarżą się na rodzaj opału, jaki miasto oferuje w ramach preferencyjnej sprzedaży węgla. Jak mówią, zamawiali orzech, a dostali mniej wydajny groszek.

– Kiedy zgłaszaliśmy w urzędzie miasta, że jesteśmy zainteresowani zakupem węgla, zaznaczyliśmy, bo tego zresztą wymagano, że chcielibyśmy ten – typu orzech, ale kiedy przyszło do odbioru, okazało się, że możemy dostać tylko groszek. To nie jest najlepszy opał do domowych pieców trzeciej klasy, a tymczasem większość mieszkańców np. Adampola, którzy ogrzewają domy węglem, ma właśnie takie piece. Ten węgiel ma niższą energetykę, nie utrzymuje ciepła, a w dodatku, jak tym rozpalić, kiedy większość od razu przesypuje się przez ruszt, a reszta spala się momentalnie – skarży się jeden z Czytelników.

Jak ustaliśmy w Urzędzie Miasta Świdnik, jak dotąd nikt oficjalnie nie skarżył się, że otrzymał nie taki węgiel, jakiego oczekiwał.

- Zamówiliśmy w „Bogdance" i groszek, i orzech, ale kopalnia jest w stanie dostarczyć więcej tego pierwszego. To nie jest normalna sytuacja, że miasto pośredniczy w sprzedaży węgla, mieszkańcy zdają sobie z tego sprawę, podchodzą do tego ze zrozumieniem i kupują taki węgiel, jaki jest - komentują urzędnicy i dodają, że węgla wystarczy dla wszystkich, którzy będą nim zainteresowani, bo umowa z „Bogdanką", w razie potrzeby, zostanie aneksowana.

(w)

ŚWIDNIK. Kradzieże choć rzadko, to jednak się zdarzają

Kamerami w cmentarne hieny

O możliwość zamontowania kamer na cmentarzu komunalnym pyta władze miasta radna Krzysztofa Kamińska. Monitoring miałby ukrócić, choć sporadycznie, to jednak zdarzające się kradzieże wiązanek, kwiatów i zniczy.

Co prawda z danych Komendy Powiatowej Policji w Świdniku nie wynika, aby na świdnickim cmentarzu dochodziło do częstych kradzieży, ale policjanci zdają sobie sprawę, że zapewne wiele z takich sytuacji po prostu nie jest zgłaszanych. Poszkodowani, choć pomstują na złodziei, którzy kradną z grobów albo w celach zarobkowych lub po to, by przenieść skradzione przedmioty na groby własnych bliskich, najczęściej nie informują o tym policji.

– W ubiegłym roku przed Wszystkich Świętych ktoś z grobu moich rodziców zabrał bukiet sztucznych kwiatów, który kupiłam kilka dni wcześniej. Kosztował około 50 zł, więc uznałam, że nie ma sensu tego zgłaszać, bo kwota stosunkowo niewielka, a sprawcy i tak pewnie nie udałoby się znaleźć – mówi pani Teresa, mieszkanka Świdnika.

Problem kradzieży z nagrobków poruszyła ostatnio radna rady miasta **Krzysztofa Kamińska** (klub KO), która zwróciła się z pytaniem do burmistrza **Waldemara Jaksona** o możliwość instalacji na cmentarzu kamer monitoringu.

W odpowiedzi na tę interpelację burmistrz przekazał, że ma świadomość sporadycznych kradzieży, do jakich dochodzi na cmentarzu, ale wykonanie monitoringu, to zbyt duży wydatek, by na dziś został ujęty w budżecie miasta.

– Koszt wykonania monitoringu na cmentarzu kształtuje się w przedziale ok. 25-60 tys. zł zł. Biorąc powyższe pod uwagę, podjęcie decyzji w przedmiotowej sprawie możliwe będzie po zabezpieczeniu środków finansowych na ten cel – odpisał burmistrz.

(w)

REKLAMA

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Alfa Romeo Giulietta 2013r. 1,6d ciemny brąz perła bogate wyposażenie, Tel. 511 957 999

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

Audi A6 C5 Quatro Sline 2001r. 2,5, 180KM, 6.000zł okazja (wyjeżdżam za granicę), Tel. 570 506 462

Chevrolet Aveo 2012r. 1,2b 5d Hb biały st. bdb., 18.800zł, Tel. 511 957 999

Citroen C4 Cactus 2016r. 1,2b limonka tablet st. bdb., Tel. 511 957 999

Citroen C5, 1,6hdi 110KM 2010r. kombi srebrny ważne OC i przegląd techniczny, bogate wyposażenie, 18.800zł, Tel. 609 318 926

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm, Tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b 1993r. zarejestrowany ubezpieczony przegląd ważny, 5.500zł; 2 fotele Fiat 126p, gaźnik Łada 2105, Tel. 784 195 660

Ford C Max lift 2009r. 1,8d niebieski klima st. bdb., 17.800zł, Tel. 511 957 999

Ford C-Max 2011r. 1,6cdti 115KM cz st. bdb. 279000km, 23.500zł, Tel. 515 703 308

Honda Jazz 1,4b 2003r. przegląd do 11.2023r. OC do 06.2023r. srebrny st. tech. db., 7.500zł, Tel. 519 105 232

Hyundai i30, 2011r. 1,6d kombi biały 150000km st. bdb., Tel. 511 957 999

Kia Venga 2010r. diesel kolor biały, mało pali, 17.000zł, Tel. 503 998 358

Motocykl MZ, SHL oraz inne, Tel. 505 379 192

Peugeot 206, 2002r. 5d 1,4b srebrny 161000km drugi kpl. kół, 3.800zł, Tel. 883 500 033

Peugeot 406 benzyna 1999r. st. db. 123000km od dealera w Polsce, 2 kpl. opon ważne OC i bad. tech., 6.300zł, Tel. 669 6672 114

Polo Casic 1999r. 1,4b zielony metalik sedan 2.800zł, Tel. 511 957 999

Renault Scenic 1,5dci 2009r. 106KM, 7.000zł, Tel. 510 287 055

Skoda Favorit 1991r. przeb. 38000km po gruntownej renowacji, 5.700zł, Tel. 601 070 770

Skoda Octavia combi 3,0tdi bezwypadkowy 2008r. 1968cm3, 140KM przebieg 327000km, Tel. 515 193 359

Toyota Yaris 2017r. 1,0 metalik 40000km, pierwszy właściciel, Tel. 785 632 107

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup, Tel. 505 379 192

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

4 opony zimowe 225/45/17 Seat st. bdb. po jednej zimie, Tel. 507 123 270

Hak przedni wkręcany Opel Corsa C nowy, 50zł; koło dojazdowe do Opla T 105/70 D14, 50zł, Tel. 724 602 071

Koła felgi +opony do BMW 16" i 17" felgi proste stan opon bdb. bieżnik ok. 7-8mm koła zimowe jeździły na X3, Tel. 600 267 475

Komplet kół zimowych 195/65/15 do Toyoty na 5 śrub, 600zł; koło zapasowe 225/60/15 do BMW, 100zł, Tel. 602 111 731

Opony używane bardzo duży wybór Żółtańce-Kolonia, od 30zł, Tel. 663 502 292

Opony zimowe 185/60/15 Continental 4szt. st. db., 150zł, Tel. 606 691 287

Opony zimowe 235/65/17, 2szt. faktura zakupu, Tel. 601 220 152

Opony zimowe Continental 185/65/15T używane 1 sezon, Tel. 608 357 006

Pokrowce samochodowe nowe do Seata, Tel. 694 766 170

Sprzedam pług od koparki Białoruś, c. 900 zł, Tel. 883 160 315

Sprzedam kwadratową kabinę z Białorusi, Świdnik Tel.883 160 315

Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne - sprzedam, tel. 601 598 983

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

SPRZEDAM INNE

Sprzedam zgrzewarkę punktową oraz pochłaniacz pyłu, Świdnik, Tel.601 380 435

Sprzedam pług od koparki Białoruś, c. 900 zł, Tel. 883 160 315

Sprzedam przyczepkę z zaczepem do samochodu na bydło, Świdnik, Tel.883 160 315

Sprzedam kwadratową kabinę z Białorusi, Świdnik Tel.883 160 315

Sprzedam duży słownik angielski Longmana – new edition, Świdnik 667 181 761

Drzwi wewnętrzne kolor biały z szybami 50,00 zł sztuka, Tel.506 337 128

Sprzedam nieużywaną elektryczną piłę łańcuchowo firmy Florabest z ostrzałką do łańcucha, Tel.667 181 761

Sprzedam miód z własnej pasieki z tego roku, cena za słoik 0.9l 40 zł, Tel.518 269 099

Sprzedam automatyczny rzutnik do przezroczy „Diapol", Świdnik, Tel.667 181 761

Sprzedam orzechy włoskie suche, 18 zł za kg, mam do sprzedania 50 kg, możliwy transport do klienta, Tel.518 269 099

Sprzedam video plus kasety z filmami, Świdnik, Tel.667 181 761

Sprzedam betoniarkę 150l, cena 550 zł, Świdnik, Tel.792 44 15 42

Sprzedam drzwi zewnętrzne ocieplone, cena 100 zł, Tel.506 337 128

Sprzedam drzwi pokojowe białe, cena 50 zł sztuka, Tel.506 337 128

Sprzedam tanio: belki, deski, krokwie, łaty na dom, Tel.500 124 806

Sprzedam szczenięta, wilki podpalane, długa sierść 8 cm, cena do uzgodnienia, Świdnik, Tel.510 255 110

Sprzedam siłowniki różnej długości i grubości, Tel.883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel.500 124 806S

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel.883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel.691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel.81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel.691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel.506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel.725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na foTel 80x150, Tel.81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel.691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel.81 743 61 58

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel.883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel.604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel.604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel.604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel.604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotna z lamy 300,00 zł, Tel.604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel.604 858 729

Sprzedam obraz i popiersie Marszałka Piłsudskiego, Tel.604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika marynarki wojennej, Tel.604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Simensa 150,00 zł, Tel.604 858 729

Sprzedam bojler, poj. 80l w dobrym stanie, biały, Tel.691 636 371

Sprzedam magnetofon M24085D Aria Hi-FI, szpulowy, stereo, cztery ścieżki, Tel.81 743 61 58

Sprzedam mikrofon stereo MDU24 700 om, Tel.81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 foTele, stół okrągły, 2 taborety, Tel.81 743 61 58

Sprzedam nożyce blacharskie na stojaku, Świdnik, Tel.883 160 315

Sprzedam uprząż wyjazdową, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel.604 858 729

USUGI

Układanie kostki brukowej, Tel.665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel.665 138 320

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel.507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel.515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel.781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel.500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel.781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel.781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel.515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel.661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel.506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel.512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel.725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel.885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel.662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel.509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel.505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel.607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel.792 069 445

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 39,18 m2, bardzo dobra lokalizacja, wysoki standard mieszkania, parter, Tel. 667 181 761

Dom 107m2 budynek gosp. 62m2 działka 40a 14km od Chełma, Tel. 665 682 700

Grunty rolne w gm. Chełm oraz Siedliszcze, Tel. 505 379 192

Siedlisko dom budynki działka 24a Bezek gm. Siedliszcze, Tel. 694 024 410

Sprzedam mieszkanie M-3 w Świdniku, podwyższony standard, korzystna lokalizacja, Tel.667 181 761

Wynajmę garaż z podwórkiem, ul. Gospodarcza, Lublin, Tel.604 858 729

Sprzedam dom 136m2 w stanie surowym na działce 1272 m2 w Zemborzycach Kościelnych, Tel.500 124 806

Do wynajęcia k/centrum bardzo tanie, małe lokale użytkowe, Lublin, Tel.663 030 945

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana w Nowym Krępcu, Tel.794 765 667

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel.604 858 729

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel.504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel.604 858 729

Wydzierżawię siedlisko l ha, plac z garażami stodoła możliwość, prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat Parczew, Tel.604 858 729

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel.691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel.665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel.883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel.505 060 601

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel.604 858 729

REKLAMA

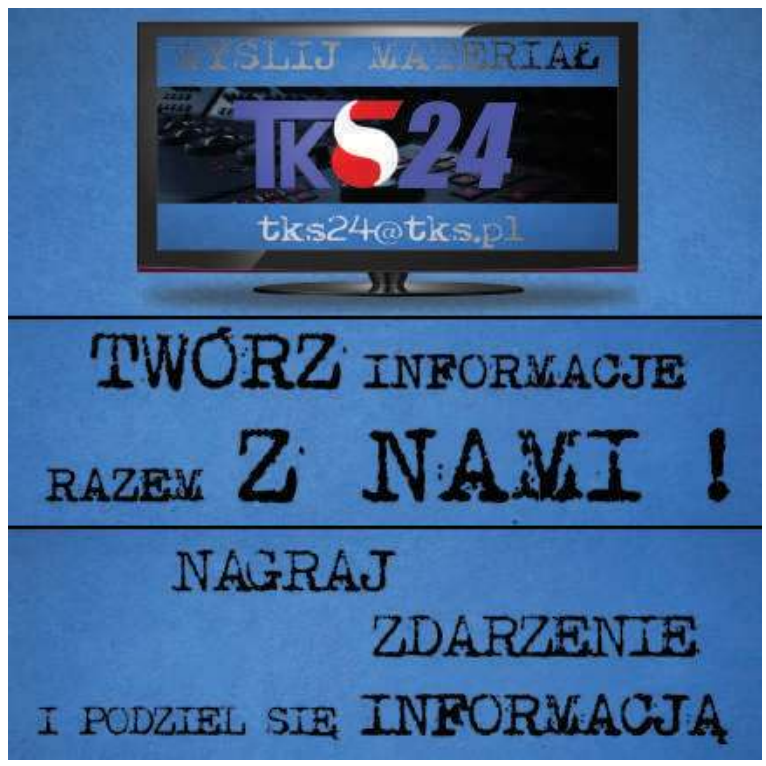

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel.604 858 729

Zamienię mieszkanie 35 m2, dwa pokoje, I piętro w Lublinie, na większe, Tel.720 775 570

Sprzedam 1 ha ziemi rolnej z możliwością zabudowy lub na sadzenie lasu - rekreację przy trasie Lublin Biała – Podlaska, gmina Wisznice, Tel.604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię działkę letniskową 20 arów nad rzeką Wieprz w miejscowości Rossosz, gmina Łęczna, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie centrum Parczewa dla singla możliwość odrobienia, Tel.604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel.604 858 729

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel.510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel.502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel.604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel.604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel.604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel.797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel.508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel.605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel.508 041 361

ROZNOSZENIE ULOTEK Świdnik Piaski Milejów Fajsławice, tel. 515 959 229

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel.512 986 050

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel.518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel.603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel.604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel.887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, duże doświadczenie. Tel.577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel.691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel.506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel.515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel.515 754 059

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Poznam Panią, cel do uzgodnienia, Tel.798 591 359

Samotny wdowiec 71 l., 180/100, zmotoryzowany, dom z działką na wsi, 35 km od Lublina, pozna panią stanu wolnego, również Ukrainkę, Tel.607 603 898

Zadbany wdowiec, zmotoryzowany, z posiadłością pozna Panią do 70 lat, Tel.884 851 748

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel.781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel.(81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel.797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel.511 198 493

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN
Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl
Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

FOT. MKS LUBLIN

Andrijanna Tatar zdobyła w Piotrkowie Trybunalskim dla MKS FunFloor trzy gole

PGNIG SUPERLIGA KOBIET. Szczypiornistki MKS FunFloor Lublin pokonały Piotrcovię 31:28

Wygrana na trudnym terenie

W spotkaniu 9. kolejki PGNiG Superligi Kobiet szczypiornistki MKS FunFloor Lublin pokonały w sobotę w Piotrkowie Trybunalskim Piotrcovię 31:28 i umocniły się na drugim miejscu w ligowej tabeli.

Początek sobotniego meczu o fotel wicelidera rozgrywek był niezwykle zacięty. Gospodynie dzięki bramkom **Magdaleny Drążyk** trzykrotnie wychodziły na prowadzenie, ale MKS za każdym razem doprowadzał do remisu. Lublinianki marsz po zwycięstwo rozpoczęły, w ósmej minucie, gdy grając w przewadze, bramkę z drugiej linii na 4:3 rzuciła **Dominika Więckowska**.

Tuż po przerwie, po golach **Katarzyny Portasińskiej** z karnego i **Paulny Masny**, podopieczne trenera **Piotra Dropka** odskoczyły miejscowym na sześć goli (18:12). W 50. minucie MKS wygrywał już różnicą 7 trafień (27:20) i spokojnie mógł kontrolować spotkanie. Tytuł MVP powędrował do **Weroniki Gawlik**, bramkarki lubelskiego zespołu.

PIOTRCOVIA - MKS FUNFLOOR LUBLIN - 28:31 (12:16)
Piotrcovia: Suliga, Opelt – Drażyk 7, Oreszczuk 1, Sobecka 4, Grobelna 1, Jureńczyk 4, Szczepanek 2, Trbovic 2, Świerczek 4, Radushko 1, Polaskova 2, Senderkiewicz, Martins.
MKS: Gawlik, Wdowiak – Tatar 3, Portasińska 4, D. Więckowska 3, Płomińska 7, Masna 7, Achruk 3, Szynkaruk 3, Andruszak, Rebicova, Pastuszka, Noga.
Kary: Piotrcovia - 12 minut, MKS - 10.

Pozostałe mecze 9. kolejki: MKS PR URBIS Gniezno - KPR Ruch Chorzów **29:25 (14:11)** * EUROBUD JKS Jarosław - Młyny Stoisław Koszalin zakończył się już po zamknięciu tego wydania * mecze: Start Elbląg - Zagłębie Lubin i Galiczanka Lwów - KPR Gminy Kobierzyce odbędą się 21 grudnia.

1. Zagłębie	8	24	253-171
2. FunFloor	**9**	**22**	**262-222**
3. Kobierzyce	8	18	245-196
4. Piotrcovia	9	18	264-245
5. Galiczanka	7	12	198-203
6. Start Elbląg	8	12	211-235
7. EUROBUD JKS	8	6	195-218
8. Koszalin	8	6	206-230
9. MKS PR URBIS	9	5	225-283
10. Ruch	7	0	195-243

W następnej kolejce -18 grudnia: EUROBUD JKS - MKS FunFloor.

KOSZYKÓWKA

Przełamanie startowców

Po serii pięciu porażek koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin wreszcie wygrali.

W meczu 11. kolejki Energa Basket Ligi „czerwono-czarni" pokonali w czwartek (8 grudnia) przed własną publicznością Kinga Szczecin **75:69 (25:23, 18:17, 17:13, 15:16).** Najlepszym graczem gospodarzy był **Cleveland Melvin** z 19 punktami, 7 zbiórkami i 2 asystami. Pozostałe punkty dla Startu zdobyli: Dziemba 17 (5x3), Dorsey-Walker 9 (1x3), Smith 8 (1x3), Młynarski 17 (3x3) i Barnies 5 (1x3).

W tabeli Polski Cukier Start z 15 pkt. zajmuje dziesiąte miejsce.

Zatopiły Arkę!

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin pokonały w sobotnim meczu 10. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet VBW Arkę Gdynia 78:73 (24:19, 17:17, 17:24, 20:13) i to w jej hali.

– Graliśmy bez Taylor, a w końcówce pierwszej połowy **Ola Ziemborska** podkręciła nogę. Przez to ta rotacja była nieco ograniczona. Dziewczyny jednak sobie super poradziły i jesteśmy zadowoleni, bo to było ważne zwycięstwo, takie bonusowe. Olga trafiła dwie bardzo ważne trójki, ale to było po zespołowych akcjach. Było w niej dużo „extra passów" i właśnie tak chcemy grać. – podsumowuje sobotnie spotkanie trener **Krzysztof Szewczyk**. Punkty dla Polski Cukier AZS UMCS zdobyły: Mack 23, Trzeciak 15, Stanaćev 13, Ziętara 9, Zec 8, Yurkevichus 6 i Ziemborska 4.

PLUSLIGA

LUK bez szans w konfrontacji ze Skrą

Siatkarze LUK Lublin przegrali 0:3 z PGE Skrą Bełchatów w sobotnim, wyjazdowym meczu 15. kolejki PlusLigi. To dziewiąta porażka lubelskiej drużyny w sezonie.

PGE SKRA BEŁCHATÓW – LUK LUBLIN 3:0 (25:15, 25:22, 25:17)
Skra: Kłos (11), Kooy (9), Atanasijević (12), Łomacz (1), Bieniek (9), Lanza (8), Piechocki (libero) oraz Rybicki.
LUK: Nowakowski (6), Komenda (2), Wachnik (3), Szerszeń (13), Romać (10), Jendryk (5), Watten (libero) oraz Włodarczyk (3), Stajer (1), Torelli i Gregorowicz (libero).

LUK w tabeli rozgrywek z 19 pkt. zajmuje 11 miejsce.

I LIDZE SIATKARZY

Chrobry nie taki mocny

W wyjazdowym meczu 15. kolejki I ligi siatkarze świdnickiej Avii pokonali w sobotę w Głogowie Chrobrego 3:1.

Zespół ze Świdnika do dziewiątej wygranej w sezonie poprowadził **Mateusz Łysikowski**, MVP sobotniego starcia.

CHROBRY GŁOGÓW – POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK 1:3 (21:25, 25:17, 17:25, 23:25)
Avia: Łysikowski (22), Kosiba (11), Siwicki (11), Obermeler (1), Walczak (3), Matula (2), Guz (libero) oraz Kuś (libero), Walawender (2), Rećko (3), Toma (6) i Błądziński (2).

W tabeli I ligi Avia z 28 pkt. zajmuje czwarte miejsce. Prowadzi Chemeko-System Gwardia Wrocław (29 pkt.).

PIŁKA NOŻNA. Podopieczni trenera Goncalo Feio pierwszego sparingu do udanych nie zaliczą

Legia rozbiła Motor

Piłkarze lubelskiego Motoru, którzy od dwóch tygodni przygotowują się już do rundy wiosennej II ligi mają za sobą pierwszą grę kontrolną. Sobotniego meczu w Legia Training Center w podwarszawskich Książenicach podopieczni trenera Goncalo Feio miło wspominać nie będą. Żółto-biało-niebiescy przegrali z wiceliderem PKO BP Ekstraklasy aż 0:4.

Legia od początku do końca zdominowała motorowców, często nie pozwalając lublinianom nawet na opuszczenie własnej połowy. Mimo wysokiej porażki trener **Goncalo Feio** próbował po meczu szukać jakiś pozytywów. – Co do pracy, którą wykonaliśmy wynik jest za wysoki. To zawsze trochę boli – mówił po meczu. – Z drugiej strony ten mecz utwierdził mnie i zespół, że jesteśmy na dobrej drodze, bo i były dobre momenty presingowe i w obronie niskiej na poziomie szczegółów jesteśmy. To był szczególnie pożyteczny sparing pod kontem indywidualnych zachowań, jak podnieść poziom taktyki zespołowej, ale bardziej w skali mikro, współpracy dwóchtrzech zawodników - dodał szkoleniowiec.

W meczu z Legią w drugiej połowie w zespole Motoru zagrał 22-letni **Kacper Wełniak**. Wychowanek Skry Paterek ma za sobą grę w juniorach i rezerwach Legii. Reprezentował także Siarkę Tarnobrzeg, Wigry Suwałki oraz przez ostatnie półtora roku Podbeskidzie Bielsko-Biała.

Pierwszy etap przygotowań do rundy wiosennej w Motorze potrwa do 16 grudnia. Następnie piłkarze będą mieć wolne od zajęć grupowych do 7 stycznia, choć po okresie świątecznym znów mają trenować indywidualnie.

Po powrocie z urlopów zawodnicy przejdą trzydniowe testy (m.in. na wytrzymałość, szybkość, moc oraz siłę). Później czeka ich siedmiotygodniowy okres przygotowawczy, w trakcie którego rozegrają serię sparingów. Każdy z nich odbędzie się w Lublinie, a dwa ostatnie zaplanowano w formule 2x90 minut. Pierwsza gra w nowym roku, z Resovią Rzeszów, odbędzie się 14 stycznia. **MAG**

FOT. MOTOR LUBLIN

W sobotnim sparingu motorowcy byli jedynie tłem dla rywali

LEGIA WARSZAWA - MOTOR LUBLIN 4:0 (2:0)
Legia - I połowa: Hładun - Nawrocki, Augustyniak, Ribeiro - Wszołek, Slisz, Josué, Kapustka, Baku - Rosołek, Pich; II połowa: Miszta - Lindsay Rose, Charatin, Kisiel - Johansson, Çelhaka, Sokołowski, Strzałek, Skibicki (79 Jędrasik) - Pich (71 Kamiński), Muçi.
Motor - I połowa: Budziłek - Wójcik, Szarek, Zbiciak (32 Najemski), Rudol - Ceglarz, Reiman, Kusiński (32 Złomańczuk), R. Król, Lis - Kahsay; II połowa: Budziłek (68 Budzyński) - M. Król, Najemski, Szarek (63 Zbiciak), Rudol (66 Staszak) - Ceglarz (63 Wyjadłowski), Gąsior, Złomańczuk, R. Król (63 Kusiński), Lis (66 Ceglarz) - Wełniak.
Bramki: 1:0 Nawrocki 20, 2:0 Rosołek 40, 3:0 Strzałek 69, 4:0 Johansson 79.

NASZ PATRONAT

Pamiętali o mrocznych dniach stanu wojennego

Nigdy więcej stanu wojennego – nigdy więcej dyktatury i sowieckiej tyranii!!!!!" – pod takim hasłem w miniony weekend na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie Ognisko TKKF Omega i jego niestrudzony prezes Zbigniew Furman zorganizowali dla młodzieży wyjątkowy turniej piłkarski.

– Tymi zawodami przypominamy młodym o tym, co wydarzyło się 41 lat temu, przypominamy te mroczne czasy naszej Ojczyzny i czcimy oraz oddajemy hołd wielkim bohaterom, którzy już na trwałe pozostali w naszych sercach – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator turnieju.

W turnieju udział wzięły cztery zespoły. Najlepszą okazała się ekipa Omegi, która w finale pokonała 5:3 Bronx. Bramki dla zwycięzców strzelili: **Oskar Jeż** 2, **Robert Dankiewicz** 2 i **Max Sprawka**, dla pokonanych **Piotr Szaruga** 2 i **Filip Fiłończyk**.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Adam Chyliński** (Man United), strzelcem **Marcel Ardasiński** (Bronx), zdobywca 8 bramek,a bramkarzem **Robert Mianowany** (Omega).

Organizatorzy za pośrednictwem „Nowego Tygodnia", patrona medialnego turnieju, dziękują za pomoc i wsparcie: NSZZ Solidarność Regionu Środkowo-Wschodniego, Oddziałowi IPN Lublin, Fundacji "Ruch Solidarności Rodzin", CONTRIX – **Przemysław Delmanowicz**, MW Sport **Marka** i **Łukaszów Wójcików** oraz Szkole Podstawowej nr 52. **BAS**

Sobotni turniej rozgrywany był w niezwykle trudnych warunkach

SPORT SZKOLNY. Licealiada w szachach drużynowych

Staszic ponownie najlepszy w województwie!

Drużyna I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Lublinie drugi rok z rzędu wygrała wojewódzką Licealiadę w szachach drużynowych!

Drugie miejsce podczas zawodów rozegranych w miniony czwartek (8 grudnia) w Zamościu zajęło II LO z Tomaszowa Lubelskiego, a trzecie gospodarze turnieju, zamojskie III LO. W turnieju rywalizowało aż 13 ekip. **MAG**

Szachiści z I LO im. Stanisława Staszica w Lublinie drugi rok z rzędu wygrali wojewódzką Licealiadę!

Drużyna **KUL LUBLIN,** mistrzowie Igrzysk Studentów Pierwszego Roku. W drużynie trenera **Wojciecha Paszka** występowali: **Andrii Cherepanov, Wiktor Kępka, Wojciech Nojszewski, Kacper Psujek, Łukasz Jezierski, Istuan Barthalos, Artem Selvesiuk, Maciej Piątkowski, Wiktor Siemianiuk, Franciszek Kępiński i Szymon Kubak**

W Ogólnopolskim Finale Igrzysk Studentów Pierwszego Roku

KUL najlepszy w kraju pod koszem

AZS Lublin zajął szóste miejsce w Ogólnopolskim Finale Igrzysk Studentów Pierwszego Roku, który w poprzedni weekend rozgrywany był w Katowicach.

Spośród sportowców-żaków z Koziego Grodu w zawodach najlepiej wypadli koszykarze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Podopieczni trenera **Wojciecha Paszka** pokonali w meczu o pierwsze miejsce **35:33 (15:18)** AZS Łódź.

Trzynasta edycja sportowej imprezy organizowanej od 2010 roku przez Akademicki Związek Sportowy skupiła blisko 650 studentów z ośmiu środowisk (Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Warszawa i Wrocław).

Zawody zakończyły się zwycięstwem AZS Warszawa. Drugie miejsce zajął AZS Kraków, a trzecia lokata przypadła AZS Gdańsk.

Klasyfikacja generalna
1. AZS Warszawa (80,5 pkt)
2. AZS Kraków (80,5 pkt)
3. AZS Gdańsk (69 pkt)
4. AZS Katowice (68 pkt)
5. AZS Poznań (56 pkt)
6. AZS Lublin (49 pkt)
7. AZS Łódź (42,5 pkt)
8. AZS Wrocław (33,5 pkt)

LUBELSCY MEDALIŚCI XIII Ogólnopolskiego Finału Igrzysk Studentów Pierwszego Roku
Koszykówka mężczyzn
1. AZS KUL Lublin
Pływanie kobiet
50 m st. klasycznym: 2. Aleksandra Domoradzka (UMCS)
50 m st. grzbietowym: 2. Zuzanna Szubzda (UMCS)
50 m st. motylkowym: 2. Zuzanna Szubzda (UMCS)
4 x 50 m st. dowolnym: 2. Uniwersytet Przyrodniczy (Dolecka, Wołek, Rybarczyk, Zarębska)

W ogólnopolskim finale akcji „Z SKS-u do AZS-u"

Nie ma mocnych na Lublin!

Nie widać kresu dominacji reprezentacji Lublina w ogólnopolskim finale akcji „Z SKS-u do AZS-u". Młodzi zawodnicy i zawodniczki z Koziego Grodu wygrali klasyfikację miast już po raz siódmy. W tegorocznej edycji okazali się najlepsi w futsalu (Lubelskie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego) oraz koszykówce chłopców (V Liceum Ogólnokształcące). Zwycięstwo w finałach odniosły też siatkarki z IV LO w Białej Podlaskiej, najlepsze w lubelskich eliminacjach.

W emocjonującym turnieju koszykówki chłopców V Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie pokonało VIII Liceum Ogólnokształcące w Toruniu 20:18. W futsalu Lubelskie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego wygrało trzy mecze i zanotowało jeden remis.

Młodzi sportowcy z lubelskiej ekipy odnosili także indywidualne zwycięstwa oraz zajmowali miejsca na podium w tenisie stołowym i ergometrze wioślarskim. W pierwszej konkurencji najlepsza była **Agata Lipska**, w drugiej na drugim miejscu uplasował się **Sebastian Soból**, a na trzecim **Julia Jędrych**.

Reprezentacja Lublina zgromadziła łącznie 37 punktów i wygrała po raz siódmy.

Drugie miejsca zajęły Katowice, a trzecia była Warszawa, mając na koncie po 31 punktów. Czwarty był Toruń (19), a piąte Opole (16). **MAG**

Zespół **Lubelskiego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego,** złoci medaliści ogólnopolskiego turnieju z cyklu „ Z SKS-u DO AZS-u" w futsalu. Drużynę reprezentowali: **Filip Wysmulski, Norbert Mianowany, Piotr Matyjaszczyk, Jan Matyjaszczyk, Maksymilian Żuber, Mateusz Chołaj, Patryk Grosiak, Kewin Paź, Kacper Połajdowicz** oraz trener, nauczyciel wychowania fizycznego **Sławomir Kotko**.

Po turnieju dziewczęta z zespołu MKS Lublin (rocznik 2010), prowadzonego przez trener **Małgorzatę Rolę,** zapozowały do wspólnego zdjęcia z rodzicami, którzy także wybrali się do Radomia i gorąco podczas zawodów dopingowali swoje pociechy. Drużyna z Koziego Grodu w turnieju wystąpiła w składzie: **Laura Marcińska, Anna Malesa** (bramkarki) oraz **Julia Basińska, Jessica Bartoszewska, Ala Bielak, Julia Kowalska, Dominika Kłys, Ewa Kuśmirek, Malwina Ośko, Julia Paluch, Gabriela Paluszek, Barbara Siatkowska, Hania Szanejko, Kornelia Szoździńska, Nina Więciorek** i **Aleksandra Zarzeczna**

Młode szczypiornistki MKS Lublin zajęły drugie miejsce w rozgrywanym w Radomiu I Ogólnopolskim Turnieju PreZero Cup

Puchar był na wyciągnięcie ręki

MKS Lublin zajął drugie miejsce w I Ogólnopolskim Turnieju Piłki Ręcznej PreZero Cup dla dziewcząt z rocznika 2010. W finale zawodów rozgrywanych w Radomiu podopieczne trener Małgorzaty Roli przegrały z UKS Rusiec 13:16, chociaż jeszcze 10 minut przed końcem prowadziły 11:8.

Wcześniej zespół z Lublina zdecydowanie wygrywał, w grupie pokonał UKS Varsovię 19:6 i pierwszy zespół PreZero APR I Radom 15:6, a w półfinale rozprawiły się, aż 27:6, z drugą drużyną radomskiego klubu.

MVP turnieju została **Julia Basińska** z MKS Lublin!

MAG

Julia Basińska z MKS Lublin, na co dzień uczennica SP nr 19 została MVP turnieju!

W gronie wyróżnionych w poszczególnych zespołach znalazła się Gabriela Paluszek (MKS Lublin)

WYNIKI MKS LUBLIN
faza grupowa
UKS Varsovia **19:6 (9:3)**
PreZero APR I Radom **15:6 (9:3)**
półfinał
PreZero Akademia Piłki Ręcznej Radom II **27:6 (11:2)**
finał
UKS Rusiec **13:16 (9:8)**
NAGRODY INDYWIDUALNE
MVP turnieju - Julia Basińska (MKS Lublin)
Królowa strzelczyń - Kamila Bieniek (PreZero APR I Radom)
Najlepsza bramkarka - Wanda Stochlak (UKS Rusiec)
Najlepsza zawodniczka MKS Lublin - Gabriela Paluszek

Książka „100 Klubów na 100-lecie LZPN" rozeszła się jak świeże bułeczki, ale...

Będzie jeszcze okazja, by ją kupić

W listopadzie br. Lubelski Związek Piłki Nożnej obchodził jubileusz 100-lecia działalności. Z tej okazji ukazała się książka autorstwa Jacka Kosierba pt. „100 Klubów na 100-lecie LZPN". Jak się okazało pierwotny nakład tej publikacji rozszedł się bardzo szybko. W związku z bardzo licznymi zapytaniami od klubów i osób indywidualnych o możliwość jej zdobycia na przełomie grudnia 2022 i stycznia 2023 zostanie wykonany jej dodruk!

Do dnia 23 grudnia włącznie będą przyjmowane zapisy na rezerwację ściśle określonej liczby dodatkowych egzemplarzy. Zgłoszenia rezerwacji należy kierować na email: **jacekkosierb@interia.pl** lub telefonicznie (sms) na nr **601413856.**

– Będzie to ostatnia szansa na wejście w posiadanie tej cieszącej się dużym zainteresowaniem publikacji.

Nadmienię, że większość klubów już teraz dokonuje rezerwacji kilku egzemplarzy, aby na spokojnie mieć je w swoich zasobach na najbliższą przyszłość. Bliższe informacje można także uzyskać na fanpage „100 Klubów na 100-lecie LZPN" na Facebooku – informuje **Jacek Kosierb**, autor książki. **BAS**

BOKS W Mistrzostwach Polski Seniorek i Seniorów

Złoto Szeremety, srebro Stępniaka

Dwa medale w rozgrywanych w minionym tygodniu w Zabrzu Mistrzostwach Polski Seniorek i Seniorów w boksie zdobyli reprezentanci klubów z Lublina. Złoto w kategorii do 60 kg wywalczyła Julia Szeremeta z KS Paco, a srebro w kat. 51 kg Michał Stępniak z Berej Boxing.

Szeremeta, tegoroczna złota medalistka Młodzieżowych Mistrzostw Polski, w finale po zaciętej walce pokonała 3:2 **Żaklinę Kociołek** z Sporty Walki Gostyń. Z kolei Stępniak pojedynek o 1. miejsce przegrał przez RSC w 3. rundzie z **Jakubem Słomińskim** z Klubu Sportowego Wda Świecie.

BAS

Julia Szeremeta stanęła z trenerem Andrzejem Głąbem na najwyższym stopniu podium MP w kat. 60 kg

DYWANY ŁUSZCZÓW po dwóch efektownych wygranych w Proogres Liga Open są na najlepszej drodze do obrony mistrzowskiego tytułu. W obecnym sezonie zespół reprezentują: **Przemysław Hajkowski, Jakub Bomba, Dariusz Komarzeniec, Sebastian Witkowski, Kamil Witkowski, Jarosław Komarzeniec** i **Janusz Jędrych**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

POKOLENIE J.P.II po remisie w 1. kolejce z Neo.Net w kolejnym spotkaniu rozprawili się z SAWA Okna Drzwi Kos-Wit, wygrywając 6:3. W zespole grali: **Jakub Pierzchała, Adam Szyndler, Piotr Dajos, Maciej Izdebski, Patryk Ciesielski, Karol Skibiński, Marcin Kryszak, Szymon Pyda, Jakub Pyda, Łukasz Stasiewicz** i **Stanisław Jankowski**

NASZ PATRONAT 24. edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku

Strzeleckich fajerwerków ciąg dalszy

To będą rekordowe, pod względem zdobytych goli, rozgrywki Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku, organizowanej przez Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu, Starostwo Powiatowe oraz I Liceum Ogólnokształcące. Za nami dopiero dwie kolejki, a piłkarze w 11 spotkaniach zdobyli już 107 goli, co daje średnią blisko 10 bramek na mecz!

W drugiej serii najwięcej bramek, i to znowu 13, padło w meczu z udziałem POM. O ile dwa tygodnie wcześniej ten zespół przegrał z Solidarność PZL 0:13, o tyle teraz w starciu z broniącymi tytułu Dywanami Łuszczów zdobył dwa gole.

Partnerami rozgrywek są: Progres, Olimp Trofea Sportowe, MW Sport, Hydrocentrum i OAKP Lublin. Patronat honorowy sprawują: starosta świdnicki **Łukasz Reszka** i prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej **Zbigniew Bartnik**.

W KLASYFIKACJI „SUPER STRZELEC"
Po 2. kolejkach na czele klasyfikacji, której patronuje HYDROCENTRUM Andrzeja Bernata nadal jest **Jacek Ziarkowski** (SAWA Oldboys), który, co prawda, nie zagrał w poprzedni weekend, ale nadal ma najwyższą średnią „wypracowaną" podczas inauguracji. Czołówka klasyfikacji: 1. Jacek Ziarkowski 5,0 (5/1), 2. Adrian Duda (Progres) 3,0 (6/2), 3. Bartłomiej Barwiak (Solidarność) i Rafał Korchut (NEO.NET) 3,0 (3/1)

SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK (**Łukasz Karalus, Paweł Szyjduk, Igor Szewczyk, Jacek Kochalski, Krystian Joć, Bartłomiej Barwiak, Piotr Bród, Marcin Bijas**) w 1. kolejce rozgromili aż 13:0 POM. W drugiej serii spotkanie z Neo.Net zostało przełożone

NEO.NET (Marcin Głażewski, Karol Przebirowski, Piotr Chruściel, Daniel Leszczyński, Dominik Jarosz, Rafał Korchut, Sebastian Wojciechowski) mecz 2. kolejki z Solidarność PZL Świdnik rozegra w późniejszym terminie

OLIMP LIGA OLDBOJÓW

KS Niedrzwica – Progres Lublin 2:9 (0:4). Bramki: Bednarz 16, Pikul samob. 24 - Duda 2, 9, 15, Korona 11, 20, 20, Pikul 12, Niedźwiedź 19, Gołąb 21 * **SAWA Oldboys - NEPTUN 4:8 (1:2).** Bramki: Kulisz 6, Kuśmirek 15, Dąbrowski 16, Wójcik 20 - Wróbel 7, 21, 21, Mazur 11, 15, 17, Domagalski 22, Mirosław 23 * **JP Progres Team – Dywany Łuszczów 1:5 (1:2).** Bramki: Harasim 3 - Witkowski 5, 10, 21, Bomba 18, Bijas 20.

1. Neptun	2	6	16-6
2. Progres	2	6	15-5
3. Sawa	2	3	11-10
4. Dywany	2	3	8-7
5. JP Progres	2	0	3-12
6. KS Niedrzwica	2	0	4-17

PROGRES LIGA OPEN

SAWA Okna Drzwi Kos-Wit – Pokolenie J.P.II 3:6 (2:1). Bramki: Koniec 2, Imgront 2, Kasak 17 - Izdebski 7, 24, 24, Szyndler 18, Dajos 19, 21 * **POM – Dywany Łuszczów 2:11 (0:4).** Bramki: Kasak 17, Wardziński 22 - Jędrych 5, 21, K. Witkowski 6, 10, 23, S. Witkowski 7, 18, 20, Hajkowski 17, Komarzeniec 21, 24 * **Solidarność PZL Świdnik – NEO. NET** przełożony na inny termin.

1. Dywany	2	6	16-4
2. Pokolenie	2	4	10-7
3. Solidarność PZL	1	3	13-0
4. NEO.NET	1	1	4-4
5. Sawa Okna	2	0	5-11
6. POM	2	0	2-24

W mistrzostwach Ogólnopolskiej Organizacji Taekwon-do ITF

Danowcy nie zawiedli

24 medale, w tym 13 złotych, 6 srebrnych i 5 brązowych wywalczyli reprezentanci LKSW Dan Świdnik w rozgrywanych w Nałęczowie mistrzostwach Ogólnopolskiej Organizacji Taekwon-do ITF, których organizatorem była Szkoła Taekwon-do Zagłoba. W klasyfikacji drużynowej świdniczanie zajęli drugie miejsce, tuż za Dęblińską Szkołą Taekwon-do i to przy równej liczbie złotych krążków!

W pierwszej edycji turnieju po pandemicznej przerwie - do 2019 roku rozgrywany był on regularnie, gromadząc nie tylko kluby zrzeszone w OOTKD ITF – wystąpiło 171 zawodniczek i zawodników z 12 klubów. Danowcy spisali się świetnie, mimo tego, że większość ekipy stanowili mniej doświadczeni reprezentanci klubu, rozegrali kilka wewnętrznych finałów, a w dwóch przypadkach obsadzili całe podium.

– Turniej w Nałęczowie to dla nas przede wszystkim cenny start treningowy – mówi trener **Piotr Bernat**. – Niskie koszty udziału i dobra atmosfera powodują, że staramy się tu startować regularnie. Była to zarazem szansa dla mniej doświadczonych reprezentantów klubu, którym nie zawsze udaje się przebijać do czołówki na mocniej obsadzonych imprezach. Na wyróżnienie zasłużyła tym razem **Marysia Skiba**, która zdominowała swoją kategorię walk. Warto wspomnieć, że w dwóch z trzech rozgrywanych kategorii - walkach i układach – nasi reprezentanci zwyciężyli w klasyfikacji generalnej. Dęblińska Szkoła Taekwon-do wypadła natomiast lepiej w technikach specjalnych, które bardzo rzadko trenujemy pod kątem turniejowym, co zadecydowało o ostatecznej kolejności drużyn. Ciekawostką był udział w tej konkurencji instruktora naszego klubu **Łukasza Staińskiego**, który wystąpił po trzyletniej przerwie. 36-letni "Śledzik" napędził niezłego stracha dużo młodszym rywalom, gdyż był o włos od wygrania kategorii - niestety, mimo odpowiedniej wysokości wyskoku nie trafił w cel w jednej z technik i ostatecznie znalazł się na trzecim miejscu, zresztą tak samo jak w edycji 2019. Przed nami w tym roku jeszcze dwa turnieje – Polish Open w kickboxingu w Janowie Podlaskim, gdzie pojawimy się kilkuosobowym składem, oraz Lupus Mazovia Open Cup w taekwon-do w Legionowie, który z kolei będzie okazją do startu dla szerokiej kadry klubu.

Zajęcia taekwon-do w LKSW Dan Świdnik wspiera Gmina Świdnik, a patronuje im burmistrz Świdnika **Waldemar Jakson**. **MAG**

MEDALE DANOWCÓW

Blanka Paprocka - złoto układy * **Amelia Zabłocka** - srebro układy * **Patrycja Iwanek** - brąz układy, brąz techniki specjalne * **Maja Besztak** - srebro walki * **Milena Zasybska** - złoto układy, złoto techniki specjalne * **Maria Skiba** - złoto układy, złoto walki * **Hanna Czubacka** - złoto walki, srebro układy * **Olga Krawczyk** - złoto układy * **Szymon Rozwadowski** - srebro układy * **Karol Ponieważ** - brąz układy * **Krystian Paprocki** - złoto układy * **Dawid Paprocki** - złoto techniki specjalne, brąz układy * **Szymon Drozd** - srebro układy * **Cezary Matys** - złoto układy, srebro techniki specjalne * **Jan Hawrysz** - złoto walki * **Jakub Ślązak** - złoto walki * **Karol Barczak** - złoto układy * **Łukasz Staiński** - brąz techniki specjalne

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Maria Skiba zdobyła w mistrzostwach dwa złote medale – w układach i walkach

SPORT SZKOLNY Igrzyska Dzieci i Młodzieży

Piątka na piątkę

Sztafety pływackie SP Nr 5 ze Świdnika okazały się najlepsze podczas Powiatowych Igrzysk Dzieci oraz Igrzysk Młodzieży w pływaniu.

W młodszej grupie (klasy IV - VI) zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców drugie miejsce zajęła SP nr 7, a trzecie SP nr 3. W starszej (klasy VII-VIII) na drugiej pozycji uplasowała się SP nr 4, a na trzeciej SP nr 3.

W Igrzyskach Dzieci indywidualnie najlepsi byli na 50 m st. motyl. **Blanka Kołaczkowska** i **Michał Tarkowski** z SP nr 5 - 33,37, na 50 m st. grzbiet. **Katarzyna Wojtysiak-Wojtczak** z SP nr 7 - 45,73 i **Maciej Jabłoński** z SP nr 5 - 34,75, na 50 m st. dow. **Patrycja Tatara** z SP nr 7 - 33,25 i **Gabriel Pizoń** z SP nr 5 - 31,62, a na 50 m st. klas. **Mariia Tsetsyk** z SP nr 5 - 43,28 i **Joachim Ścirka** z SP nr 7 - 38,57.

W Igrzyskach Młodzieży najszybsi byli na 50 m st. motyl. **Emilia Adamek** - 38,38 i **Kenet Kutyła** z SP nr 5 - 38,70, na 50 m st. grzbiet. **Julia Kocot** z SP nr 4 - 46,28 i **Karol Baran** z SP nr 3 - 45,76, a na 50 m st. dow. **Alicja Piasecka** - 35,22 i **Tymoteusz Sawka** z SP nr 5 - 28,48.

KRZYŻÓWKA

Litery z pól od 1 do 31 utworzą hasło - rozwiązanie niniejszej krzyżówki

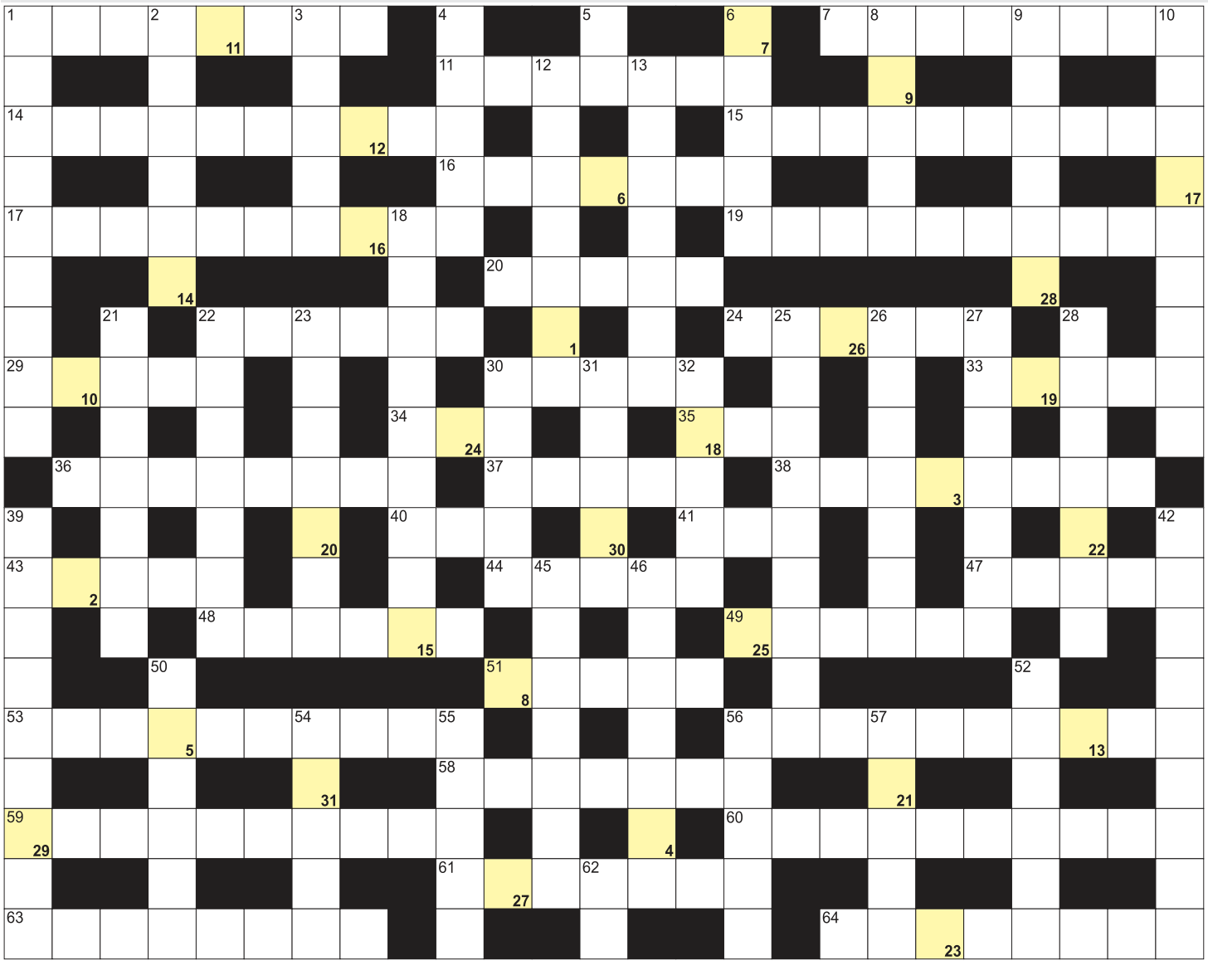

POZIOMO: 1) ziemniaki; 7) inaczej odrodzenie, epoka; 11) dawni Indianie z Cuzco; 14) nauki wielkopostne; 15) azyl dla bezpańskich psów; 16) usuwanie zarostu; 17) lekarze od chorób wewnętrznych; 19) rozstęp, szczelina w ziemi; 20) ścienna tablica z nazwą firmy; 22) miejsce urodzin Demokryta; 24) jedna ze stron świata; 29) botaniczny lub zoologiczny; 30) stolica Senegalu; 33) część czosnku; 34) najwyższy szczyt Filipin; 35) Świątek, tenisistka; 36) gad zmieniający barwę; 37) nie trudno; 38) pieprzyca siewna potocznie; 40) skurcz mięśni twarzy; 41) numer podatnika; 43) inaczej manekin, marionetka; 44) trzecie największe jezioro Finlandii; 47) na czele partii; 48) duże balkony na dachach; 49) stolica Kanady; 51) ze stolicą w Rydze; 53) inaczej różdżkarz, szuka żył wodnych; 56) wesołe z karuzelą; 58) wygłaszane w czasie mszy; 59) zaręczona para; 60) róża stulistna; 61) zakończenie rynny, gargulec; 63) akacja syberyjska inaczej; 64) suszone winogrona. **PIONOWO:** 1) lekarz od serca; 2) zdobycze myśliwskie na ścianie; 3) nie ciężki; 4) przełajowe w terenie; 5) partia Donalda Tuska; 6) ciasto po obiedzie; 8) Eu dla chemika; 9) archipelag z wyspą Tresco; 10) sąsiadka węgierki i czeszki; 12) stłuczka na drodze; 13) przyprawa do ciast w laskach; 18) autor "Don Kichota z La Manchy"; 21) harmonijka ustna; 22) odbiorca przesyłki; 23) grecka bogini płodności i urodzaju; 25) chronią stopy; 26) najwyższy szczyt Ukrainy; 27) mieszka w niej dzięcioł; 28) świętowanie rocznic i świąt; 30) na polu golfowym; 31) bazia inaczej; 32) płynie w gruzińskim Kutaisi; 39) śpiewający ranny ptaszek, rolak; 42) inaczej o speleologach; 45) świadek, który wszystko widział; 46) miasto z grobowcem Dantego; 50) ujemna lub parzysta; 52) drewniane stopnie na piętro; 54) dwanaście sztuk inaczej; 55) Kurosawa, słynny reżyser japoński; 56) spotkania piłkarskie; 57) do cedzenia ziółek; 62) Grand Prix.

nowy tydzień tygodnik lokalny *stówka co tydzień!*

KUPON - krzyżówki 50/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

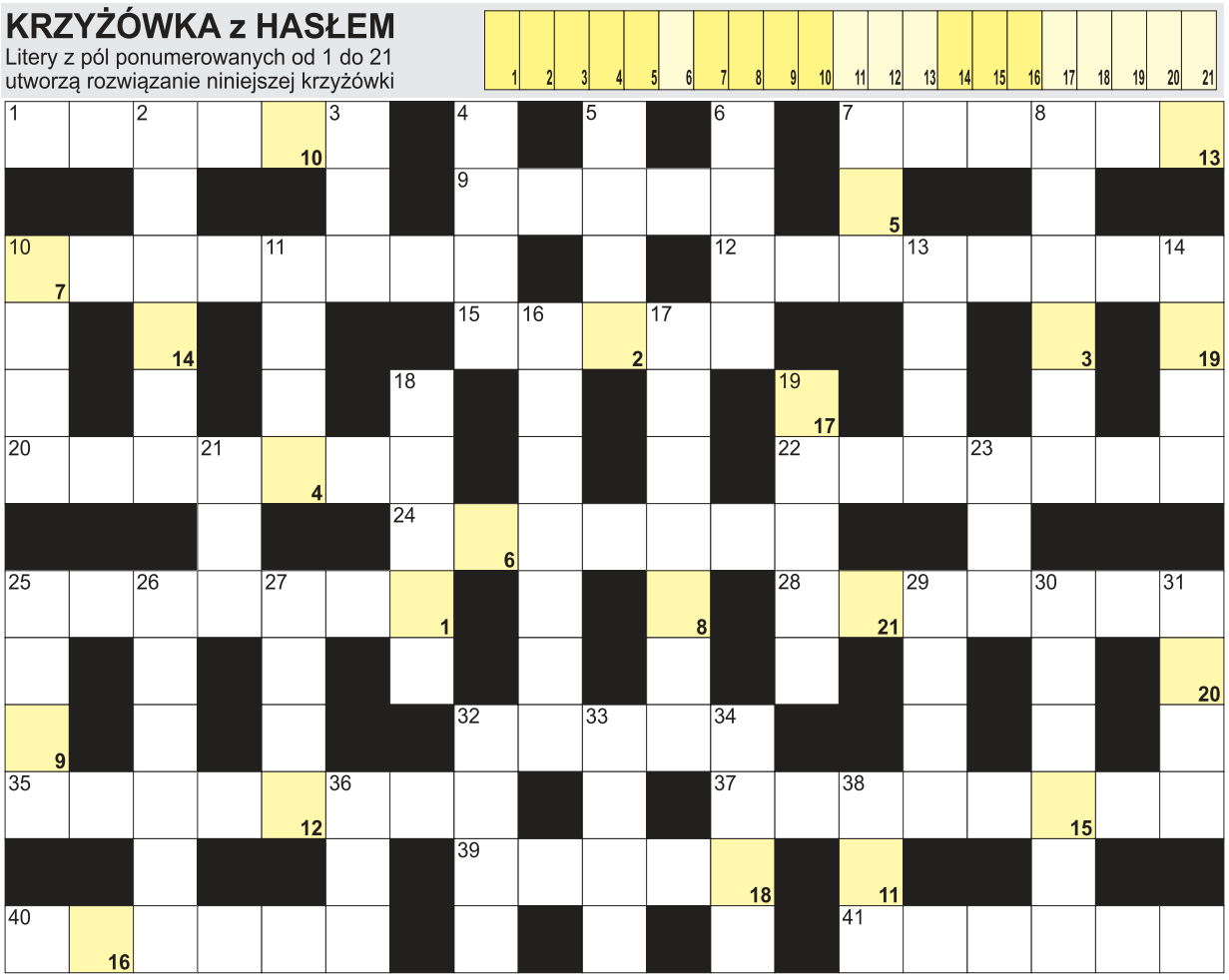

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 48/2022 otrzymuje **Marta Soroka** (Białopole), a nagrody-niespodzianki - **Sylwia Nazaruk** (Chełm) i **Piotr Andrzejkowicz** (Chełm).

www.nowytydzien.pl

POZIOMO: 1) pierwiastek Pd; 7) muzyka Boba Marleya; 9) skrzyżowanie o ruchu okrężnym; 10) treser, poskramiacz lwów; 12) stolica Syrii; 15) omamy, przywidzenia; 20) chodzi w niej ksiądz; 22) gliniana misa do ucierania ciasta; 24) bogatka i modra, ptaki; 25) opiekun zbiorów muzealnych; 28) Martha, żona Jana Kiepury; 32) grupa oderwana od partii, frakcja; 35) amerykański stan ze stolicą w Annapolis; 37) samotne wzniesienie lub skały; 39) pierwiastek Ru; 40) matka boga Odyna; 41) niejedna uchwalona przez Sejm;

PIONOWO: 2) skocznia narciarska w szwedzkim Falun; 3) z papierosa i z komina; 4) stolica austriackiej Styrii; 5) babiloński bóg, ojciec Marduka; 6) rocznice ślubu; 7) inaczej o cyganie; 8) huk towarzyszący błyskawicy; 10) Bolesław, napisał "Lalkę"; 11) warkocz komety; 13) azjatycki alkohol anyżowy; 14) imię córki Gałczyńskiego; 16) z sobotą i niedzielą; 17) czeska żona Mieszka I; 18) imię tytułowego "Sztukmistrza z Lublina"; 19) niejeden wrzucany do kosza; 21) oskarżenia lub małżeński; 23) kolorowe na pasiece; 25) pierwiastek Cd; 26) Mario, były prezydent Portugalii; 27) waluta w mitycznym Hadesie; 29) paleta barw lub dźwięków; 30) bałkańska wódka ze śliwek; 31) Hz dla fizyka; 32) przepływa przez Oławę; 33) plamy na sierści; 34) Lisa z obrazu Leonarda da Vinci; 36) Alina dla bliskich; 38) dziewiętnasta litera alfabetu greckiego.

AKFON www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES